

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „SPORT POMORSKI” wynosi kwartalnia 8.25 zł., na pocztach przez listowego w dom 9.33 zł. — Miesięcznie 2.75 zł., przez listowego w dom 3.11 zł., pod opaską w Polsce 5.99 zł., do Francji i Ameryki 7.59 zł., do Gdańska 4.00 guideny, do Niemiec 4.00 marki. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od godz. 11—12 w południe oraz od godz. 5—6 po południu. Rękopisów Red. nie zwraca. — Redaktor odpowiedzialny Henryk Ryszewski. Ekspedycja (centrala: Poznańska 30 — filija: Dworcowa 2) otwarta od godz. 8 rano do godz. 6 wieczorem bez przerwy.



Adres redakcji i administr. ul. Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

20 groszy od wiersza milim., szerokości 38 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 67 milim. 50 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 75 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy; dla poszukujących pracy 20% zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. — Ogłoszenia skomplikowane 20% nadwyżki. — Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada. Miejscem płatności i prawem dla wszelkich sporów sądowych jest Bydgoszcz. Konta bankowe: - Bank Ludowy — Bank M. Stadhagen T. A. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 Poznań.

Telefon administracji 315. — Tel. filii 1299.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326

Numer 257.

BYDGOSZCZ, niedziela dnia 7 listopada 1926 roku.

Rok XX.

Niniejszem do łaskawej wiadomości, że ze względu na ogłoszone rozporządzenie Ministrów: Skarbu i Sprawiedliwości z dnia 7. września br. o lichwie pieniężnej, zmuszani jesteśmy aż do odwołania w miejsce dotychczasowych stawek procentowych liczyć stawki od dnia 1. listopada 1926 r. począwszy w stosunku rocznym

za dziennym wypowiedzeniem 8%
za miesięcznym „ 12%
za 3 „ „ 13%

Otwieramy rachunki bieżące, załatwiamy przekazy wszelkiego rodzaju, dyskontujemy weksle, udzielamy pożyczek na weksle i pod zastaw nieruchomości jak i papierów państwowych, przyjmujemy weksle do inkasa.

Powiatowa Kasa Oszczędności
Bydgoszcz.
Założona w roku 1876. (42875)

M. Lempicki.

Polska i Litwa w czasie wojny.

(Z cyklu: Rzeczpospolita Polska a Republika Litewska.)

III.

(Zmiana postaw politycznych emigracji polskiej po rewolucji rosyjskiej. — Projekty litewskie Lansinga i Dmowskiego. — Społeczeństwo polskie dąży do złączenia Litwy z Polską. — Odezwy polskie do Litwinów i ich mała skuteczność.)

Rewolucja rosyjska w marcu 1917 roku pociągnęła za sobą, pośród emigracji polskiej, zmianę pierwotnych programów: zamiast autonomii w granicach etnograficznych, stanął postulat niepodległości Polski w granicach politycznych. P. Dmowski przybył z Petersburga do Londynu i niezwłocznie złożył ministrowi angielskiemu Balfourowi obszerny memoriał o potrzebie dla Europy stworzenia silnego, niepodległego państwa polskiego (wydany w lipcu 1917 r. jako osobna książka pt. „The problems of central and eastern Europe”). Według memoriału w skład przyszłego państwa polskiego miały wejść, oprócz zaborów austriackiego i pruskiego z Górnym Śląskiem, z ziem zaboru rosyjskiego: cała Kongresówka, gub. Kowieńska (etnograficzna Litwa), Wileńska, Grodzieńska, część Mińskiej i Wołyńskiej; w memoriale tym znajduje się jednoznacznie uwaga, że „duża część kraju nadbałtyckiego (Baltic country), powinna zostać przy Rosji i po wojnie i uzyskać samorząd lokalny”.

Odnosnie sprawy litewskiej, zasługują na uwagę dwa memoriały, złożone prezydentowi Wilsonowi przez Dmowskiego (8 paźdź. 1918 r.) i Lansinga (21 września 1918 r.). Dmowski pisze w nim, że ze względu na znaczne postępy, jakie zrobił już ruch narodowy litewski, terytorjum z większością, mówiącą po litewsku, winno być zorganizowane

Sejm domagać się będzie zmiany paragrafu 25 Konstytucji.

Warszawa, 6. 11. (AW). W związku z otrzymaniem przez marszałków obu ciał ustawodawczych zawiadomień urzędowych o terminie otwarcia sesji w dniu 13 bm. w kołach sejmowych przewidują, że pierwsze posiedzenie Sejmu odbędzie się tego samego dnia o godz. 5 po południu. Po

za expose ministra skarbu przewidywane jest postawienie wniosku przez szereg stronnictw prawicy, centrum i także lewicy w kierunku zmiany artykułu 25 Konstytucji w tym duchu, ażeby nie było w przyszłości możliwości przeciągnięcia terminu rozpoczęcia obrad sejmowych poza październik.

Flota handlowa polska.

Warszawa, 6. 11. (Tel. wł.) Podpisano ostatecznie umowę z „Compagnie anexe d'annement maritime” o dostawę pięciu statków dla handlowej marynarki polskiej. Prezes kompanii p. Emil Lafargue bawi w Warszawie. Okręty będą miały po 3.000 ton i każdy kosztuje 30.000 funtów szterlingów, płatnych w ciągu pięciu lat. Pierwszą ratę przesłało już Ministerstwo Handlu i Przemysłu do jednego z banków francuskich. Statki mają być pierwszorzędne. Każdy posiada

maszyny o sile 1 200 koni i może rozwinać szybkość dziesięciu węzłów na godzinę. Polska komisja odbiorcza uda się do Caen w celu przyjęcia okrętów. W ciągu każdego tygodnia następującego po sobie odbierze po jednym okręcie, w każdym razie wszystkich pięć okrętów popłynie do końca roku pod banderą polską. Każdy okręt otrzyma załogę w liczbie trzech oficerów i dziewiętnastu marynarzy.

Spiskowcy katalońscy wtargnęli do Hiszpanii.

Pułk. Garibaldi popierał Katalończyków.

Paryż, 6. 11. (PAT) Dzienniki donoszą z Tuluzy, iż rozeszła się tam pogłoska, jakoby separatystom katalońskim udało się przekroczyć granicę hiszpańską.

Paryż, 6. 11. (PAT) „Matin” donosi z Nicei, że Ricciotti Garibaldi w czasie przesłuchania zeznał, iż od policjanta włoskiego Lapolli otrzymał 100 000 franków, a wogóle od policji

włoskiej otrzymał już przeszło 400 tys. fr. Garibaldi był również w stosunkach z wysłannikiem włoskiego ministerstwa spraw wewn., który częściowo bawił w Nicei i Paryżu. Ponadto szereg innych poważnych faktów świadczy o ścisłym związku pomiędzy spiskowcami katalońskimi, a akcją Garibaldi, którego rola wydaje się być tajemniczą.

jako kraj odrębny, związany z państwem polskim na zasadzie autonomii. Lansing zaś wypowiedział zdanie, że „bałtyckie prowincje Litwy, Łotwy i Estonii winny być krajami autonomicznymi w składzie Federacji rosyjskiej”. Zdaje się nie ulega wątpliwości, że zmienna polityka Narodowej Demokracji (emigracji wschodniej i zachodniej), w stosunku do zagadnienia litewskiego, to oddająca Litwę Rosji, to przyłączająca ją, bez poprzedniego porozumienia, do Polski nie mogła wzbudzić zaufania Litwinów do Polaków i umocnić wiary w szczerę ich dla Litwy intencje.

Stanowisko społeczeństwa polskiego w sprawie litewskiej, we wszystkich dzielnicach było wyraźne, zgodne z tradycją przeszłości i z realną myślą o przyszłości. W społeczeństwie tem żyła pamięć o unji polsko-litewskiej i nad wszystkimi koncepcjami politycznymi w okresie wojny, górowała dążność do niepodległego państwa polskiego, obejmującego także ziemie W. Księstwa Litewskiego.

Niezwłocznie po ustąpieniu Rosjan, wszędzie na Litwie powstały komitety Polskie i pomimo trudności, jakie stawiły okupacyjne władze niemieckie, dążące do zupełnej izolacji Litwy i poddanie jej wyłącznie wpływowi niemieckim, organizacje polskie na Litwie podtrzymywały łączność z podobnymi organizacjami w Warszawie i Krakowie i działały dla wspóln. celu, jakim było: **przywroćenie unji polsko-litewskiej, pod dawnym hasłem: „wolni z wolnymi, równi z równymi”.** W kilka dni po wejściu Niemców do Wilna, we wrześniu 1915 r. „Polski Blok Demokratyczny Niepodległościowy na Litwie i Białej Rusi” wydał odezwę, w której tak się wypowiedział: „**Pragniemy łączności Litwy i Białej Rusi z Polską, na unji dobrowolnej opartej; na tej drodze da się uzyskać maximum sił dla wspólnej walki z wrogiem.**”

Akt 5 listopada 1916 r., proklamujący niepodległe państwo polskie, ale bez określenia przyszłych jego granic, zamilczał zupełnie sprawę litewską i stało się widocznym, że rząd niemiecki zamierza rozstrzygnąć ją sam, w duchu wyraźnie antypolskim. Wobec tego, że strony polskiej posypały się odezwy, deklaracje stronnictw, uchwały wieców, rozmaite memoriały, dla przeciwdziałania wrogiej akcji niemieckiej, zmierzającej do nowego podziału ziem Rzeczpospolitej. W maju 1917 r. wszystkie stronnictwa polskie ogłosiły w Warszawie wspólną odezwę, w której czytamy: „Polska dąży być niezłomnie do wznowienia związku z niepodległą Litwą w mocnym przekonaniu, że ludy, Litwę zamieszkujące: Litwini, Polacy, Białorusini, w dobrowolnym i zgodnym połączeniu obu państw, znajdą zabezpieczenie narodowego, kulturalnego i ekonomicznego rozwoju wszy-

ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE

PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA

KALOSZY ŚNIEGOWCÓW

— i —

OBUWIA SPORTOWEGO

GRUDZIĄDZ

TRWAŁE TANIE ELEGANCKIE

stkich warstw społecznych. Niemal jednocześnie, przedstawiciele ludności polskiej na Litwie, złożyli kanclerzowi Rzeszy oraz wielkorządcy litewskiemu, ks. Isenburgowi, memoriał, w którym oświadczają stanowimy nieodłączną całość wielkiego narodu polsk., **„dążymy i dążyć będziemy do państwa wspólnego z Polską“**. Utworzona w 1917 w Warszawie Tymczasowa Rada Stanu wystosowała do rządu niemieckiego pismo, w którym wskazuje na „nieprzyjemne dla Polski w dalszą przyszłość zamierzenia niemieckie na Litwie“ i dopomina się **„dopuszczenia przedstawicieli Tymczasowej Rady Stanu do udziału w rokowaniach nad losami ziem litewsko-białoruskich“**. W obronie Litwy od ucisku władz okupacyjnych, odzywały się głosy polskie w parlamentach niemieckim i austriackim; mowa posła Trampczyńskiego w maju 1917 r. i ks. Lubomirskiego w lipcu 1917 r.)

Na odbytem w Warszawie, w dniu 22 września 1918 r. licznym wiecu Polaków, pochodzących z Wschodnich kresów, zapadła uchwała, że „**ziemia dawnej Rzeczypospolitej za Niemnem i Bugiem historycznie, geograficznie i etnograficznie, stanowią nieodłączną część Polski i są niezbędne dla naszej samodzielności politycznej i pomyślnego rozwoju gospodarczego“**. W grudniu 1918 r. delegacja rdzennych Litwinów była u Naczelnika Państwa, który oświadczył jej, że nie jest przeciwnikiem państwa litewskiego w granicach etnograficznych i uznaje konieczność zgodnego współżycia obu narodów.

W stosunku do Litwy etnograficznej, odczyny polskie zwracały uwagę Litwinów na niebezpieczeństwo odniedania się całkowicie pod wpływy niemieckie i oparcia małego pań-

stwa narodowego litewskiego wyłącznie o państwo niemieckie, a natomiast **wzywały Litwinów do unii polsko-litewskiej**. W odezwach tych czytamy „**My i Wy Polacy i Litwini, razem zgodnie żyć i razem od wspólnych niebezpieczeństw bronić się mamy. Z koniecznością współżycia i my i wy musimy się pogodzić... Nie dajcie się kierować nienawiścią do nas, wszechpięta w serca wasze, przez rzady, holdujące zawsze zasadzie: „Divide et impera“... Nie pozwólmy, aby nas rozłączono; bracia, złączmy się wszyscy w jednym żądaniu: Niech żyja pokrewne Polska z Litwą, wolne i niepodległe! Już po końcu wojny, w grudniu 1918 r. odbył się w Wilnie zjazd miejscowych włościan i na nim zapadła następująca uchwała: „Sąsiadom naszym Litwinom życzymy osiągnięcia wolności narodowej na ziemi litewskiej; z narodem litewskim chcemy utrzymać braterski stosunek, jaki od wieków istniał między Polską i Litwą“**.

A jednak słowa pojednania i braterstwa nie trafiły do serc „Lietuwisów“, urobionych odpowiednio przez podstępą akcję, najprzód rosyjską, a potem niemiecką. W wyniku traktatu wersalskiego, utrwaliło się niepodległe państewko litewskie, n'e tylko żadnymi węzłami z Polską nie połączone, ale przeciwnie prowadzące dotychczas wrogą względem Polski politykę. Powstanie swoje zawdzięcza Republika Litewska, przyjętej wogóle przez konferencję pokojową, zasadzie samostanowienia o sobie chociażby małych narodów, a także jeszcze przemożnym na konferencji wpływem żydowskim, które Litwini pozyskali dla swej sprawy, przyznając Żydom na Litwie autonomię narodową i nawet osobnego ministra; osiągnawszy to, co chcieli, Litwini następnie koncesje te cofnęli.

Wrocław marnieje pod rządami pruskimi.

Centralne władze w Berlinie nie mają zrozumienia dla Śląska Dolnego i jego stolicy. — Wrocław gospodarczo zależny od Polski.

Specjalny korespondent „Voss. Ztg.“ Dr Kurt Zielenzieger w nr. 264 z 4 bm. opisuje żale Wrocławian na skutki zarządzeń centralnego rządu pruskiego w Berlinie.

Wszyscy naczelni dygnitarze jak naczelny prezes prowincji Zimmer, prezes Dr. Jaenicke, nadburmistrz Dr. Wagner oraz przywódcy wszystkich partii i prezes izby handlowej potwierdzali, że tak u władz republiki niemieckiej, jak i pruskiej nie ma zrozumienia dla potrzeb Wrocławia i Śląska Dolnego. Rada miejska we Wrocławiu w dniu 28 października przyjęła jednomyślnie rezolucję, wyrażającą oburzenie z powodu pominięcia Wrocławia w programie prac najpilniejszych. Tymczasem 170.000 osób gnieździ się w mieszkaniach 1—2 pokojowych, po 5—10 osób. Śmiertelność dzieci jest największa we Wrocławiu ze wszystkich wielkich miast niemieckich. Tymczasem rząd wyznaczył 24 000 mk. zasiłku dla całego Śląska Dolnego na zażegnanie chorób. 41.881 osób poszukuje mieszkań. Miasto uchwalilo projekt budowy 1.000 mieszkań kosztem 11 milionów mk., z czego 6 milionów żąda od państwa i nie może się doczekać.

Bezrobotnych było we wrześniu 33 000. Etat miejskiego urzędu opieki społecznej jest większy niż cały budżet m. Wrocławia w r. 1913.

Bieda, w jaką Wrocław popadł, tłumaczy się odcięciem od Śląska polskiego i od Poznania, a głównie wojną celną z Polską.

Powyzsze wywody „Voss. Ztg.“ poraz pierwszy dają prawdziwy obraz stosunków we Wrocławiu po wojnie. Kupiectwo wrocławskie zdawało sobie sprawę, że w razie przegranej wojny rdzennie polskie ziemie powrócą od Prus do Polski i że wówczas zniemczona stolica Śląska albo wrócić winna do Polski albo skazana będzie na biedowanie. Rząd pruski

obawia się, że w zniemczonych ludności Wrocławia kiedyś obudzi się prawdziwe poczucie przynależności narodowej, jak to nastąpiło u poturczonych Słowian Bałkanu. Stąd Berlin niema odwagi dać Śląskowi autonomii krajowej.

A przecież przypomnieć należy, że kiedy Wielki Fryc zabrał swojej cesarzowej Śląsk Dolny w 1740 r., to pozostawił mu odrębną administrację, a każdorazowy minister dla Śląska odpowiadał tylko przed królem i jemu tylko zdawał nadwyżkę dochodów prowincji. Taką hr. Hoym, który przeszło 30 lat był ministrem dla Śląska Dolnego, nieoficjalnie nazywany był „wicekrólem“.

Pamiętnikarz, radca Cölln, autor „Vertraute Briefe über die inneren Verhältnisse am preussischen Hof“, podkreśla, że Śląsk Dolny pod każdym względem tak górował nad innymi prowincjami markiza brandenburskiego i króla Prus, że nadzoru nad tą prowincją nie mógł Wielki Fryc powierzyć surowym i gburawym Brandenburczykom.

Później, idąc wzorem Francji, Prusacy, a nie bacząc na pochodzenie i różnice w kulturze, narodowości i religji, zaprowadzili rządy centralistyczne, znieśli autonomiczne rządy Śląska i odtąd skarżą się Ślązacy na Berlin, ale zbyt mało znają uświadomienia i poczucia siły, aby się wyzwolić! Czy stolica Śląska długo jeszcze krwawić będzie w jarzmie Berlina? (b.)

Epidemia tyfusu w Hamburgu.

W toku dyskusji sejm pruskiego nad sprawą epidemii tyfusu w Hamburgu, minister zdrowia publicznego Hirtsfier stwierdził, że wskutek epidemii zachorowało dotychczas 1650 osób, zmarło zaś 263 osoby. Jedynym powodem epidemii, według dzisiejszego stanu wiedzy, mogło być zatrucie wody w miejskich zakładach wodociągowych. Minister zarządził natychmiastową rewizję w wodociągach wszystkich miast pruskich.

Złodzieje uniwersyteckich pieniędzy wyśledzeni!

Kraków, 6. 11. (PAT) Śledztwo w sprawie obrabowania kasy kwestury uniwersytetu Jagiellońskiego dało w dniu dzisiejszym konkretne wyniki. Przesłuchiwana kancelistka kwestury Nawrocka i kwestor Ziemiański poczeli wikać się w zeznaniach, poczem przyciśnięci do muru wyjawili prawdę. Szczegóły badań trzymane są narazie w tajemnicy, stwierdzono jednak, że pieniądze zostały przesłane do Wieliczki i ukryte w mieszkaniu pewnego osobnika, który pozostawał w bliskich stosunkach z Ziemiańskim.

Kraków, 6. 11. (PAT) W sprawie okradzenia kasy stowarzyszenia studentów akademii górniczej ekspozytura śledcza zajęła się osobą Tadeusza Nosala, na którego padło podejrzenie. Badany przez prowadzącego śledztwo wywiadowcę Nosal przyznał się do winy, wobec cze-

go został aresztowany. Zachodzi przypuszczenie, że Nosal miał współnika i w tym kierunku prowadzone jest obecnie dalsze śledztwo.

Kraków, 6. 11. (PAT) W toku dochodzeń policyjnych w sprawie kradzieży w kwesturze uniwersytetu Jagiellońskiego wyszło na jaw, że sprawcami kradzieży są Antonina Nawrocka urzędniczka kwestury oraz Stanisław Zapiór ślusarz z Wieliczki. Kradzieży dopuścili się bezpośrednio Zapiór, a informacji o stanie kasy i rozmieszczeniu biur udzieliła mu Nawrocka. Organa policyjne wyjechały wczoraj do Wieliczki, gdzie znalazły skradzione pieniądze w wysokości 103 000 zł zamurwane w ścianie jednego z domków. Policja prowadzi poszukiwania reszty skradzionej kwoty. Nawrocka i Zapióra aresztowano.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 6. 11. (Tel. wł.) Dziś rozpoczęły się obrady walnego zjazdu Kółek rolniczych przy udziale 1000 delegatów.

Dr. Car ministrem sprawiedliwości?

Warszawa, 6. 11. (AW). Według kursujących pogłosek świeżo mianowany wiceminister sprawiedliwości p. Car ma zostać zamianowany ministrem w miejsce p. Meyszowicza, który, jak wiadomo, miałby objąć jedną z tek gospodarczych.

Janusz Radziwiłł już się rusza.

Warszawa, 6. 11. (AW). Przyjechał wczoraj do Warszawy p. Janusz Radziwiłł i został przyjęty przez premera, Marsz. Piłsudskiego i ministra spraw zagranicznych Zaleskiego. Przyjazd jego stoi w związku z powrotem do czynnej służby dyplomatycznej.

W Polsce powstanie wielkie stronnictwo konserwatywne.

Warszawa, 6. 11. (AW). W dniu 15 bm. rozpocznie się konferencja porozumiewawcza grup konserwatywnych krakowskiej i wileńskiej, zmierzająca do zorganizowania zjazdu zwolenników konserwatywności i utworzenia wielkiego stronnictwa konserwatywnego w Polsce. W kołach zbliżonych do tych grup konserwatywnych hmówią, że jeszcze w roku bieżącym nastąpi zjazd wszystkich odłamów konserwatywnych w Polsce. Zjazd odbędzie się w Krakowie.

Zachwianie się Zjednoczenia Stowarzyszeń polskich.

Warszawa, 6. 11. (Tel. wł.) Zjednoczenie Stowarzyszeń polskich pod kierunkiem Adama Zamoyskiego coraz bardziej ulega zachwianiu. Cały szereg poważnych instytucji zgłosiło wystąpienie, jak Sokół, Tow. Kupców Polskich i Warszawskie Towarzystwo Wioślarskie. Tem secesji niezadowolonych jest absolutny sposób rządzenia się hr. Adama Zamoyskiego, który na własną rękę wciągał „Zjednoczenie“ na tory polityczne i ogłaszał różne enuncjacje bez wiedzy przydjum.

Zapomogli dla ofiar wypadków majowych.

Warszawa, 6. 11. (Tel. wł.) Wydział opieki społecznej przy komisariacie rządu przedstawił za pośrednictwem Ministerstwa Pracy prośbę Prezydentowi Rzeczypospolitej o przyznanie zaopatrzenia emerytalnego wdowom i sierotom wypadków majowych. Wydatek na ten cel wyniósłby około 3.000 zł. miesięcznie.

Okradzenie kościoła.

Warszawa, 6. 11. (Tel. wł.) Okradziono tu kościółek Bazylianów przy ul. Miodowej, który za czasów rosyjskich zamieniony był na cerkiew prawosławna.

Stała Rada Gospodarcza.

Warszawa, 6. 11. (Tel. wł.) W kołach politycznych kursowały wczoraj pogłoski, że ma być utworzona przy radzie ministrów stała rada gospodarcza pod przewodnictwem p. Steckiego, prezesa związku ziemian, przy wydziale pp. Wierzbickiego, Barwińskiego i kilku jeszcze członków zaufanych „Lewiatana“ i związku ziemian, oraz jednego z wybitnych przedstawicieli lewicy chłopskiej.

Redaktor-bombiarz odsiedział 4 lata.

Warszawa, 6. 11. (tel. wł.) Sąd Apelacyjny przeprowadzał wczoraj sprawę b. redaktora odpowiedzialnego „Woli Ludu“ Czesława Trojanowskiego, który będąc konfidentem policji politycznej, wyrabiał jednocześnie bomby dla komunistów. Apelacja zatwierdziła wyrok sądu okręgowego, skazujący Trojanowskiego na 4 lata domu poprawy.

Wywłoka litewski.

Wielkie wrażenie w kołach katolickich w Kownie wywołał krok jednego z przywódców chrześcijańskiej demokracji, księdza Wilimasa, który w liście do redaktora „Lietuwy“ oświadczył, że nie mogąc pogodzić powołania kapłana z działalnością polityczną, porzuca stan duchowny.



ŻADNEJ INNEJ!

TYLKO

JEDYNIIE WYBOROWA CZEKOLADĘ

Suchard

MILKA VELMA BITTRA
ZNANA OD 100 LAT W CAŁYM ŚWIECIE

Ostatnie zadania Sejmu.

Budżet na rok przyszły. — Zmiana ordynacji wyborczej. Ustawy samorządowe.

Warszawa, w listopadzie.

Głównym zadaniem Sejmu jest uchwalenie budżetu na następny okres budżetowy, obecnie na czas od 1 kwietnia 1927 do 31 marca 1928 r. Według uchwały Rady Ministrów sesję otworzy Prezydent Rzeczypospolitej odczytaniem odpowiedniego orędzia. Ta uroczysta forma otwarcia sesji świadczy o tem, że albo do obrad Sejmu i Senatu w najbliższych miesiącach przywiązuje rząd większą wagę, albo też Głowa Państwa pragnie skorzystać z przyszłującego jej prawa i stanąć wobec legalnego przedstawicielstwa społeczeństwa.

Rozpoczynająca się sesja będzie ostatnią w obecnym Sejmie. Gdyby nawet, w co wątpliwe należy, parlament obecny w sposób naturalny zakończył swój żywot — to i tak na nową sesję zwyczajną się nie zbierze. skoro w myśl Konstytucji okres kadencji Sejmu musi się skończyć w listopadzie przyszłego roku, a zatem jego zwoływanie w jesieni roku 1927 byłoby bezcelowe, bo nie zdołałoby do rozwiązania uchwalili budżetu.

Tegoroczne jesienne obrady Sejmu budzą w społeczeństwie duże zainteresowanie, a to mimo niepopularności, jaka zaśluzenie czy niezasłużenie spotyka Sejm obecny. Zainteresowanie budzi przede wszystkim pytanie, jak zakończy się zatarg między rządem „sanacji moralnej” a Izobami ustawodawczymi. Nikt bowiem w Polsce nie ludzi się, że obalenie we wrześniu gabinetu p. Bartla-Piłsudskiego było ostatnim etapem walki rozgrywanej się od wypadków majowych między rządem, raczej obozem p. Piłsudskiego, a Sejmem. Koniec tej walki przynieść mogą dopiero nowe wybory.

Materialem palnym, który może spowodować taką decyzję, będzie przede wszystkim budżet i to tak prowizorium na I. kwartał 1927 r., jak i normalny budżet od 1. IV. 1927 do 31. III. 1928 r. Upadek rządu p. Bartla spowodowany został uchwałą Sejmu, na mocy której pozycję prowizorium budżetowego na IV. kwartał br. zmniejszone zostały po stronie wydatków o kwotę 34 milj. zł, czyli do kwoty 450 milj. zł. Rząd p. Bartla wychodząc z założenia, że suma ta mu nie wystarcza, zażądał rozwiązania Sejmu, a kiedy Prezydent Rzeczypospolitej odmówił temu żądaniu, p. Bartel zgłosił dymisję gabinetu, która została przyjęta, a utworzenie nowego rządu powierzono p. Piłsudskiemu. Nowy rząd drogą inną zamierza

uzyskać owe 34 milj. zł. Według wiadomości prasy rządowej zażąda minister skarbu w prowizorium na I-szy kwartał r. 1927, zwiększenia wydatków budżetowych o kwotę, która ma odpowiadać skróconym we wrześniu sumom. Wątpliwie należy, czy na to żądanie pójdzie większość Sejmu. Nie jest bowiem rzeczą dopuszczalną, by rząd stale przekraczał budżet. Zrobił to już rząd p. Bartla, przekraczając budżet na III. kwartał b. r. o sumę 18½ milj. zł. Sejm wprowadził zaakceptował to przekroczenie, ale zapewne nie zechce po raz drugi wchodzić na tę drogę, a przeciwnie należy się liczyć z odmową uchwalenia kredytów dodatkowych. O ile zatem rząd zechce powtórzyć wrześniową porażkę — wywoła nowy zatarg z Sejmem.

Okazji do zatargu dostarcza również projekt normalnego budżetu. Komisja budżetowa, a za nią i Sejm musi poddać szczegółowemu rozpatrzeniu cyfry preliminarza budżetowego, a to tem więcej, że cyfry te według opinii znawców, daleko wykraczają poza naszą możliwość finansową. Angielski rzeczoznawca finansowy p. Young stanowczo orzekł, że Polska może wydać najwyżej 1½ miljarda zł. Tymczasem preliminarz budżetowy, przedłożony Sejmowi przewiduje prawie 2 miljardy w wydatkach i tyleż w dochodach. Powiększenie budżetu o ½ miljarda złotych ponad cyfrę wskazaną przez Younga, stawia cały budżet pod znakiem zapytania, gdyż siła płatnicza ludności nie wytrzyma takiego obciążenia. Sejm musi iść na redukcję budżetu, bo nie wolno doprowadzać kraju do dalszego zubożenia, do stanu, jaki zapanował za rządów Władysława Grabskiego, kiedy to rozchody przekroczyły sumę 2 miliardów złotych. Rząd p. Piłsudskiego będzie się oczywiście bronił przeciwko redukcji budżetu. Wyciągnięciem może z tego konsekwencje i Sejm rozwiąże. Tem niemniej nasze przedstawicielstwo musi bez względu na następstwa, poddać budżet krytycznej ocenie i przez skreślenie niekoniecznych wydatków uzyskać niezbędne oszczędności.

Poza kwestją budżetu winne być jeszcze załatwione w nowej sesji Sejmu dwie niecierpiące zwłoki sprawy, a to: zmiana ordynacji wyborczej i uchwalenie ustaw samorządowych.

Źródłem niemocy parlamentu w Polsce jest obowiązująca ordynacja wyborcza. I jakkolwiek stronnictwom praworządym nie udało się poprawić tych przepisów Konstytucji, które ustalają zasady ordynacji wy-

borczej, to jednak bez naruszenia zasad można w wielu kierunkach polepszyć ordynację wyborczą. W komisji konstytucyjnej Sejmu spoczywa kilka projektów zmiany ordynacji wyborczej, zgłoszonych przez kluby poselskie. Należy te projekty rozpatrzyć, a jeszcze lepiej spowodować wnioskodawców, by uzgodnili swoje poglądy i wysunęli jeden tylko projekt, bo wtedy można łatwiej potrzebnych reformę prawa wyborczego przez Sejm przeprowadzić. Wobec oporu lewicy przeciw jakimkolwiek zmianom ordynacji wyborczej, muszą stronnictwa umiarkowane stworzyć wspólny front pod hasłem naprawy systemu wyborczego.

Sprawa ustaw samorządowych ma w obecnym Sejmie długą historię. Przez prawie cztery lata radziła komisja administracyjna nad jednolitą

ustawą samorządową dochodząc w wielu sprawach zasadniczych do porozumienia. Jakiś zły los chciał, że w chwili, gdy obrady nad ustawami samorządowymi dobiegały w komisji końca, gdy wszystkie prawie stronnictwa doszły do zgody, przyszedł wypadek majowy, a po nich rząd p. Bartla, który wycofał ze Sejmu rządowe projekty ustaw samorządowych. Wtedy zgłoszono do łaski marszałkowskiej poselski projekt takich ustaw. Projekt ten uzgodniony poprzednio między klubami może każdej chwili wejść na plenum Sejmu i stać się nie długo ustawą. Życzyłby sobie należało, by i rząd temu projektowi nie stawiał trudności uwzględniając to, że w następnym Sejmie może być przyjęty projekt znacznie gorszy.

Jak z powyższych wynika uwag, sesja sejmowa, która 13 bm. ma być



Podwozie osobowe 1-1/2-ton. Zł. 4.100.—
Podwozie ciężar. 1-ton. Zł. 4.450.—
(zrozrusznikiem o Zł. 550.— więcej)

loco Gdańsk łącznie z cłem bez kosztów przewozu do miejsca przeznaczenia.

Dla określenia kosztów związanych z zastosowaniem samochodów do przewozu towarów, potrzebne są trzy zasadnicze dane: 1) cena samochodu, 2) koszty eksploatacji, 3) czas stracony na naprawy. Jak się przedstawiają te koszty przy użyciu 1/2 i 1-tonowych samochodów Forda?

Samochód towarowy Forda jest nadzwyczaj tani i wytrzymały przez co amortyzacja jest niska. Koszty utrzymania są również bardzo nieznaczne. Gdyby zaś z czasem zaszła potrzeba jakiejś naprawy — szeroko rozgałęziona Fordowska organizacja obsługi z łatwością pozwala zamienić każdą nawet najdrobniejszą część.

Ford

UPOWAŻNIENI PRZEDSTAWICIELE FORDA
we wszystkich większych miastach Polski. P. 71.

ALINA PRUS KRZEMIŃSKA. (2)

Anno Domini 1886.

Nowela.

(Ciąg dalszy)

Za parę dni, już coś konkretniejszego: podobno chcieli do pisarza prosić pannę od organisty, ale „piłtek” nie chciał, jeno Stasia zondoła... Sześć tucznych gęsi zabijom — dwa cieloki, i kaczków chto wie co... Może zaś czernina być — jak to państwa — wzdycha Józefka, która gotuje dla czeladzi, a której czernina ze święskiej juszki nigdy się nie udaje. Sie tyz paradom — w czym jeno... Młodcyon już we stonżce i w rozmarynie chodził, prek przed zapowiedziami — Magdola tyz... Nowe mody zaprowadzajom. Wszędzie młodzion w zielony, panna w jasny, a oni wej różowe sobie pozawięzowali...

Powstała sprzeczka, czy kolor będących w mowie wstążek, jest różowy, bury, czy jaki.

Za gospodarskiego syna Magdola idzie to moze sie paradzić w czym jeno kee...

Stasia oficjalnie jeszcze nie jest zaproszona. Wczoraj młodzi państwo byli o nią mówić na pokojach, a dziś gracze pod oknem od kuchni załatwiają reszcie.

Całe popołudnie wyglądano z kuchni oknami i drzwiami, wreszcie, koło wieczora — tylytylydyli duudu — duudu — tylytylydyli duudu — — Idą! idą!...

Skrzypek i duda — zawodowe grajki weselne. Baselista dopiero w dzień ślubu wystąpi.

Zdaleka widać podrygi, jakie wykonuje ramieniem grajek przy dudach.

Przodem kroczy „młodzian”, t. j. młodszy družba, który ma obowiązek oficjalnego pozapraszania gości, wyznaczonych przez oba weselne domy.

Posłowie mają przy czapkach „wińce”. Na kawałku wierzbowej witki upięty w stożek rozmaryn, przytwierdzony do lewego boku czapki zieloną wstążką z długimi końcami, spadającymi aż na ramię.

Duudu — duudu — tylytylydyli duudu... Jest do tego aktu specjalna przepisowa melodia.

Przyszli. Stanęli pod oknami, w których głowa na głowie. Wybiegac przed dom nie wypada. Wszystko odbywa się po formie.

Tej, o którą chodzi, niema pomiędzy dziewczętami, pomimo to, družba odprawia co swoje.

Muzyka przestała grać, a oni, ukłoniwszy się czapką aż do ziemi, zaczyna:

Niech będzie pochwalony! (Okna odpowiadają „Na wieki!”)

— Widzi mi sie, że czajki som, a golymbica wyfyrla... (Wesołość temperowana).

Gołębica tymczasem, z racji swego zawodu zmuszona obejść stary zwyczaj, wymagający umontowania się koniecznie w ramie jakiegoś okna czy okienka — stoi z dziećmi na ganku, tuż obok poselskiej tej kalwaryaty.

„Młodzianowi” nie wolno wypaść z roli, więc ignorując taki stan rzeczy, zwrócony twarzą do okna pełnego gawiedzi, mówi dalej. Ażeby zyskać na czasie, przeciąga każdą ostatnią sylabę poprzedniego słowa, wskutek czego improwizacja nie ma przecinków ani kropek.

„Panienko — panienko! Za pozwoleniem Boskiem smaruj sobie podszewkę woskiem koszulke jedne i drugom przepierz w lonce nad strugom bez dwa tegodnie małowiele szykuje ci sie wesele okazuja ci sie zdarza do Łakomego wudarza pannie młody Magdalenę ze Stachem sie koniecznych do pory wziena więc nie pi wody nie jedz kruszek, żeby cie nie bolała główka abo brzuszka a panu pisarkowi zrób ładny wionyszek bo byndziecie do parki jako dwa kanarki i żebyś sie nie spóźniła żebyś na czas gotowa była bo jak sie jeden

do kościoła spóźni, to go starszy družba zaś batem wykuźni — Amyn!”

Skończył. Wstążkami ziemię znowu zamioł — gracze pcoobranci już dawno plecami do audytorjum, mechanicznie zaczęli swoje duldulduli, i poselstwo oddaliło się, nie spojrzawszy nawet w stronę będącej w mowie „panienki”, która pomimo to, uznała widocznie, że wszelkiej formie stało się zadość.

Porozmawiawszy przez okno z kuchennym personelem, rozradowana, promieniejąca, pobiegła za dziećmi.

Od tego dnia, Stasia zaczęła wieczorami prać i prasować.

Trzy najładniejsze tiulowe „kopki” dała do praczeki, specjalistki, albowiem układanie „ryszek”, które się opłatało i przetykało misternie, wazutkami wstążeczkami w jakim kto chciał zestawieniu barw, wymagało sprawnej ręki przy każdej, a co dopiero przy weselnej kopce, którą prócz tego stroiło się gałazkami myrty lub rozmarynu, i pozłóciem.

Stasia miała myrtę. Chodziła po nią ekstra do ogrodnika w mieście. Kupiła też sobie dwie pary pończoch, masę kwiecistych wstążek, i różowe podwiązki.

Tak nadszedł weselny wtorek i Stasia zwolniona już od rana, zaczęła około południa myć się i ubierać.

(Ciąg dalszy nastąpi)

uroczyście otwarta, ma duże zadanie do spełnienia. O ile Sejm uchwali w określonym terminie budżet i to budżet odpowiadający siłom i zasobom finansowym kraju, o ile przeprowadzi korzystną dla narodowego stanu posiadania zmianę ordynacji wyborczej, o ile wreszcie uchwali ustawy samorządowe — dokona, chociaż u schyłku swego żywota, dzieła, które mu będzie poczytane za zasługę wobec państwa.

Zabrzeski.

Posel Chłapowski tworzy nowe stronnictwo?

Warszawa, 11. (Tel. wł.) Ambasador polski w Paryżu Chłapowski uzyskał dwumiesięczny urlop i wyjechał do Wielkopolski. Podobno Chłapowski znaczną część wolnego czasu wyzyska na utworzenie stronnictwa demokratycznego ziemian wielkopolskich, mającego popierać rząd Piłsudskiego.

Pół roku strajku górników w Anglii.

Dotąd straty wynoszą 20 miliardów złp. — Kto finansuje strajkujących?

Strajk górników angielskich, rozpoczęty w dniu 1 maja br. trwa już pół roku, a z liczby 1,2 miliona górników strajkuje jeszcze 750 000. W ostatnim czasie nawet wielu z tych, którzy zostali łamistrajkami, ponownie pracę porzucili. Górnicy liczą na to, że brak opału na zimę zmusi rząd i opinję do interwencji na korzyść strajkujących. Zresztą strajkować mogą jeszcze miesiącami, gdyż po wyczerpaniu funduszy strajkowych na mocy ustaw angielskich w razie powszechnego strajku gminy są zobowiązane dać żonom i dzieciom strajkujących pożywienie. Przeciętnie na rodzinę wynosi zapomoga 30 szylingów, dla dużych rodzin nawet 50, bezdzietne małżeństwa otrzymują 12 szylingów tygodniowo. Gminy angielskie wydają tygodniowo przeszło 10 milionów szylingów na zapomogi dla rodzin strajkujących. Skąd biorą gminy pieniądze na ten cel? Otóż od kopalń, właścicieli gruntów i właścicieli

cieli obszernych mieszkań. Gminy angielskie czerpią bowiem dochody z dodatków do podatków gruntowych, mieszkaniowych i przemysłowych. Podatki te gminy ściągają mimo unieruchomienia kopalń od właścicieli tychże w trójnasób. Gdy mimo podwyższenia owych dodatków zabrakło funduszy na zapomogi dla rodzin strajkujących, związki komunalne zaciągnęły pożyczki, obciążając hipotecznie dochody z powyższego źródła na całe lata naprzód. Ekonomisci obliczają, że wskutek tego podatki gminne w gminach strajkiem objętych wróca do normy przedmajowej za 8 lat. Każdy dalszy dzień strajku oznacza więc zwiększenie ciężarów dla właścicieli kopalń w przyszłości. Narodowe gospodarstwo angielskie wskutek strajku ponosi dziennie 3 miliony funtów straty. Wzrost podatków gminnych przez strajk jest także jedną z największych przeszkód zakończenia strajku. (h.)

Przegląd religijny i społeczny.

Stosunek Kościoła katolickiego do narodów. — Dobrobyt robotnika źródłem powszechnego dobrobytu. — System Forda w praktyce. — „Desde mi Sotano”.

Często słyzy się zdania, że Stolica święta jest „obcym mocarstwem”, a Kościół katolicki jest „państwem w państwie”. Głoszą to zwłaszcza ci ludzie, którzy sami należąc do tajnych lub mniej tajnych organizacji, chcą w danym państwie sparaliżować wpływy Kościoła. Tymczasem Kościół katolicki opierając się na narodach, jest jednak ponad narody.

Klasycznym tego przykładem jest świeży w historii kościelnej wypadek mianowicie konsekracja sześciu biskupów Chińczyków w Rzymie, dnia 28 października br. Pisaliśmy już na tem miejscu, że dla Chin nastaje obecnie pod względem kościelnym epoka taka, jak dla polski od utworzenia metropolii gnieźnieńskiej w r. 1000. Nie wracamy więc już do tej strony faktu, lecz zwracamy uwagę na inną okoliczność.

Oto w Chinach panuje obecnie spotęgowana ksenofobia, rozbudzona na dobre w 1900 przez powstanie bokserów, którzy w obronie narodu chińskiego przed wyzyskiem wymordowali tysiące Anglików, Francuzów, Rosjan itd. Ta obawa przed obcymi była dotąd wielką przeszkodą w rozszerzaniu wiary katolickiej w Chinach, albowiem misjonarzy uważano tam za przedstawicieli obcego, zamorskiego mocarstwa.

Kres tym obawom położył obecny delegat Stolicy św. w Pekinie, arcybiskup Constantini, działający w Chinach od dnia 9 sierpnia 1922 r. z polecenia i w imieniu Piusa XI. Dla znaczenia, że Kościół katolicki nie ma nic wspólnego z walką Anglików i o chińskie taryfy celne, ani z popieraniem takiej lub owej orientacji politycznej. Ks. Constantini nie bierze żadnego udziału w gromadnych demarszach dyplomatycznych. Przychodzi mu to tem łatwiej, że nie jest on — wedle prawa międzynarodowego — nuncjuszem, ale tylko delegatem. Jedyna troska Constantini —

jak sam powiedział na Zjeździe duchowieństwa, pracującego w Chinach, w Szanghaju 1924 r. — jest o. aby Chiny miały swój Kościół katolicki i aby w łączności z Następcą św. Piotra szły po drodze wskazanej przez Chrystusa. Poza tym jednym jedynym celem niczego innego Rzym katolicki w Chinach nie pragnie. Czyn Ojca św., który wbrew opinii niektórych sfer katolickich (zwłaszcza Francji, mającej od r. 1841 protektorat nad katolikami w Chinach) wyświęcił na biskupów rodowitych Chińczyków, oddając im rządy w ręce, potwierdza jeszcze raz, że Kościół katolicki uznaje i szanuje prawo narodów, sam jednak jest ponadnarodowy czyli katolicki.

W ubiegłym tygodniu odbył się 46 kongres amerykańskiej Federacji pracy, na której przewodniczący p. Green postawił jako cel dążeń robotniczych, zmniejszenie dni pracy do pięciu w tygodniu. P. Green uzasadniał swój wniosek argumentami Forda. Wiadomo, że p. Ford uważa dobrobyt robotnika za podstawę ogólnego dobrobytu. Na cóż zda się — powiada p. Ford — produkować np. samochody, jeśli olbrzymia masa ludności pracować będzie 11 godzin dziennie, od rana do nocy, nie mając czasu nawet na przechadzkę. Jeśli zaś robotnikowi ułatwi się na bryce i użytek z automobilu, to wtedy wzrośnie popyt na samochody, które stanowią, gdyż będą fabrykowane masowo. I tak z każdym innym towarem. Robotnik, wynagradzany dobrze, a pracujący tylko 5 dni w tygodniu, będzie miał czas rozejrzeć się nieco po świecie Bożym i „zapracować” tego lub owego wyrobu, co ożywi handel i przemysł. Zresztą mówił p. Green, warunki panujące obecnie w niektórych gałęziach przemysłu są tego rodzaju, że wypoczynek dłuższy jest konieczny, gdyż natężenie nerwowe, niesły-

chana specjalizacja i monotonia grożą klasie robotniczej zwyrodnieniem.

Nie wchodząc w meritum zagadnienia, zauważamy tylko jedno, że argumenty Forda są zbyt symplistyczne. Niewątpliwie, że dobrobyt robotnika ożywia handel i przemysł, ale podstawa ogólnego dobrobytu nie jest sam handel i przemysł, lecz związane z nimi rolnictwo. Kto chce, aby robotnik pracował tylko 5 dni w tygodniu, a dwa dni jeździł autem Forda, ten agituje dobrze za przemysłem Forda, jednakże stan fabryki samochodów jeszcze nie przesądza o taniości chleba, która zależy m. in. od warunków pracy w warsztacie rolnym.

Ameryka zresztą daleką jest jeszcze od ideałów Greena i Forda — szerszych w Polsce przez socjalistę Diamanda. — Jak bowiem wykazała niedawno statystyka, w przemyśle Stanów Zjednoczonych pracuje jeszcze milion dzieci w wieku od 10—15 lat, co wcale nie należy do objawów zdrowych.

Proces komandora Bartoszewicza.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego”).

XIX dzień rozpraw.

Warszawa, 3 listopada br.

Wciąż nowi świadkowie zwiększają ten długi łańcuch nazwisk. Około 70 świadków już zostało przesłuchanych, przed sądem ma stanąć jeszcze około 50, a wciąż nowych zgłasza obrońca. Na dzisiejszej rozprawie obrońca osk. Bartoszewicza zaproponował wezwanie 6 nowych świadków, którzy mają ustalić, że kom. B. na statku „Polonia” zachowywał się poprawnie i jego postępowanie nie naruszyło etyki. Do końca rozprawy więc jeszcze daleko. Przypuszczają, że przewód zakończy się w końcu listopada, a wyrok zostanie ogłoszony gdzieś w połowie grudnia.

Gdzie prawda?

Przewodniczący, ppłk. K. S. Orski odczytuje list, nadesłany przez Lewańskiego, w którym ten opisuje skandaliczne stosunki na statku „Polonia”. Kom. Bartoszewicz niemiłosiernie wyzyskiwał pasażerów, którymi byli reemigranci, kazał sobie słono płacić za wygodniejsze miejsca, a nawet tak był zachłanny, że „wydzierzał” za grube pieniądze swą własną kajutę. Trudnił się przytem handlem i niepotrzebnie przetrzymywał statek w portach, co finansowo rujnowało pasażerów.

Po odczytaniu tego listu przedstawił sądowi obrońca Hoffman, niejako w odpowiedzi, inny list, skierowany do władz marynarki wojennej w którym ten sam świadek pisze o zupełnie poprawnym zachowaniu się kom. B. na statku „Polonia”...

Sąd postanowił zawezwać i świadka Lewańskiego.

Firmy „niesolidne”...

Zeznaje por. Trybel, który był od 1922 r. do 15. X. 1924 r. referentem wydziału zakupów w kierownictwie marynarki. Stwierdza on, że kom. B. zwracał się do niego o wskazanie firm, które mogłyby się podjąć dostaw broni podwodnej. Świadek wskazywał na f. „Lilpop, Rau i Loewenstein”, „Rudzi”. Marszałka nigdy nie wspominał. Nie pamięta, by do niego kom. B. miał się wyrazić, że „Pocisk” jest firmą niesolidną.

Nie pojman — nie wor!

Duże zaciekawienie wywołują zeznania świadka Nipanicza, pełniącego obowiązki kierownika sekcji prawnej marynarki za czasów „urzędowania” kom. B.

— Do mnie nie należało opinjowanie umów — zeznaje świadek — czy — Czy świadek brał udział w komisjach odbiorczych?

— Tak. Uczestniczyłem w nich osobiście. Wiem, że inni nie brali u-

Do Rzymu przybył w ostatnich dniach arcybiskup z Durango (Meksyk), aby poinformować ustnie Ojca św. o stanie Kościoła w Meksyku. Rzymski korespondent „Echo de Paris” zamieszcza z arcybiskupem wywiad, w którym m. in. czytamy, że odwagę katolików podtrzymuje w niebywały sposób mała, katolicka gazetka, pt. „Desde mi Sotano”, (Zmojej suteryny). Pismo to, małego formatu, jak kalendarzyk kieszonkowy, wychodzi stale, mimo najostrożniejszego zakazu. Można sobie wyobrazić, jakie kary czekają redaktora, jeśli za samo czytanie „Desde mi Sotano” rząd nakłada karę 500 pesos, tj. 250 dolarów! Tymczasem pismo to jest rzeczywiście wszędzie, na murach miast, na skrzynkach listowych, nawet w kieszeniach inspektorów rządowych, którzy za jego redaktorami śledzą. „Desde mi Sotano” oddaje wielką przysługę katolikom meksykańskim, utrzymując w nich zapal religijny w walce o wolność sumienia.

Ks. Dr. Fr. Mirek.

działu, a podpisywali tylko już gotowe protokoły.

niem to jednak prywatnie i służbowo. Czynił to zresztą i kom. B. Moja opinja ograniczała się do strony stylistycznej i formalnej.

— Czy opinjował świadek już po zawarciu umowy, czy też przed jej podpisaniem?

— Zawsze dawałem opinję przed zawarciem umowy!

Na to przewodniczący pokazuje świadkowi umowę, zawartą 28. XII. 1924 r., a wzywając przez świadka 31. XII. 1924 r., a więc w 3 dni po jej podpisaniu. Radca Nipanicz nie umie wytłumaczyć, jak to mogło się stać, gdyż opinja jego po zatwierdzeniu umowy była niepotrzebna!

W dalszym ciągu świadek opowiada, iż słyzył o niedostarczeniu 48000 m liny stalowej. Również dochodziły go słuchy, że Marszałek i Erbstein są osobistościami podejrzanymi. O tem zawiadomił adm. Porębskiego, na skutek czego był wystosowany list do II oddz. Sztabu.

— Czy list został napisany już po rozpoczęciu śledztwa?

O ile wiem, przed rozpoczęciem śledztwa; w każdym razie była kilkudniowa różnica.

— Jakże stosunki łączyły świadka z kom. B.?

— Nasze stosunki były bardzo ozięble od chwili, gdy szwagrowi kom. B. — Frenklowi pożyczylem pewną kwotę, której nie mógł mi zwrócić (jest to obalenie legendy o mitycznych bogactwach rodziny Frenków, które miały dawać dochody sięgające setek tysięcy dolarów miesięcznie, o czem tak obszernie mówił kom. B. — dop. sprawozd.) Z tego powodu nawet miałem sprawę honorową z kom. B., który był zainteresowany w tej pożyczce. Było to wtedy, gdy Frenkel uciekł do Rosji i przyjął służbę w administracji bolszewickiej.

Na koniec świadek zaprzecza, jakoby miał wyrazić się: Nie pojman — nie wor...

Świadkowie Miklaszewski i Biełkowski stwierdzają, że Marszałek i Erbstein namawiali dyrekcję fabryki „Pelcowizna”, by przyjęła obstarunki marynarki wojennej. (W.)

Torebki Papier

poleca po cenach najniższych

J. Szymanski

Fabryka turebek

Bydgoszcz, Poznańska 10 - tel. 1630

Wielki wybór korbe i kolonialnych, piekarskich drogerijnych itp. oraz papierów pakowych.

Z KRAJU.

Marjan Linde przed sędzią śledczym. Przybył do Warszawy wezwany przez sędziego śledczego brata zamordowanego Huberta Lindego, p. Marjan Linde, stale mieszkający w Bukareszcie. Pozostaje to w związku ze sprawą podpisu na zobowiązaniu PKO na sumę 80 000 zł., oraz kupna domu przy ulicy Brzozowej za 130 000 zł. P. Marjan Linde od roku nie był w Warszawie, a wezwany jako świadek na rozprawę swego brata — nie przyjechał.

Manifestacje nad grobem bandyty. W dniu Zadusznym bandyci warszawscy zgromadzili się nad grobem Zielińskiego z orkiestrą. Orkiestra zagrała kilka melodji, a jeden ze zgromadzonych, niejaki Stefan Zieliński, stryjeczny brat zabitego, wygłosił przemówienie o bracie zbrodniarzu. Policja aresztowała Stefana Zielińskiego i szereg innych, notowanych a nieuchwytnych bandytów.

**Ojciec chce powiesić mordercy-
nię swego syna.** Jedno z pism zamieszcza list Motla Stołowickiego, którego jedyny syn zginął z ręki znanej bandytki Zbońskiej. Ojciec ofiaruje się podjąć roli kata, co, jak pisze, przyczyni się „do uspokojenia jego stroskanego serca“. List pisze w formie błagalnej, zaznaczając, że całe miesiące objeżdżał kresy w poszukiwaniu bandytów, kilkaset kilometrów pieszo odbywał, wydał ostatni grosz, aby dotrzeć do morderców. Syn Stołowickiego liczył 19 lat.

**Świątokrądzstwo w kościele Marja-
ckim.** W kościele Marjaćkim w Krakowie zauważono pewien nieład na jednym z bocznych ołtarzy, gdzie mieści się obraz św. Teresy z licznymi wotami. Niebawem przekonano się, że obraz został okradziony. Zawiadomiono policję śledczą, która stwierdziła, że łupem opryszków padły drogocenne wota. Kradzieży musieli dokonać fachowcy, gdyż wota mniejszej wartości zostały nietknięte. Złoczyńcy wkradli się do kościoła zapewne wczoraj wieczorem, a kradzieży dokonali w nocy.

Pijany przejechany przez pociąg. Onegdaj wieczorem wracał ze służby w stanie nietrzeźwym kolejarz z Dębicy niejaki Poliwka, który usiadłszy nieoględnie na torze kolejowym zdrzemnął się. Śpiącego nie zbudził turkot zbliżającego się pociągu, pod którego koła wpadł, ponosząc śmierć na miejscu. Nazajutrz znaleziono



Idylla w Nieświeżu czyli Dziadek i żubry.

na torze straszliwie zmasakrowane zwłoki, zbroczone krwią, od których odcięta głowa leżała opodal. Po przeprowadzeniu dochodzeń zwłoki nieszczęśliwego złożono w kaplicy cmentarnej w Dębicy.

Ożenił się niechcący.

Grupa amatorów urządziła w Jaworznie (Małopolska) przedstawienie teatralne w żargonie. Stosownie do treści komedji, główny bohater zaręcza się z partnerką a w następnych akcie bierze z nią ślub.

Miejscowy rabin, dowiedziawszy się o tym, ogłosił, że ślub na scenie jest ważny, ponieważ wyobrażony rytuał nieczem się nie różnił od rzeczywistego.

Wśród ludności żydowskiej miasta panuje silne podniecenie. Wydana zamaż wbrew swej woli dziewczica chodzi jak obłąkana. Nie wie, czy jest panną, czy mężatką.

**Jak zabezpieczone są nasze granice?
500 strażnic na kresach.**

Preliminarz budżetowy na rok 1927—28 rzuca pewne światło na prace rządu, poświęcone zabezpieczeniu i urządzeniu granic państwa.

Więcej, niż połowa ogólnej długości granic państwowych, bo 3112,5 na ogólną długość 5287 km, strzeżona jest przez straż celną. Są to granice z Niemcami, Czechosłowacją i Rumunją.

Jednym z podstawowych warunków skutecznej ochrony granic jest dostarczenie organom strażniczym odpowiednich pomieszczeń.

Wybudowanie domów dla placówek wzdłuż całej granicy rozłożono

na okres sześcioletni. Domy staną w przeciętnej odległości co 6 kilometrów. Zgodnie z tem zamierzone jest wybudowanie około 500 domów, których koszt wyniesie około 45 milionów złotych. Przęciętny koszt budowy jednego domu z zabudowaniami gospodarczymi obliczany jest na 60 do 100 tysięcy złotych.

Do chwili obecnej wykończono i oddano do użytku od początku roku 1925 14 domów, 32 budynki będą wykończone jeszcze w ciągu bieżącego roku, 7 zaś rozpoczętych wykończy się w roku przyszłym.

Pani Owsieńska

Powieść humorystyczna.

Z różnych wspomnień skleił St. Brandowski.

(Ciąg dalszy)

Kieł, znalazłszy się wobec publiczności, rzekł widocznie stremowanym głosem:

— Szanowna publiczność zobaczy teraz, że tak powiem, amerykański fenomen. Mianowicie boginię Florę, ucieleśnioną w jednej z dam z bydgoskiej arystokracji. Bogini Flora była, że tak powiem, patronką kwiatów i roślinności wogóle i jako taka odznaczała się niepowszednią bujnością form i członków. Tak... wielką bujnością form... bardzo wielką. W Bydgoszczy nie łatwo było o artystkę, która by w odpowiedniej mierze posiadała te warunki. Aż zjednoczonym usiłowaniami komitetu kabaletowego udało się odkryć podobną do Flory damę. Żyła ona dotychczas w zaciszu domowym, ale na odzew Sztuki stawiała się do szeregu i będzie teraz stać przed szanowną publicznością jako bogini Flora... będzie stać w całej okazałości swych kształtów, światu starożytnemu na chlubę a potomnym ku nauce i pożytkowi.

A gdy ją już zobaczycie, proszę reżyserji nie posądzać o przesadę. Doładne pomiary wykazały najzupeł-

niejszą zgodność oryginału z jego obecną przedstawicielką, tak, że istnieje nawet przypuszczenie, że dzisiejsza przedstawicielka Flory w prostej linii po kądzieli od onej bogini pochodzi.

Powtarzam raz jeszcze: wielka, apokaliptyczna bujność form jest kardynalną cechą bogini, którą w wskrzeszonej i dwukrotnie powiększonej postaci zaraz państwo zobaczycie.

Po tych słowach Kieł zniknął, rozległ się dzwonek i kurtyna poszła do góry.

Na czarnem tle dekoracji ukazał się złoty posąg, a raczej olbrzymia bryła, którą rzeźbiarz w grubszych konturach dopiero na podobieństwo posągu przyciosał. Odpowiednio do potwornych form Owsieńskiej Kieścię ustawił ją w możliwie najodpowiedniejszej pozie. Całość miała jakiś kontredansowy gest: lewa ręka wsparta o biodro, prawa przytrzymała kosz kwiatów na głowie.

Ta błyszcząca bryła złota przez pierwszych parę sekund stała nieruchoma, a tylko konwulsyjnie zacisnięte oczy świadczyły o jakimś nerwie życiowym, który w tej masie nurtował i jej wnętrze poruszał.

Publiczność była zafrapowaną i trochę oszołomioną. Potężne formy Owsieńskiej musiałyby zaimponować i największemu snobowi, tem bardziej, że lśniąc się na czarnem tle kulis robiły one nadludzkie, gigantyczne wrażenie.

Więc cisza zaległa na sali i trwała już parę sekund, gdy w Owsieńskiej przemogła jednak ciekawość i zacisnięte dotychczas oczy powoli rozmrzynały...

Szukała ona księcia, który był powinien siedzieć tuż naprzeciw niej. Tymczasem książę, uprzedzony przez artystów o tem zamierzeniem vis à vis, tuż przed dzwonkiem przesiadł się na drugą stronę sali.

To też Owsieńska, nie widząc księcia na jego miejscu, powoli wywracała białka na środek sali, a gdy i tam nie znalazła przedmiotu swych pożądań, skrzyła głowę zupełnie i szeroko rozwartymi oczami poczęła lustrować prawe rzędy krzesel.

— Kurtyna! — syknął Kieścię na pachotka widząc, co się dzieje i na co się zanosi.

Ale pachot, pouczony przez Owsieńską, ani myślał kurtynę spuszczać.

Tymczasem Owsieńska, dojrawszy nareszcie księcia, poczęła spoglądać na niego gniewnymi oczyma, a nawet kiwała ku niemu głową jakby na znak niemego wyrzutu.

Publiczność na sali kołysała się z uciechy, tłumiąc jeszcze śmiech, gdy stała się rzecz fatalna i nieprzewidziana.

Kwiaty, napelniające kosz Owsieńskiej, rozchyliły się powoli, i niebawem wyrósł z pośród nich wielki rudy kot, i wygiąwszy grzbiet w kablak zamiauczał przeraźliwie, jakby gniewny, że mu sen przerwano.

Już pierwsze salwy śmiechu buchnęły po sali, już setki rak podniosły

się do oklasków, gdy nagle scenerja z humorystycznej zmieniła się w tragicomiczną.

Bo pies majora, leżący dotychczas spokojnie pod piecem, na widok kota puścił się ku scenie, dał susa przez orkiestrę i w potężnym skoku dosięgnął kosza z kwiatami i kotem.

Efekt tego ataku był smutny i groźny zarazem.

Za chwilę Owsieńska, kosz, kwiaty, pies i kot — wszystko tarzało się po ziemi.

Ale kot, przerażony ujadaniem psa, wydobył się szczęśliwie z powodzi kwiatów i miaucząc okropnie, drapnął na salę między publiczność. Pies, haukając jak wściekły, puścił się za nim. Rozpoczęła się szalona gonitwa po całej sali. Tumany kurzu wzbily się aż do sufitu. Panowie krzesłami godzili w psa. Panie powyskakiwały na krzeselka, piszcząc przeraźliwie. Major kłął na swego czworonoga i gonił za nim, starając się go złapać i poskromić. Owsieńska, wierząc nogami, jęczała glucho, bo potłuczona i skrzepowana bandażami, nie mogła się podnieść ze ziemi. Zrobiła się awantura nie do opisania. Nareszcie kot wskoczył znowu na scenę i znikł za kulisami. Pies za nim, ale odmierzwszy źle odległość skoku, zamiast na scenę, wpadł do orkiestry, zwałił się Pierzykowskiemu na głowę z głowy na klawisze fortepianu, który jęknął i napelniał salę jakimś brzękliwym, ze wszystkich tonów złożonym fałsetem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z dnia.

Nie szukaj chleba na obczyźnie. — Pan burmistrz z Dubna. — Dlaczego wdowa Zuzanna popełniła samobójstwo? — Wielkopolska i Pomorze węgarnią gwiazd filmowych.

Międzynarodowe Biuro Pracy zapotrzebowało do swej kancelarii podrzednego urzędnika, ale polskiej narodowości. Rozpisano zatem konkurs, stawiając kandydatom za warunek złożenie odpowiedniego egzaminu. Egzamin ten był tak trudny, że z całej legji kandydatów 69 się cofnęło jeszcze przed egzaminem, 21 zasiadło do tej międzynarodowej matury, ale zdało ją tylko 4, i to z tak marnym wynikiem, że prawdopodobnie zostanie rozpisany jeszcze jeden konkurs.

A jaki stąd morał?

Ze Polak nie powinien szukać chleba zagranicą, gdzie od lada kanceli sty żądają ortografii, gramatyki, stylistyki i tym podobnych elementarnych wiadomości. W Odrodzonej Ojczyźnie bez tego wszystkiego może zostać nawet ministrem, wojewodą lub jakim innym potentatem.

Do Dubna (powiat wołyński) zjechał na lustrację wojewoda p. Mech. Cóż dziwnego, że burmistrz Dubna Radwan wyszedł na jego spotkanie i ofiarował mu na srebrnej tacy chleb i sól. Tak przynajmniej napisał „Wywiad Codzienny”: na srebrnej tacy!

Tymczasem co robi pan burmistrz? Pisze do redakcji ostrą jak papryka epistulę dosłownie tej treści:

„Z powodu tendencji przedstawionego sprawozdania prasowego w sprawie przyjęcia w Dubnie pana wojewody Mecha... niniejszym sprostowuję, (1) że chleb i sól zostały ofiarowane panu wojewodzie nie na srebrnej tacy, tylko na dębowym rżniętym talerzu.”

Czyby przysłowia o burmistrzu z Pipidówki nie zamienić na inne o burmistrzu z Dubna?

Wdowa po inwalidzie, Zuzanna Kielkowska, wychodząc powtórnie za mąż, zwróciła się do krakowskiej Izby Skarbowej, aby pobieraną dotychczas rentę wdową skapitalizowała i wypłacono jej jako jednorazową odprawę.

Podanie to wniosła przed półtora laty.

Cały rok korespondowała z nią Izba Skarbową, żądając przedłożenia najrozmaitszych dokumentów, których wyrobienie kosztowało ją przeszło 60 zł.

Aż 13 września br. wręczony został petencie olbrzymi dokument, w którym Izba Skarbową, powołując się na najrozmaitsze paragrafy i przepisy waloryzacyjne, donosi jej, że może podnieść swoją jednorazową odprawę w kwocie 5 (pięciu) groszy, i to za kwitem według skali III osteplowanym.

Powiadają, że po otrzymaniu tego dekretu wdowa się powiesiła. Nie żalu, że odprawa wypadła tak nisko, tylko z desperacji, że los skazał ją na żywot w takim kraju biurokratycznym...

Pisaliśmy niedawno, że filmowa wytwórnia amerykańska szuka gwiazdy filmowej polskiego pochodzenia, posiadającej dokładnie takie i takie wymiary ciała.

Od tego dnia drzwi do redakcji się nie zamykają, telefon nie przestaje dzwonić, listonosz nie może poczty unieść — tyle zgłoszeń i zapytań o adres tej wytwórni. Każda ze zgłaszających się pań ma akurat żądane wymiary...

Wierzyć się nie chce, że w Poznaniu i na Pomorzu co się dziewczynka urodzi, to Wenus! Każda — jakby Pan Bóg wziął na nią miarę. Istne Hollywood na gwiazdy filmowe. Najkapitałniejsze są te kandydatki, które przychodzą do redakcji osobiście, aby dać się oglądnąć. Zebrać je razem, a miałyby się ogród zoologiczny, bogatszy i ciekawszy, niż ten w Poznaniu...

„Nie podlega dyskusji — pisze dr. Wygard — że naród, opanowujący gościnie powietrze, stanie o wiele silniej politycznie i gospodarczo od tego, który się cudzemi drogami posługiwać musi... kto wie, czy dobrze postawiona żegluga powietrzna nie potrafi kiedy wynagrodzić braku rozległych wybrzeży morskich.”

Taką to troską o przyszłość Polski w powietrzu nacechowaną jest książka dra Wygarda od pierwszej do ostatniej strony. Oby obudziła ona to samo rozeznanie u tych, w których rękę spoczywają losy lotnictwa polskiego. A jakżeż ułatwioną i uproszczoną byłaby u nas praca na tem polu, skoro los w samem zaraniu tego epokowego wynalazku takim jak dr. Wygard obdarzył nas człowiekiem!

St. Brandowski.

Reatyfikacja dziennikarza włoskiego.

Dziennikarstwo jest może w przededniu pozyskania swego pierwszego uznanego autentycznie przez kościół katolicki świętego. Krąży bowiem pogłoski w kołach watykańskich, że dziennikarz z Florencji, Jesus Bersi, który był korespondentem dwóch wielkich dzienników włoskich podczas wojny i padł od kuli nieprzyjacielskiej, ma być wkrótce przedstawiony Ojcu świętemu do beatyfikacji. Ojcem chrzestnym Bersiego był wielki poeta włoski Carducci, którego zresztą imię dziennikarz ów odziedziczył. Był on wielbicielem pogan klasyków do dnia, w którym nawrócił się otwarcie na katolicyzm. W czerwcu 1916 r. zaczął się jako ochotnik do wojska włoskiego, i padł niebawem na polu bitwy.

Stanisław Boruń (Warta).

Wzięli sakrament swój...

(Cieniem naszych bojowników o niepodległość Ojczyzny.)

Za krwi przelanej
Purpurowe morze,
Niech ponad wami
Płoną światła Boże!...

Oto wam przyszło
Czynami wielkimi
Przywrzeć do piersi
Ukochanej ziemi...

Wzięli Sakrament swój —
Tę przygarść z krwi czerwona —
Złożyli ją na łono
I poszli w święty bój.

Znędzniali... po przez trud,
Lecz z wiarą, że powstanie,
Ze Polska zmartwychwstanie
Spełni się cudów cud!...

Nad nimi huczał grom,
A jednak wszyscy wiernie
Przez głogi, ostre ciernie
Szli wznosić Nowy Dom.

Oddali wszystką krew
Za Ciebie Polsko miła!
Ty w sobie ich ukryła
Jako Wolności siew!!!

Z Inowrocławia.

Koncert i wenta. W dniu 6 bm. urządza towarzystwo pań Miłosierdzia w sali „Parku Miejskiego” wenta i koncert instrumentalno-wokalny. Program urozmaicony. Po koncercie herbatka z tańcami. Dochód przeznaczony na gwiazdkę.

Objęcie parafii św. Mikołaja. W sobotę w godzinach popoł. przyjechał do Inowrocławia nowy proboszcz parafii św. Mikołaja, ks. Jaskowski ze Zdun. Na dworcu witały go rady parafjalne parafii św. Mikołaja i św. Antoniego, Sokoli i publiczność licznie zebrana. Do kościoła św. Mikołaja zjechał ks. proboszcz Jaskowski powozem magistrackim, otoczony banderą Sokola, gdzie powitała go orkiestra strażaków z Mątew. W kościele powitał go ks. radca Kubiński z wikariuszami. Na zakończenie przyjęcia chór kościelny św. Mikołaja odśpiewał piękną kantatę, poczem ks. Jaskowski dziękował ze stopni ołtarza za tak serdeczne przyjęcie. Oficjalne przyjęcie proboszcza ks. Jaskowskiego odbędzie się w dzień odpustu św. Mikołaja, 12 grudnia.

Nowi emeryci. Starsi sekretarze poczty pp. Jan Pruss i Ignacy Chojnacki przeniesieni zostali z dniem 1 bm. w stan spoczynku.

Walne zebranie Tow. Pań św. Wincentego a Paulo odbyło się dnia 31 ub. m. w Hotelu Basta przy licznych udziałach członków, dobrodziejów i biednych. Towarzystwo istnieje już 38 lat, a działalność jego rozszerza się coraz bardziej. Zasięga to najgłówniejsza przewodniczącej p. Tokarskiej oraz sekretarki p. Żurkowskiej.

W sprawozdaniu sekretarki podkreślono wielkie poświęcenie dla akcji dobroczynnej pań Kłosiowej i Ferberowej. Dowiedziano się dalej, że dochody wynosiły 12.487,30 zł a rozchody 12.307,37 zł. Chorych odwiedzały panie osobiście. W ciągu roku odnaleziono 6 niemowląt, które ochrzczono, a również wielką ilość niemowląt oddano do kuchni mlecznej. W 10 wypadkach doprowadzono dzikie małżeństwa do ołtarza, a kilka siedlisk prostytutek zlikwidowano.

Rozdano biednym 1200 ctr. węgla i kilkadziesiąt ctr. cukru, dalej podarki gwiazdkowe orzesnioty łączną wartość 10.000 zł. Do komunij św. ubrano 150 dzieci kosztem 5.000 zł. Członkinie rozdały od siebie 2.000 obiadów. We wrześniu towarzystwo kapało 150 dzieci, dając im jednocześnie podwieczorek. Kapieli było 900.

Fundusze zebrano drogą publicznych składek i innego rodzaju imprez. Miasto Inowrocław udzieliło subwencji 1.500 zł. a powiat 1.000 zł. Zarządowi należy się uznanie za ofiarną pracę i poświęcenie się dla dobra biednych.

Święto sportowe K. S. „Zdrój” odbyło się dnia 31 ub. m. o godz. 11.30 rozpoczęło się uroczyste posiedzenie w Parku Miejskim, które zagałi prezes klubu p. Szubarga. Na tymże posiedzeniu przemawiali jeszcze p. Eckert, prezes Zw. Podoficerów Rez. oraz redaktor Dziennika Kujawskiego p. Buksakowski.

Po południu o godz. 3 la boisku koszar 59 pp. odbyły się zawody w piłkę nożną pomiędzy „Zdrojem” I a „Goplanją”. Zawody przyniosły zwycięstwo Goplanji 4:1.

W przerwie prezes K. S. „Zdrój” wręczył bukiet prezesowi K. S. Goplanji. Graczom „Zdroju” ofiarowano żetony i dyplomy. Pogoda podczas zawodów, jak zresztą przez całą niedzielę była bardzo ładna. To też publiczność skorzystała z tego i licznie przybyła na zawody.

Po zawodach w sali „Parku Miejskiego” odbyło się przedstawienie dla młodzieży p. t. „Carewicz”. Wieczorem zaś odegrana została ta sama sztuka dla starszych. Po skończonym przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna.

Tow. kobiet pracujących „Zgoda” urządza dnia 7 bm. w sali Hotelu Basta wieczornice. W programie przewidziano deklamacje, monolog, występy chóru kościelnego św. Mikołaja oraz odegranie arcywesołej sztuczki „Kominarz i Młynarz” czyli „Zawalenie się wieży”. Po przedstawieniu zabawa taneczna.

Aresztowano za kradzież w niedzielę niej. Pawła Sądka z Małopolski. Osobnik ten rzekomo dokonał kradzieży w Kruszy duchownej.

Za jechanie samochodem bez światła zapisało w ostatnich dniach do kary administracyjnej 12 osób.

Aresztowano niej. Florjana Jędrzejewskiego i Sylwestra Józwiaka, za kradzież futra w Parku Miejskim, na szkodę p. Mittelstaedta w Inowrocławiu.

Kradzieży z włamaniem dokonali w nocy z poniedziałku na wtorek jacyś złodzieje do składu Prabuskiego przy ul. Jacewskiej 81, za pomocą wybicia szyby. Złodzieje, których dotąd nie przychwycono, zabrali papierosy, czekoladę i inne przedmioty, wartości około 600 złotych.

Żydowska reklama. Jedna tutejsza firma żydowska urządziła w ub. święta słuteczna reklamę przez rozrzucanie odpowiednich ulotek. Skuteczność była taka, że publiczność miała te ulotki reklamowe zachować, rozrzuciła po ulicy, robiąc istne śmietnisko z ulicy Królowej Jadwigi. Zauważyć było można zdrowy odruch społeczeństwa przeciwko żydom.

Z SALI SĄDOWEJ.

O śmierć staruszki.

Dnia 21. lipca 1925 roku, szosa z Inowrocławia do Mątew, prowadził samochód kasy chorych szofer Tomasz Poprawa. W pewnym momencie, złamała się kierownica, a samochód wpadł w rów i zatrzymał się o drzewo, obok którego siedziała staruszka Juljanna Kuraszkiewiczowa. Staruszka skutkiem przestrachu zmarła.

Pociągnięty do odpowiedzialności Poprawa za spowodowanie śmierci Kuraszkiewiczowej, z niedbalstwa stanął przed Izłą Karną Sądu Powiatowego w Inowrocławiu, która po przesłuchaniu szeregu znawców uwolniła Poprawę od winy i kary. Rozprawy przewodniczył naczelnik sądu powiatowego Chwojka, oskarżał prokurator Bieniecki.

Sąd pokoju ukarał nagana młodocianych złodziei Franciszka i Józefa Goreckiego za kradzież ławek ogrodzonych, na szkodę p. Kozłowskię z Inowrocławia.

Jaka przyszłość czeka Polskę w powietrzu?

Z powodu książki dra Ignacego Wygarda „Uwagi o lotnictwie komunikacyjnym” Warszawa 1927. Nakładem księgarni F. Hoesicka

Jeżeli kiedyś potomni rozważać będą grzechy i zaniedbania, jakich dopuściło się obecne pokolenie w obec kraju i państwa naszego, to na szali tych oskarżeń ciężko i boleśnie zaważy książka dra Ignacego Wygarda, w której autor wytyka dziwne lekceważenie i brak zrozumienia dla sprawy lotnictwa komunikacyjnego w Polsce.

Dr. Ignacy Wygard jako znawca i organizator awiatyki posiada światłą sławę. Jest to jeden z tych niewielu Polaków, których autorytet uznaje bezwzględnie cała zagranica, a któremu kraj nasz zawdzięcza, że na tem, (bodaj czy nie jedynem!) polu, przodujemy pod względem techniki i organizacji wszystkim narodom.*)

Niepodobna choćby najpobieżniej dotknąć tych wszystkich zagadnień, które autor omawia w swem dziele. Wykazawszy, że państwo, które chce dzierżyć mocarstwowe stanowisko, musi oprócz na lądzie i na morzu, objąć i władztwo nad co tylko zdobytym dla ludzkości oceanem powietrznym, zagadnienie to w stosunku do Polski tak ujmuje:

Polska może być w Europie albo:

*) Dr Ignacy Wygard jest założycielem i organizatorem Polskiego Aerolotu, na którego linjach nie było jeszcze nigdy żadnego nieszczęśliwego wypadku, czem żadne inne Towarzystwo Lotnicze poszczycić się nie może. Zagraniczne Towarzystwa przysyła ją do Polski swoich pilotów, aby ci w Aerolocie odbyli kurs przeszkolenia, gdyż Aerolot Polskę uważają jest powszechnie za Akademię Lotniczą. Tegoroczny międzynarodowy zjazd lotniczy w Sztokholmie uchwa. lił, przyszłoroczny zjazd odbyć w Krakowie, aby w ten sposób wyraził swój podziw i uznanie Polsce, za jej idealny pod względem technicznym i organizacyjnym stan lotnictwa komunikacyjnego.

jednym z pierwszych gospodarzy powietrza, a to dzięki swemu położeniu geograficznemu, albo też stanie się tylko bardzo dogodnym pomostem i portem lotniczym dla angielskich, francuskich, włoskich, niemieckich, czeskich czy sowieckich linii.

Inaczej mówiąc, możemy jako centrum Europy powietrzny ruch komunikacyjny reszty krajów zmusić, aby się stosował do naszych potrzeb handlowych ze wszystkimi płynąciami stąd dla naszego państwa korzyściami, albo też, jeżeli zaniedbamy wyzyskać tak korzystną dla nas koniunkturę, to staniemy się na tem polu terenem wyzysku dla bliższych i dalszych sąsiadów.

Polskę, dzięki jej położeniu i korzystnej konfiguracji terenu, nazywają powszechnie Centralnym Lotniskiem Europy. Chodzi tylko o to, czy my będziemy panami tego lotniska, lub czy też inni będą na niem z naszą szkodą zerować.

Aby ziścić to pierwsze, a zapobiedz temu drugiemu, dzieło dra Wygarda podaje cały szereg bezcennych rad i uwag. Niesposób je na tem miejscu rejestrować. Niech ci, którzy są dziś odpowiedzialni za naszą przyszłość w powietrzu, przeczytają tę książkę i rozważą nie raz ale sto razy. Bo tu chodzi o nasz byt, którego z podniebnych szlaków broń trzeba będzie.

Dr. Wygard słusznie zapowiada i żąda: czem Anglija na morzu, czem Niemcy na lądzie, tem Polska powinna być w powietrzu!

To są wielkie, to są natchnione słowa człowieka-patrioty, który z bólem widzi, że dla tej tak naturalnej koncepcji, niema u nas zrozumienia, niema chęci, aby gienjalną myśl w potężny czyn zamienić.

Z WIELKOPOLSKI I POMORZA

Kto organizuje „Strzelca”.

Jak nam donoszą z Chodzieży, utworzono tam oddział „Strzelca” w ilości 20 członków. Organizatorzy nie mając odwagi zwołać w tym celu specjalnego zebrania, udali się pod skrzydła opiekuńcze NPR (lewica) i na tegoż zebraniu, do którego dostęp mieli tylko zwolennicy apostoła Ciszaka, zorganizowano „Strzelca”. — Wynika z tego, że partja Ciszaka eksosjalisty berlińskiego nie zajmuje się poprawą doli ludu pracującego a zato tem gorliwiej stara się o tworzenie placówek „Strzelca” — zupełnie niepotrzebnych na naszym terenie.

Obywatelstwo chodzieskie będzie umiało wobec „Strzelca” i NPR (lewica) zająć właściwe stanowisko.

Z Towarzystwa Powstańców i Wojaków w Chodzieży przestąpiło dwóch członków, którzy swego czasu przysięgali na wierność sztandarowi swemu — do „Strzelca”.

Na wieczną pamiętkę podajemy nazwiska tych dezercerów z szeregów powstańczych obywatelstwa powiatu chodzieskiego. Otóż oni: **Rajkowski Leon i Mielcarek Walenty.**

Towarzystwu Powstańców i Wojaków wierzujemy pozbycia się słabych duchów.

Na Kujawach.

JANIKOWO. (Czyżby ostateczna likwidacja L. O. P. P.). Wskutek braku zainteresowania pomiędzy mieszkańcami, przystąpiono do likwidacji miejscowego koła L. O. P. P. Dotychczasowym prezesem był urzędnik cukrowni p. Tylia. Dziwi nas bardzo, że w Janikowie, gdzie znajduje się prawie największa cukrownia na zachodzie, nie znaleźli się ludzie, którzyby szczerze oddali się pracy na rzecz L. O. P. P., organizacji, która winna mieć poparcie wśród całego społeczeństwa. Smutny to objaw. Apelujemy gorąco do mieszkańców Janikowa, zwłaszcza do sfer urzędniczych i inteligencji, aby nie dopuściła do ostatecznego zlikwidowania tak ważnej placówki, oraz, aby wpłynęła na dotychczasowy zarząd, iżby nie ustąpił, a tem samem energiczniej zajął się propagandą na rzecz L. O. P. P.

Niemcy zakładają prywatne szkoły w Pęchowicach, w Radziejewicach i w Wonorzu z wykładowym językiem niemieckim. Wskutek zlikwidowania kilku szkół parytetycznych, Niemcy tworzą t. zw. „Schulverein” (towarzystwo szkolne) i zamierzają utworzyć prywatne szkoły w wymienionych miejscowościach. W tym celu starają się o koncesje w Kuratorjum Okręgu Szkolnego w Poznaniu na otwarcie szkół. — Prywatna szkoła z wykładowym językiem niemieckim istnieje już w Broniewie.

GEBICE, pow. Mogiła. Jarmark ogólny odbędzie się w tut. mieście we wtorek, dnia 16. bm. Spęd była z powodu ponującej choroby jest niedozwolony.

JAROCIN (Pogrzeb śp. Magdaleny Jeskowej). W ub. środę odbył się w Zerkowie pogrzeb śp. Magdaleny z Palaczów Jeskowej z Kamienia. Śp. Jeskowa zmarła w 37 roku życia, osierociła czworo nieletnich dzieci. W pogrzebie wzięły udział liczna rodzina Palaczów i Jesków i okoliczne obywatelstwo. Śp. Jeskowa odznaczała się wybitnymi cnotami obywatelskimi, umiała sobie jednać serca, to też żał po śmierci ogarnęła szeroką sferę jej znajomych. Pochód pogrzebowy prowadził ks. dziekan Chrzan, uroczystą mszę św. odprawił ks. Skowronek, daw. wikary żerkowski. Do uświetnienia nabożeństwa przyczynił się żerkowski chór kościelny. Kazanie żałobne wygłosił ks. prob. Niedźwiedziński.

LESZNO. (Falszywe 20-dolarówki). W mieście tut. przychwycono w obiegu fałszywe 20-dolarówki amerykańskie. Fałszowanie dokonano w ten sposób, że fałszowano dwudolarówki z dodaniem zera i z dopisaniem liczby odpowiednio słownie na prawdziwych dwudolarówkach. Fałszowanie jest tak zręcznie zrobione, że tylko fachowcy mogą fałsz rozpoznać.

RAWICZ (Włamanie). W ub. poniedziałek włamali się nieznanymi sprawcy do jednej z restauracji w Golaszynie i zabrali ze sobą większą ilość gotówki oraz zegarek. Policja wszczęła energiczne śledztwo.

Tajemniczy trup na drodze pod Brodnicą.

Dnia 3 bm. rano wśród nadzwyczaj tajemniczych okoliczności znaleziono zwłoki około 40 lat liczącego mężczyzny, na drodze wiodącej z Brodnicy do miejscowości Hojno.

Wstępne śledztwo ustaliło, że zamordowanym jest zamieszkały opodal gospodarz rolny Albert Tural.

Bliższe oględziny zwłok wykazały kilka ran na głowie od uderzenia te-

pem narzędziem. Na miejscu zbrodni nie znaleziono żadnych przedmiotów, które mogły by choć w części wyjaśnić ponurą tajemnicę tej zbrodni. Policja Powiatowa z Brodnicy prowadzi energiczne śledztwo w dalszym ciągu; jak się dowiadujemy, zwróciła się do ekspozytury śledczej w Grudziądzu o wysłanie na miejsce zbrodni psa policyjnego „Astora”.

Poświęcenie pomnika bohaterów w Lubczu powiat Żnin.

Korespondent nasz donosi:

Dnia 31. ub. m. wioska Lubcz, leżąca na wzgórzu, wśród lasów państwowych, obchodziła wielką uroczystość poświęcenia pomnika poległych bohaterów z pod Żnina. Przybyły na wspomnianą uroczystość nast. towarzysza: Powst. i Woj. z Mieliszyna, Gościerzyna, wszyscy uzbrojeni w karabiny, ze Żnina, z własną orkiestrą, następnie z Rogowa, Gąsawy i t. d. Przed kościołem nastąpiło przywitanie przybyłych przez miejscowego ks. proboszcza, poczem udano się na nabożeństwo. Podczas mszy św., miejscowy chór kościelny wykonał piękne p. enia. Do uświetnienia nabożeństwa, przyczyniła się również orkiestra Powstańców ze Żnina.

Po nabożeństwie, w pochodzie wraz z orkiestrą udano się na cmentarz. W podniosłych słowach przemówił do zebranych miejsc. ks. proboszcz, oraz p. starosta. Przy odsłonięciu pomnika oddział honorowy oddał trzy salwy. Przy pomniku, jeden z chłopców szkolnych wygłosił piękny wierszyk. Następnie składano u stóp pomnika wieńce, m. i. od miasta Żnina. Wychowanie miejsc. szkoły wykonał piękną pieśń na dwa głosy ku czci ś. p. Bohaterów. Z cmentarza pochód w powrotną drogę rozwiązał się przed kościołem. Serdeczne dzięki wszystkim uczestnikom składał miejsc. ks. proboszcz i przewodniczący uroczystościowego komitetu.

Pierwsze żeńskie gniazdo sokole na Pomorzu.

Z Grudziądza donoszą nam: Za staraniem Komitetu Organizacyjnego do którego należały pp.: d-rowsa Majowa, dyr. Maciejewska, Helena Poznańska, i Kaczmarkówna, odbyło się dnia 4. bm. w auli Gimn. Klas. zebranie, w którym nasze panie licznie wzięły udział.

Były reprezentowane wszystkie warstwy społeczne. Z zarządu okręgu II, byli pp.: prezes Władysław Samoliński, naczelnik Dostatni, skarbnik Szewczko sekretarz Maciejewski, i Kunz. Z gniazda Sokół I, wiceprezes Szubrych i skarbnik Banasiak. Z nauczycielstwa rektor p. Niemczyk, pp. Bączyński i Janiszewski.

Zebranie zagaiła im. komitetu p. d-rowsa Majowa, uzasadniając potrzebę założenia Sokola Żeńskiego. Na przewodniczącego powołano prez. Dzielnicę i Okr. III, p. Wł. Samolińskiego, który odczytał porządek obrad, a do pióra powołał p. Kaczmarkównę, jako ławniczkę zasadywały pp. d-rowsa Majowa, dyr. Maciejewska i Poznańska. Referaty wygłosili: p. Kunz i uproszona referentka p. Walczewska z Warszawy. P. Kaczmarkówna odczytała list referentki p. Prawdzic-Kuczalskiej z Torunia, założycielki pierwszego gniazda żeńskiego w Warszawie, która niestety na to zebranie przybyć nie mogła.

W dyskusji zabierały głos p. Pałaszewska, Rubińska, i inne. Serdecznie, jak zwykle, przemówił senior Sokolstwa Pomorskiego p. Goncerzewicz, który gorąco zachęcał drużny do organizowania silnego gniazda żeńskiego. Prezes p. Samoliński, zakomunikował zebranym, że Rada Związkowa wybrała p. Goncerzewicza honorowym swym członkiem, a jest to najwyższa oznaka w naszym Zw. Sokolem. Zebrane Panie przyjęły tę wiadomość z nieklamany zapalem.

Po przeczytaniu statutu i przyjęciu go wstąpiło do gniazda około 40 pań i wybrano nast. zarząd: prezeską dyr. Maciejewska, wiceprezeską p. Helenę Poznańską, a do zarządu p.: d-rowsa Majową, Kaczmarkównę, Kollasową, Zalewską, Czarniecką, Westwale-

wiczównę i Dostatnią, kooptowano zaś panie: Ignaczewską i Klarę Grubińską. Jako rew. kasy pp.: Szewczkową Brendlową i Zofję Pitrowską. Do sądu honorowego weszły pp.: d-rowsa Majowa, Westwalewiczowa, Brendlowa, Szewczkowa i Zofja Pitrowska.

Do zarządu okręgowego wydelegowano prezeskę Maciejewską, a do rady okręgowej p. d-rowsą Majową.

Zyczenia nowemu Gniazdu złożyli w im. Dzielnicę i Okręgu prezes p. Samoliński, w im. Gniazda Grudziądz I, wiceprezes Szubrych, w im. Przewodnictwa Związku p. Walczewska.

Cwiczenia odbywać się będą w poniedziałki i czwartki, w sali gimnastycznej Gimn. Klas., o godz. 7. wiecz. Zebrania zarządu w lokalu Czerwonego Krzyża, a zebrania miesięczne raz w miesiącu. Lokal będzie jeszcze podany.

Zebranie zamknęła prezeska p. Maciejewska, apelując do członków zarządu, jak i wszystkich druhep, ażeby ją w pracy dla dobra Towarzystwa, a tem samem i społeczeństwa poparli.

Zaraz po zebraniu konstytucyjnym, odbyło się pierwsze zebranie zarządu, na którym podzielono urzędy. Sekretarką wybrano p. Kaczmarkównę, zastępczynią p. Ignaczewską, skarbniczką jest p. Dostatnia, a naczelniczką p. Westwalewiczówna. Przyszłe zebranie zarządu odbędzie się we wtorek, dn. 9. bm. w lokalu Czerwonego Krzyża o g. 7. wieczorem.

Oby za tym przykładem Grudziądz podążyły i inne miasta Pomorza, a szczególnie Toruń, w którego to murach zamieszkuje założycielka „Grażyny”, tego pierwszego gniazda żeńskiego w naszej stolicy.

Nowemu gniazdu, tej pierwszej żeńskiej placówce na Pomorzu, tej dzielnemu zarządowi, składamy na jej drodze serdeczne życzenia, by w Grudziądzu nie było Polki, która nie byłaby czynną w tej tak milej naszymu sercu organizacji sokolej i współpracowała z tymi twórcami idei Sokolej wśród społeczeństwa żeńskiego.

Wiadomości z Poznania.

45 dni dobrowolnego głodowania. W ub. sobotę o godz. 14.40 nastąpiło w obecności licznej grupy profesorów i lekarzy Uniwersytetu Poznańskiego, przedstawicieli władzy i prasy oraz całych rzesz publiczności, zamknięcie 32-letniego mężczyzny, występującego pod pseudonimem „Juranda” w szklanym kiosku, ustawionym w salce Tunelu Europejskiego.

„Jurand”, który jest rodem z Poznania, w kiosku tym pragnie zrealizować swe nadzwyczaj interesujące postanowienie, mianowicie 45-dniową głodówkę, aby tem samem pobić dotychczasowy rekord światowy, wynoszący 44

dni. Śmiałem tem przedsięwzięciem zainteresowały się poważne osobistości ze sfer naukowych z prof. p. dr. Jezierskim, kierownikiem kliniki uniw. poznański, na czele, to też imprezę tę uważać należy nie jako widowiskową, lecz jako ciekawą demonstrację fizjologiczną i psychiczną o wysokim znaczeniu naukowym. Zamierza on, że „Jurand” do demonstracji tej przystępuje po niespełna 10-letnim przygotowaniu za granicą, gdzie ostatnio w jednej z klinik, pod stałą obserwacją lekarską, odbył 35-dniową próbę, nie licząc już dziesięciokrotnej 14-to dniowej i jednorazowej 28-dniowej.

Jedynymi środkami, które p. J. zamierza spożywać, są: woda sodowa i papierosy. Kontrolę ścisłej izolacji pawilonu przeprowadził komisarz śledczy p. Adamczewski i notariusz na obwód sądu apelacyjnego w Poznaniu p. Chmielewski, który również przez nalożenie pieczęci notarialnych na drzwiach wejściowych uniemożliwił podawanie czegokolwiek bądź. Poza tem przez całą dobę pełnią osoby zainteresowane z pośród publiczności dyżury honorowe. Komisję lekarską, która przeprowadza doświadczenia i badania naukowe, stanowią pp. prof. dr. Jezierski, dr. Łabędziński, dr. Szulczewski, d-rowsa Płotkowiakówna, dr. Dąbrowski, dr. Hoffmann i dr. Zbyszewski.

Od zamknięcia aż do dnia 2 bm. godz. 24, t. j. w ciągu 3 dób i paru godzin stracił p. „Jurand” na wadze 3 kg., a w ciągu całego okresu straci przypuszczalnie 10—12 kg. W pierwszych dniach spał po 4 i pół do 5 i pół godziny na dobę.

Nadmienić wypada, że impreza ta zorganizowana została nie na żadne ryzyko, lecz oparta na pewności powodzenia i odbywa się niejako pod protektorem p. prof. dr. Jezierskiego, który przeprowadził osobiście przedwstępne badanie p. „Juranda”.

Tłumy zwiedzających codziennie się powiększają. Mijamy więc nadzieję, że dzięki poświęceniu p. J. uzyskamy znowu chociaż na krótki czas nowy rekord. (S).

Wzrost drożdżyny. Ustalono, iż drożdżyna w Poznaniu wzrosła o 0,67% w porównaniu z m. wrześniem.

Groźny pożar. W warsztacie ślodarskim Roeslera przy Wałach Zygm. Augusta wybuchł groźny pożar. Ogień przedostał się z komina do warsztatu i zniszczył sporo wyrobów ślodarskich.

Komornik złodziejem. W sądzie poznańskim wykryto nowe sprzeniewierzenie, popełnione przez starszego sekretarza sądu apelacyjnego i równocześnie pełniącego obowiązki komornika, Witolda Gromadzkiego. Jako komornik zdefraudował kwoty, ściągane od płatników, wynoszące kilkadziesiąt tysięcy złotych. Defraudanta aresztowano.

Z POMORZA.

TOPÓLNO. Jarmark w Topólnie odbędzie się w czwartek, dnia 11. bm. na bydło i konie.

TUCHOLA (Wyrok uwalniający) Na wotandzie Sądu Pokoju znalazła się sprawa Janeczowski contra Szpitter o obrazę. P. Szpitter wykazał, iż wszystko, cokolwiek poczynił, działał jedynie w obronie Banku Ludowego. Sąd uwolnił p. Szpittera od winy i kary, zaś koszty sądowe nałożono na Janeczowski.

CZERSK. Zebranie Tow. Przemysłowców odbędzie się w poniedziałek, dnia 8-go bm. o godz. 7.30 wiecz. w lokalu p. Brzezińskiego. Z powodu bardzo ważnych spraw, jest obecność wszystkich członków pożądana.

SILNO, pow. Chojnice. (Wykoleił się pociąg.) Z niewiadomej przyczyny wykoleił się na stacji Silno pow. Chojnice pociąg towarowy. Ofiar w ludziach nie było. Uszkodzona została dość znacznie lokomotywa.

SWORNEGACIE, pow. chojnicki. (Wyłowienie zwłok.) Przed kilku dniami rybacy wyłowili w jeziorze Karszyńskim zwłoki 18-letniej Marty Jankowskiej, która ub. zimy w tragiczny sposób utonąła, załamawszy się na lodzie o czym już swego czasu pisaliśmy. Podjęte wówczas poszukiwania za zwłokami, okazały się bezskuteczne aż dopiero obecnie przypadkiem znalazły się one w sieci rybackiej.

Zwłoki jeszcze w niezupewniającym rozkładzie rozpoznane zostały natychmiast, poczem pochowano je na tut. cmentarzu.

ŁĘG. (Cześć zasłużonej) Donoszą nam: W ub. miesiącu opuścił naszą wioskę organista Bruski, który już 55 lat sprawuje swój urząd organistowski. Przeszło pół wieku przetrwał on na posterunku raz przez siebie obranym, służąc dobrym przykładem. Za czasów Bismarcka, gdy kościół w Łęgu był bez duszpasterza wraz ze ś. p. Pestką odprawiał potajemnie publiczne modlitwy. Jako ojciec rodziny był również wzorowym. Licznym dzieciom dał wykształcenie. Pochylony wiekiem podupadły na siłach, dziś złożył już swój urząd. Szkoda, że zarząd kościelny nie zakrzętnął się celem uczczenia zasług tego siewitkiego, zasłużonego starca.

WĄBRZEŻNO. (Echa napadu na redaktora.) Mimo sprostowania zainteresowanych pp. radnych stwierdzamy, że napasę na redaktora Kubickiego, każdy obywatel tylko potępić może tak, jak się potępił napady uliczne. Iub bandyckie wystąpienia. Pobity redaktor Kubicki do dnia dzisiejszego leży w szpitalu. Sprawą bezczelnego napadu za interesowały się odpowiednie czynniki.

Z Torunia.

Mianowania. Dr. Władysław Łaba, naczelnik sądu powiatowego w Toruniu, mianowany został sędzią sądu okręgowego. Naczelnik sądu powiatowego w Chełmży p. T. Kuskowski sędzią sądu okręgowego; asesorowie sądowi pp. E. Kurowski, i Jan Kułerski, sędziami powiatowymi w Toruniu.

Przeniesienie i pożegnania. Naczelnik policji politycznej p. Lisowski, został z dn. 1. bm. przeniesiony z Torunia do Warszawy, gdzie został przydzielony do komisariatu Rządu, jako zastępca szefa policji politycznej.

Z wtorku na środę, grono urzędników z wydziału policji politycznej zeznało ustępującego p. Lisowskiego w prywatnym mieszkaniu podkomisarza Rosińskiego wspólną kolację, w której wzięli udział m. i. naczelnik Wydziału p. Kólek i komendant policji okręgowej p. Wróblewski.

Kurs praktyczny budowy odbiornika. Zarząd Toruńskiego Koła Stow. Radjotechników otwiera z dniem 8. bm. drugi praktyczny kurs budowy odbiornika radjofonicznego. Kurs obejmować będzie budowę najprostszego odbiornika audjono, zapomocą którego, można będzie odbierać najsłabsze stacje. Kurs trwać będzie 30 godzin i to 3 razy tygodniowo po 2 godz. dziennie. Zgłoszenia przyjmuje prezes koła prof. J. Zagórski, gimnazjum męskie, Małe Garbary, pomiędzy godz. 17 a 18.

O lichwę mieszkaniową. Główna swego czasu sprawa pomiędzy kupcem Tomaszewskim, a Kowalewskim, o lichwę mieszkaniową, eksmisję i upadłość kupca Kowalewskiego, jak również przytrzymanie tegoż w Tczewie, znalazła się znowu na wokandzie Sądu Okręgowego. W kwietniu 24. roku oskarżony Tomaszewski, który wynajął Kowalewskiemu lokal składowy za 1990 str. zboża rocznie, został zasądzony na 3 miesiące więzienia i 200 zł. grzywny. Na skutek apelacji odbyła się dnia 2. bm. druga rozprawa, gdzie sąd po przesłuchaniu świadka i kilku rzeczoznawców, uwołał Tomaszewskiego od kary. Koszta sądowe pomocy skarb państwa.

Pobrała chleb przy pomocy sfałszowania podpisu. Właściciel piekarni M'gatowski Alojzy, zamieszkały przy ulicy Chełmińskiej, zgłosił w policji, iż pewna kobieta pobrała u niego 5 bochenków chleba, przy pomocy sfałszowania podpisu. Sprytą fałszerkę policja odnalazła. Pociągnięta została ona do odpowiedzialności.

Łotrostwa dopuścili się Alojzy Simon' lat 20, oraz Stefan Gruszczyński lat 23, włamując się do kiosku inwalidzkiego na Rynku Nowomiejskim. Młodzi przestępcy za kradzież papierosów, czekolady itp. towarów zasądzeni zostali: pierwszy na 8, a drugi na 6 miesięcy więzienia. Matka

Simon'ego, oskarżona o przechowanie skradzionych rzeczy, oraz b. dzierzawca kasyna oficerskiego Kowalczyk, oskarżony o kupno skradzionych papierosów, zostali uwolnieni od kary.

Za systematyczne przywłaszczanie sobie cudzego mienia dostał się na ławę oskarżonych Andrzej Biegacki, który kolejno okradł pp.: Hirszfelda, Kosidowską oraz pułk. Płoszajskiego. Na rozprawie sądowej absolutnie nic sobie nie mógł przypomnieć. Za tego rodzaju nadużywanie swej wolności dostał się pod klucz na 9 miesięcy.

Mianował sam siebie nauczycielem ludowym niejaki Roman Gall, lat 27, dotąd sekretarz sądowy w Starogardzie. W czasie okupacji niemieckiej będąc w lipnowskim powiecie pisarzem gminnym, uzyskał wówczas rzekomo patent na nauczyciela ludowego. Opowiadał on trybunałowi na rozprawie długą i bardzo osobliwą powieść o bliżej nikomu nieznannej komisji egzaminacyjnej niemieckiej, jak również o późniejszym zaginięciu otrzymanego od tej osobliwej komisji dokumentu. W każdym razie posiadał odpis zalegalizowany rzekomo przez wójta gminy i na mocy tego otrzymał po objęciu Pomorza przez władze polskie posadę sekretarza sądowego o którą był się wówczas ubiegał. W wyniku dochodzeń prokuratora okazało się jednak, że podobna komisja nigdy nie istniała, odpis dokumentu został przez oskarżonego podrobiony a legalizacja przez niego sfałszowana. Sąd skazał go na 4 miesiące więzienia.

Epilog zatargu pomiędzy lokatorem a sublokatorą był również przedmiotem rozprawy sądowej dnia wspomnianego. Na ławę oskarżonych dostała się wdowa Wesenberg, ponieważ fałszywie obwiniała o gwałt i inne czyny, mogące spowodować poniżenie w opinii publicznej por. Woronieckiego a prócz tego za rzekome namawianie do fałszywych zeznań niejkiej Trochówny. Sąd po dokładnym zbadaniu całego zatargu, mimo wniosku prokuratora domagającego się dla Wesenbergowej za bezprawne przywłaszczenie sobie niektórych rzeczy por. Woronieckiego, w mieszkaniu którego stróżowała w okresie wyjazdu wspomnianego na studia do Francji, trzy tygodnie aresztu lub 50 zł. grzywny, uwołał oskarżoną od winy i kary a kosztą sporu nałożył na skarb państwa.

Masowe kradzieże. Długie jesienne noce, są najlepszą osłoną dla złodziei. W ostatnich dwóch dniach zgłoszono w policji aż 12 kradzieży najrozmaitszych przedmiotów, drobiu, towarów i pieniędzy.

Napad rabunkowy. Dnia 1. bm. około godz. 9 wiecz. przy ul. Nadbrzeżnej, napadnięto i obrabowano z gotówki w sumie 565 zł. dr. Makulewicz Józefa z Gdańska. Sprawcy w krótkim czasie zostali wykryci.

Z Grudziądza.

Wszystkich świętych. — Z estrady. — Tydzień Akademika. Z sali zabaw. — Kurs oświatowy. — Ze sceny.

W dniu Wszystkich Świętych, pomimo ulewy, niezliczone tłumy wyległy na miejsce ostatniego spoczynku, aby oddać cześć prochom swoich najukochańszych. Groby zmarłych, przybrane w kwiaty i wieńce, świeciły tysiącami światełek. Nabożeństwo żałobne odprawił ks. dziekan Dembek, wzniosłe kazanie wygłosił ks. Manikowski.

Wieczorem w Teatrze Miejskim odbył się koncert religijny, na który z doborowym programem złożyły się siły opery warszawskiej pp. Marja Mokrzycka, Halina Leska, Adam Dobosz, Zygmunt Mosoczy, przy fortepianie, wzgl. fisharmonji Helena Zalewska. Pochwała należała się dyrekcji teatru, iż starała się zapoznać publiczność grudziądzką ze znamienniejszymi naszymi silami artystycznymi. Niestety, słuchacze nie dopisali w tej mierze, jak się było można spodziewać. Zjawisko to, dotąd prawie że niebywałe. Widocznie ostatnie pociągnięcia dyrekcji i poza murami teatru odbyły się dość niekorzystnym echem na społeczeństwie grudziądzkim.

W ubiegłym tygodniu odbyło się w ratuszu posiedzenie, celem urzędzenia „Tygodnia Akademickiego“. Zebranie zagałę im magistrat, p. radca Baranowski i oddał sprawę w ręce p. dr. Zwierzańskiego, naucz. przy gimn. klas. Wybrano komitet wykonawczy i ułożono program zasadniczy tygodnia.

Filja biura biletów kolejowych „Orbis“ zostanie niebawem urządzona w domu towarowym Korzeniewskich. Będzie to wielkie udogodnienie dla podróżującej publiczności.

Ub. sobota i niedziela ofitowały w zabawy. W górnych salach Wielkopolanki bawiło się Koło Ofic. Rezerwy. Jak zwykle zebrała się śmietanka miasta naszego. Wojskowość zastępowali p. gen. Kasprzycki i delegacje poszczególnych pułków. Koło grudziądzkie, w piątym roku swego istnienia

ma już pewne tradycje. Jest to pierwsze koło oficerów rezerwy na terenie D. O. K. i poniekąd organizacją macierzystą, z której wyszła inicjatywa do założenia innych kół na Pomorzu. Z grudziądzkiego koła powstał też Związek Pomorski Ofic. Rez. D. O. K. VIII.

W pięknie przybranej historycznej sali Bazaru bawilo się Koło Podoficerów Rezerwy. Publiczność dopisała w pełni. Bawiono się ochoczo aż do rana. Poloneza z kwiatami wyprowadził p. sierżant rez. Grzechczyński.

W tym samym dniu w hotelu Pod Złotym Lwem odbyła się zabawa klubu sportowego „Olympia“, który dzięki zabiegom swego prezesa p. Androta, dyr. „Vesty“, rozwinął się w ostatnim czasie do wielkiego towarzystwa.

W niedzielę wieczorem w Leśniczówce bawili się katol.icy kolejarze, ze swoim ks. patronem. Należy podkreślić, że zabawa odbyła się bez alkoholu.

Kurs oświatowy staraniem T. C. L. odbędzie się w Grudziądzu w dniach 28, 29 i 30. listopada br. Złożą się nań wykłady pp. sędziego dr. Bertha, prezesa T. C. L., ks. Ludwiczaka i red. Kisielewskiego.

W Teatrze Miejskim odegrano „Ulani Księcia Józefa“, arcywesołą krotoczwila A. Mazura ze śpiewami i tańcami. Dyrekcja nie szczędziła mozołów i zabiegów, aby premiera wypadła znakomicie.

Bank Rolny w Grudziądzu.

Warszawa, 5. 11. (tel. wł.) „Robotnik“ dzisiejszy przynosi wiadomość, że w dniach najbliższych będzie otwarty w Grudziądzu oddział Państwowego Banku Rolnego. Dyrektorem ma zostać p. Tomasz Zan, przewodniczący Pomorskiego Towarzystwa Rolniczego „wróg reformy rolnej“, jak zapewnia nadmienione pismo.

Wdzydze Tucholskie.

Ogólne położenie. W zakątku prawie że od świata oderwanym, na piaszczystej glebie rozciąga się nasza wioska, której dolą w obecnych ciężkich czasach mało kto się interesuje. Jej mieszkańcy, oprócz kilku małorolnych, są to biedni chałupnicy, których pewną część zatrudniają niestała praca miejscowi gospodarze lub okoliczne państwowe leśnictwa. Większa ich część wyjeżdża latem na prace sezonowe w inne okolice. Co poczyna ci biedacy, gdy zdanej pracy nie znajdują? Czy skorzystają z funduszu dla bezrobotnych? Czy dostają poparcia ze strony władz samorządowych? Na to pytanie jest jedna bezsprzeczna odpowiedź — nie. W zaliczeniu do bezrobotnych przyjdą w rachubę przeważnie zrzeszeni robotnicy w większych miejscowościach, zaś robotnicy rolni w małych wioskach, żyjący z dorywczej pracy, nie są zaliczani do bezrobotnych bez względu na to, czy mają stałą pracę czy też nie. Takich robotników bez stałej pracy mamy w naszej wiosce dużo. Któż opiszę ich niedostatek. Poza tym nie znajdują oni produktów rolnych u miejscowych gospodarzy, albowiem ci sami nie mają nic na zbyt. Muszą je sprowadzać z okolicy, co również związane jest z kosztami.

Zła komunikacja. Wdzydze Tucholskie są zbyt odległe od kolei i miejscowości targowych. Najbliższą miejscowością targową była-by Kościerzyna lub Czersk, lecz jakimi drogami trzeba się przedostawać? Droga do Kościerzyny ciągnie się przez ziemię piaszczystą, zatem jest irudną do przebycia. Jest to stara droga, którą za niepamiętnych czasów jeżdżono z towarami do Gdańska. Pobudowanie szosy od Wielka przez Kliczkowy, Borsk, Wdzydze Tucholskie do Kościerzyny byłoby koniecznością. Połączenie pocztowe jest również niedogodne, lecz z chwilą zaprowadzenia ruchu kolejowego, na nowo wybudowanym torze Czersk—Bak niewątpliwie polepszy się. Ponadto nie posiada wioska połączenia telefonicznego. Zaprowadzenie telefonu projektowano jeszcze za rządów zaborskich, lecz z powodu nieopłacalności, zaniechano tego zamiaru.

Brusy.

Pożar. U p. Nasa, wybuchł w ub. poniedziałek pożar. Na miejsce wypadku zjawili się tu, straż pożarna i policja. Ogień stłumiono.

Przybłąkały się wojskowe gołębie pocztowe. Na wieży tuł. kościoła katolickiego znajdują się od kilku tygodni przybłąkane gołębie pocztowe. Jak się dowiedziano, gołębie te należą do wojskowości i zabląkały się w czasie lotów próbnych.

Kradzieże drobiu. W ostatnim czasie, skradziono kilku okolicznym gospodarzom kury, gęsi itd. Pomimo, że podobne kradzieże zdarzają się częściej, nie zdołano amatora cudzej własności dotychczas przytrzymać.

Tyfus. W miejscowości naszej epidemja tyfusu dała się znów we znaki. Obecnie zachorowała na tyfus rodzina tuł. fryzjera Fr. Felskiego.

Sprzątanie ziemniaków i brukwi. Wskutek przymrozków, które w ostatnich dniach nastąpiły, pospieszyl się tuł. gospodarze z uprzątnięciem wszelkich ziemniaków. Z ziemniaki zdołano w naszej okolicy już w ub. tygodniu uprzątnąć. Brukwiów jest prawie na ukończeniu.

Jarmark. We wtorek dnia 9. bm., odbędzie się tutaj jarmark na bydło, konie i świnię.

Kradzież koni i uprzęży. W majątku Żabno, własności p. J. Rózka, dokonano w nocy w ub. piątek kradzieży dwóch koni kuczerskich, 4 uprzęży, futra kuczerskiego, oraz dery wyjazdowej. Za złodziejami wszczęto natychmiast energiczne śledztwo, niestety dotychczas bez skutku. Są przypuszczenia, że konie zostały przeprowadzone do Niemiec.

Krytycznej nocy właściciel majątku nie był w domu, a tylko rzadca, który tej nocy usłyszał na podwórzu jakiś szmer. Otworzył okno, jednak nic nie zauważył. Rano przekonał się, że konie skradzione.

Przytrzymanie niebezpiecznych hakatystów na półwyspie Helu.

W dniu 2. bm. przytrzymała policja państwowa w Helu dwóch niebezpiecznych Niemców, obywateli Wolnego Miasta Gdańsk: Brunona i Heinricha Konkolów z Helu, którzy z toporem w ręku rzucili się na funkcjonariusza P. P. w czasie wykonywania czynności urzędowych. Sprawa miała się nast.: Pomiędzy właścicielem Janem Konkolom, ojcem wyżej wymienionych a tegoż lokatorem, szewcem Janem Wlasowem powstał spór na tle mieszkaniowym. W dniu 2. bm. postanowili go Konkolowie przemocą z mieszkania usunąć i wyrzucili siłą rzeczy Wlasowa z mieszkania. Własów, by temu zapobiec, udał się na posterunek policji państwowej, meldując o tem. Na miejsce wypadku udał się wyznaczony przez komendanta posterunkowy Olszewski, w celu zbadania sprawy i czy wogóle zachodzi potrzeba wkroczenia policji. Gdy posterunkowy wszedł do mie-

Z Tczewu.

Wieczornica Stow. Młodz. Kat. Wieczornica, której organizatorzy nie szczędzili pracy, wypadła wprost artystycznie i której program pomimo młodych sił był wykonany od początku do końca doskonale i podobał się nie tylko młodzieży, ale i także starszym.

Rozpoczęto koncertem orkiestry Stow. Młodz. Kat., o której można śmiało powiedzieć, że przoduje w swoim obrambie przez siebie kierunku do doskonałości. Dalsze punkty programu a szczególnie pieśń św. Teresy „W zaciśnię Karmelu“ z akompaniamentem fisharmonjum podobały się nadzwyczajnie.

Dramat w 4-ech aktach p. t.: „Lilje i róże“, czyli św. Agnieszka, wystawiony wprost wspaniale. Młode amatorki pokonały wszelkie trudności, z zadowalającym zapałem, odgrywając swe role umiejętnie i poprawnie, za co też obdarzono ich hucznymi długotrwałymi oklaskami. Cała sztuka robi nadzwyczaj dodatnie wrażenie i należy się Stow. Młodz. życzyć szczęśliwej ręki do wybierania tego rodzaju sztuk, które nie tylko swym wpływem kulturalnym, społecznym, ale także religijnym stałyby na wyżynie.

Koncert odbył się przy literalnie zapelnionej sali w Hali Miejskiej o godz. 8 wiecz. w niedzielę, dnia 31. ub. m.

Ruch w porcie Tczewskim. Tow. Żegluga Wisła—Bałtyk załadowała dnia 27 października br. na berlinki ogółem 1324 ton węgla. Wyszło z portu berlinkami ogółem 937,7 ton węgla.

Dnia 28. X. br. załadowano na lichter 1215,7 ton, na berlinki 599,7 ton, ogółem 1815,4 ton węgla.

Wyszo z portu lichterami ogółem 1287,1 ton węgla.

Z teatru. Dowiadujemy się, że dyrekcja teatru miejskiego w Grudziądzu bezwarunkowo zapowiedziała swój przyjazd na dzień 9. bm. Graną będzie krotoczwila „Ulani Księcia Józefa“. Nie tylko temat, ale śpiewy i tańce będą nielada atrakcją tej wspaniałej krotoczwili.

Kłusownicy w majątku Piotrowo. W tych dniach właściciel majątku Piotrowo pod Tczewem doniósł policji, że przechodząc przez swój las spotkał dwóch kłusowników, którzy ujrawszy go dali do niego dwa strzały z karabinów, chybiając na szczęście.

Jest to wprost bezczelna napaść bandycka. Przytomność umysłu p. Raczkowskiego uratowała go, albowiem rzucił się na ziemię i w ten sposób uniknął nieszczęścia. Kłusownicy widząc broń u p. Raczkowskiego, jaknajspieszniej zaczęli uciekać i przepadli w lesie.

Uroczystość śpiewacza

w Gdańsku.

Towarzystwo śpiewu „Lutnia“ w Gdańsku obchodzi w niedzielę, dnia 14. bm. 30-letni jubileusz swego istnienia, połączony z poświęceniem sztandaru.

Program nast.:
Sobota, 13. 11. 26. o 8 wiecz. w Domu Polskim, Wallg. 16 a uroczyste zebranie: 1) zagajenie, 2) odczytanie protokołu jubileuszowego, 3) Składanie życzeń, 4) Mianowanie członka honorowego, 5) wręczenie dyplomów pamiątkowych, 6) zakończenie.

W niedzielę, 14. bm.: godz. 11 uroczyste nabożeństwo i poświęcenie sztandaru w kościele św. Stanisława we Wrzeszczu. Godz. 12,30 wspólna fotografia delegacji z sztandarami. Godz. 13,30 wspólny obiad w Strzelnicy. Godzina 18 koncert jubileuszowy w sali Strzelnicy przy Promenadzie, z łaskawym współudziałem kompozytorów pp. prof. Joteyki i Maszyńskiego oraz tow. śpiew. „Echo“ Kraków, skombinowany chór Poznań i „Moniuszko“ Gdańsk, „Lutnia“ Toruń. Halina Czarlińska, art. teatru Toruń. — Po koncercie zabawa taneczna.

Moda krótkich włosów u kobiet — odstąpiła w całej pełni spustoszenie, wywołane zaniedbaniami higieny skóry głowy. Mycie skóry głowy i włosów przynajmniej raz na tydzień jest nieodzownym warunkiem rozwoju włosów. W wyborze środków do mycia głowy zalecamy ostrożność. Polećć możemy z preparatów lekarsko-kosmetycznych: Dr. Lustra Shampoo, który odpowiada wszelkim wymogom higieny włosów.

**Restauracja i Cukiernia
Hotelu pod Orłem**
urządza w każdą niedzielę i święta
Five O'Clock od godz. 5-tej
do 7-ej wiecz.
Codziennie koncert od godz. 7-ej wiecz.
12595

KRONIKA

Bydgoszcz, sobota dnia 6. listopada 1926.

KALENDARZYK

Dziś w sobotę Leonarda. Seweryna.
Jutro w niedzielę Jana Perb.
W poniedziałek 4 Ukoron. Męczenników.
Wschód słońca o godzinie 7. 6.
Zachód słońca o godzinie 4 21

Wypożyczalnia Książek Lektora ul. Gdańska 141 otwarta codziennie od 8 do 6. i 17—19 nadto dla dzieci we wtorki i soboty
MUZEUM MIEJSKIE. Muzeum Miejskie przy Starym rynku otwarte codziennie od godz. 9. do 3. w sobotę od 9. do 2. w niedzielę od godz. 11. do 1. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów artystów malarzy bydgoskich.

TEATR MIEJSKI.

Dziś o godz. 4. i jutro w niedzielę o g. 1-szej w poł po cenach najniższych „Krolewna Śnieżka“.

Sobotnie wieczorowe przedstawienie zajmie wyborna komedia „Gdybym chciała“, w pierwszorzędnej obsadzie po cenach niższych.

W niedzielę popoł. o godz. 4. również po cenach o 30 proc. niższych „Odsiecz Wiednia“, wieczorem „Mąż i żona“, komedia Fredry przyjmowana stale frenetycznymi oklaskami przy otwartej kurtynie.

W poniedziałek tchnące urokami swojszczyzny „Skalmierzanki“. Ceny niższe.

— „Lalka“ na scenie Teatru Miejskiego. Wyjątkowe wśród publiczności zaciekawienie wzbudziła zapowiedź wystawienia na scenie bydgoskiej głośnej operetki Audra na „Lalka“. Wszyscy wykonawcy pod wodzą reżyserską p. M. Zonera od dłuższego czasu czasu pracują z niezwykłym zapałem.

Nad stroną muzyczną czuwa kplm. Dawidowicz. Kolorystyczną częścią przedstawienia kieruje p. St. Węgrzyn, którego dekoratornia i kostiumernia pracują z energią zdwojoną, aby artyści mogli odbyć szereg prób generalnych. Baletmistrz Fabian zmbliżował szkołę baletową, by efektownymi tańcami i ewolucjami okrasić nader zajmującą całość. Premjerę zapowiedziano na środę, dnia 10. bm. Z dniem dzisiejszym kasa rozpoczęła sprzedaż biletów.

— **Osobiste.** W sobotę 6. bm. obchodzą 25-lecie swego pożycia małżeńskiego Władysław Trudnowski z żoną Stanisławą, z domu Lewandowską.

Szanownym Jubilatowi życzą na tej drodze znajomi wszystkiego najlepszego i błogosławieństwa Bożego, aby doczekali złotego wesela.



Franciszek Masłowski.

W dniu 3 października br. upłynęło 25 lat pracy na niwie muzycznej p. Franciszka Masłowskiego, długoletniego organisty przy kościele św. Trójcy i dyrygenta chóru „Moniuszko“.

25 lat pracy w zawodzie ukochanym, bo w służbie pieśni, to wielki szmat czasu. Minęło wiele dni przepiewanych na chwałę Bogu i ku rozkoszy ludzkiej, choć dni te pędzone w trosce życia szarego, grubą warstwą smutku niekiedy przypruszone, nie zdołały osłabić myśli i ducha, ni złamać skrzydeł Jego pieśni. Szedł więc przez to świercwiecze silny i pogodny.

Zyczymy Sz. Jubilatowi doczekania się godów diamentowych.

Tow. śpiewu „Moniuszko“, pragnąc uczcić zasługi Jubilata, organizuje obchód jubileuszowy w dniu 7 listopada br. poprzedzony Mszą św. i uroczystym posiedzeniem na salce p. Bacckera, a zakończony zabawą wieczorem w tymże lokalu.

Towarzystwo śpiewu „Moniuszko“ chór przy kościele św. Trójcy, swemu niestrudzonemu Dyrygentowi, panu Franciszkowi Masłowskiemu, w dniu pamiętnym JUBILEUSZU:

Słyszysz, Mistrzu, jak to z wieży
Dzwony niosą światu wieść,
Harmonijny ton, hen, bi ży,
W hołdzie pieśni niosąc cześć.

Słyszysz, Mistrzu... organ śpiewa
To sprawiła Twoja dłoń,
Że natchnienia boskie miewa
I otwiera duszy toń.

Cud kantatą chór rozbrzmiewa...
Słyszysz, Mistrzu, to Twój cud,
Zarem piękna nas ośniewa,
Zachwycony pieśnią lud.

Serca ludzkie w jasny brałeś,
Wiodąc nas w melodji świat,
Na uczuciach piękna grates,
Przez dwadzieścia i pięć lat.

Osrebrzyłeś pracę swoją,
Rozsiewając boski dar,
Długie lata w ciężkim znoju,
Brałeś smutek, dając czar.

Choć marzenia Twojej duszy
Dziś przypruszył troski pył,
Czaru dźwięków nic nie zgłuszy,
Choćbyś setne lata żył.

Mistrzu, słyszysz serca bicie?..
Prowadź nas w melodji świat,
Kraś nam pieśnią szare życie,
Przez tysiące jeszcze lat.

Wusław.

Bydgoszcz, 3 października 1926.

Rekolekcje.

Przypominamy, że rekolekcje, urządzone staraniem Sodalicji Pań Ziemianek, w Bydgoszczy rozpoczynają się dnia 23. bm. w kapliczce S.S. Miłosierdzia przy ul. Św. Florjana.

Porządek rekolekcyj jest następujący:

We wtorek, dnia 23. bm. o godz. 18. nuka wstępna, poczem nabożeństwo przed wystawionym Najśw. Sakramentem i o 20. sauka rekolekcyjna. W środę, dnia 24 i w czwartek dnia 25. bm. po jednej nauce rano i po dwa wieczorem; w piątek 26. bm rano zakończenie wspólna komunja św. i błogosławieństwem papieskim.

Nauk udzielać będzie ks. dziekan Marciniak z Czacza.

Na rekolekcje te serdecznie zapraszamy: Ziemianki z okolic Bydgoszczy i z Pomorza, Sodaliski z innych Kongregacji Marijskich, i panie z inteligencji miasta Bydgoszczy.

Zarząd Sodalicji Ziemianek w Bydgoszczy.

Ku czci św. Stanisława Kostki.

Z okazji 200-lecia Jego kanonizacji, urządza okręg bydgoski Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej (męskiej) w swoich stowarzyszeniach szereg uroczystości.

Punktem kulminacyjnym będzie wielki pochód w dniu 14. bm., oraz Akademia, która się odbędzie tegoż dnia o godz. 12. w południe w Teatrze Miejskim.

Przygotowaniem będzie uroczyste trzydniowe nabożeństwo, z wystawieniem N. Sakramentu i kazaniami w kościele św. Trójcy w czwartek 11, w piątek 12 i w sobotę 13. bm. o godz. 7. wieczorem. Szczegółowe programy poda się później.

Dumą naszą wobec innych narodów był już zawsze św. Stanisław. Gdy jednak w obecnym roku jubileuszowym Ojciec św. Pius XI. naszego Świętego obok św. Franciszka i św. Alojzego szczególnie wyróżnił, naszym zadaniem jest okazać, że my Jego współrodacy niemniej go czcimy od innych narodów. Tegoroczne uroczystości Stanisławowskie były szczególnie wielkimi manifestacjami. Należy się więc spodziewać, że także bydgoskie uroczystości ku czci św. Młodzianka, zgromadzą tłumy młodzieży i dorosłych czcicieli św. Stanisława.

Nowa placówka dobroczynna w Bydgoszczy.

Towarzystwo Opieki Dworcowej.

Szalejąca przez kilka lat wojna światowa, prócz niezliczonej liczby rozrzuconych po świecie mogił, szeregu zrujnowanych istnień ludzkich i bytu rodzin całych, pozostawia po sobie smutne dziedzictwo w postaci demoralizacji i zepsucia obyczajów. Pisma codzienne przepelnione są opisami zbrodni, o jakich ludziom się nawet nie śniło. Wyrafinowanie i podstęp w tej dziedzinie dochodzą do szczytu i na każdym kroku spotykamy się ze smutnymi objawami tej powojennej deprawacji.

Z drugiej znów strony warunki materialne, jakie się obecnie wytworzyły, zmuszają kobiety do szukania samodzielnie środków utrzymania, do pracy, częstokroć zdala od swych stron rodzinnych. Ież z tych rzuconych samotnie w wir życia istot, narazonych bywa na setki niebezpieczeństw, ze strony czujących na nie ciemnych indywiduów, które korzystając z ich nieświadomości i łatwowierności, wciągają je w zasadki, które niejednokrotnie stają się przyczyną cichych tragedji.

W większych miastach, gdzie szczególnie wiele na samotne kobiety cycha niebezpieczeństw, tworzą ludzie dobrej woli i czynu towarzystwa opieki nad kobietami.

I Bydgoszcz nie pozostała w tyle.

Dzięki inicjatywie ks. prałata Malczewskiego, który zaprosił do współpracy gro-no pań, znanych ze swej działalności społecznej na tutejszym bruku, odbyło się przed kilkoma dniami zebranie, w biurze parafjalnym przy Farze. Jednogłośnie postanowi-

li zebrani stworzyć Towarzystwo Opieki Dworcowej, celem niesienia pomocy przybywającym do naszego miasta samotnym i pozabawionym pomocy kobietom, niemniej i stałym mieszkankom Bydgoszczy, pozostającym bez pracy i dachu nad głową.

Patronat nad Towarzystwem raczył objąć ks. prałat Malczewski. Nowoobranym zaś zarząd, w osobach: przewodnicząca p. Stobiecka, zastępczyni p. Baranowska, sekretarka p. Żurawska, skarbniczka p. S'uchnińska, ławniczki: p. redaktorowa Teskowa, p. Sokołowska, p. Gatusowa, daje rekojmie, że podjęte trudne i ciężkie zadanie uwieńczone będzie pomyślnym rezultatem.

Zbożne dzieło rozpoczęte. Teraz kolej na społeczeństwo nasze, które dając nie raz dowody swej ofiarności, i tym razem nie odmówi zapewne swej pomocy. Rozchodzi się o uzyskanie przedewszystkiem mieszkania, złożonego z 3 — 4 pokoi z kuchnią i to możliwie w pobliżu dworca kolejowego, gdzie rzucone na pastwę obego miasta istoty znajdowałyby przytułek i opiekę. Potrzeba też łóżek, bielizny itd. Wszelkie datki tak w naturze, jak gotowiznie przyjmujące kancelarja parafji Farnej, oraz przewodnicząca towarzystwa p. Stobiecka (Stary Rynek 3.)

Zarząd Towarzystwa Opieki Dworcowej postanowił też zwrócić się do Magistratu miasta Bydgoszczy, Wydziału Powiatowego i Konferencji Św. Wincentego a Paulo poszczególnych parafji z gorącą prośbą o poparcie w tem wzniosłem dziele.

Felieton tygodniowy.

(Są gusty i guściki; a jakie? — Dla większości ludzi i to nie starczy. — Biedacy i smętna pociecha. — Niech się bawia. — Może coś kapnie? — Może i od rządu coś kapnie? — Nadzieja w wyborach. — Ostrożnie, kandydaci!)

Utrafić w sedno gustu czasem trudniej, niż w wygraną na loterji. Schyłek października przyniósł niezliczoną moc sensacyjnych wiadomości i każe wybierać jeden lub kilka kawałków, które można zamieścić w artykule jako próbkę towaru. Taki towar musi się rzucić przed oczy czytelnika po uprzednim zareklamowaniu, czyli po zaręczeniu, że to, co czytelnik ma przed oczyma, zasługuje na ozdobienie przymiotnikami, zaczynającymi się od: „naj“.

Wybierajże tu, czlowieczko, to, co najważniejsze, najciekawsze, najefekowniejsze, najwięcej publiczności obchodzące, czasem najtragiczniejsze, częściej najkomiczniejsze.

Bo dla jednego najciekawsza może być zagadka ceremonjału otwarcia Sejmu, drugiego interesuje komandor Bartoszewicz; ten chciałby najdrobniejszych szczegółów z zamachu na Mussoliniego, tamten rozmyśla nad urlopem świeżo upieczonego wojewody toruńskiego. Nadto sypią się do prasy bankierzy chłopci monarchistycznie zapaleni. Nieśwież i mlej-

skie nowalijki z ostatnią uroczystością na czele.

Jesień zaś, jak cichy złodziej, okrada drzewa z liści, niebo z pogody, powietrze z ciepła i odwraca uwagę biednych tłumów w stronę pieca, łakomego na czarny węgiel. Zaraz po piecu skarż w się piwnica, że się nie nasyliła perkami, a gdziekolwiek okiem rzucisz, wszystko woła o zapatrzenie na przykrą zimę.

Cóżby tu dać takim ludziom, dla których to właśnie stanowi sedno rzeczy: jak przetrwać do pierwszych łagodniejszych podmuchów wiosny? Nie nakarmisz ich cudownie — pięknym żywotem św. Teresy, nie odziejiesz potężną sławą Sienkiewicza, nie zagłuszysz wołania biednych dzieci kantatą na jego cześć, nie ogrzejesz humorem, sypanym w teatrze tak obficie, bo im się zdaje, że ten śliczny gmach dla nich niedostępny.

Bo to wszystko, zdala przez nich widziane i słyszane, może wywołać gorący zazdrości, że inni, szczęśliwi, mimo szarej pory roku zdobędą się na prawdziwy uśmiech, na rzetelną rozrywkę, a ty, biedaku, tłucz łbem o ścianę, bo nie wiesz, skąd wyrwać parę groszy na chleb, ździebko omasty, parę polan do pieca i jaki taki kaftan watowany.

Czekaj, bracie zziębnięty, czekaj, chudziño głodna; dam ci pociechę. Zaczną się jesienne bale i zabawy, to ci ta coś i kapnie. Świat, nawet ten, co się bawi, nie jest tak zły. Nic bez

celu: owa dama, której zazdrościsz jedwabnej „pokolanki“, tylko dlatego każe szyc nową sukienkę, aby dać zarobek ubogiej krawczyń. Kto wie, czy to nie jest twoja stryjeczna cioteczna siostra? A zatem już kilka groszy ze stołu bogacza stoczy się do rąk klasy uboższej.

A tam — patrz! Moda garsonierek przychodzi do cię z ulgą. Pomyśl, ile, już nie zawodowych, ale przygodnych, uboższych fryzjerek zarobi sobie ondulowaniem chłopczyce?

Bądź cierpliwy na dłuższą metę, a doczekasz się pokarnawałowych ożeneków. Ty mówisz, że ci nic z tego, bo na weselu bogacza nie będziesz. Prawda, ale czy pomyślałeś, że zwarzjowani nowożeńcy muszą gdzieś mieszkać, a mieszkań akurat niema.

Więc cóż?

Musj się miasto nagwałt rozbudowywać. Zawczasu szukaj drogi do radcy Raczkowskiego, jeśli chcesz mieć robotę przy budowie.

I tak na każdym kroku widzisz w zachciankach wielkopańskich zarobek dla biednego; szewc, krawiec, szwaczka, kelner, kwiecniarka, pucob, chłopiec do posyłek... powinni radośnie zacierać ręce w nadziei zdobycia kilku złotych.

Co? Ty mówisz, że prędzej człowiek umrze, niż się od tych rozbawionych doczeka grosza?

Może i racja, na to jednak już nie poradzisz. Już taki porządek w świecie. Spójrzj w górę, a ujrzysz to sa-

mo. Do Sejmu, Senatu, do dygnitarzów i posłów dobijają się niezadowolonej w kraju. Jedni chcą zbawienia reform, inni ulgi w podatkach, tamci znów sprawiedliwych poborów służbowych, a Sejm i rząd bawi się sprawami ludności, przerzucając wnioski z biura do biura, z Sejmu do Rady Ministrów, od referenta do ministra i z powrotem, aż po paru miesiącach coś tam nareszcie kapnie.

Gdyby w takim samym tempie nadal kapaly „dobrodziejstwa“ rządowe, to np. urzędnik mógłby się spodziewać zupełnej poprawy bytu za jakie... 200 lat Czy aby dożyje?

Jedno jest wszelako, co i biednego robotnika i przygnębionego urzędnika trzyma przy życiu: nadzieja. I słusznie. Będą wybory, a z niemi słynna „chwialkoszczanka“ vulgo kiełbasa wyborcza i tysięczne obietnice ze strony kandydatów na posłów.

Ale tym razem nie damy się wziąć na kawał. Każdemu kandydatowi rozkaże się przyrzeczenie poprawy bytu złożyć na piśmie z pięcioletnią gwarancją. Jeżeli poseł obiecujący złote góry, obietnic nie dotrzyma, musi wyborcom w braku gotówki zapłacić własną skórą, którą będziemy publicznie garbować.

Zobaczmy, ilu zgłosi się do listy wyborczej?

Bydgoszcz, 6. XI. 1926.

Kr. Stasiński.

Bal-Raut na dochód pomnika H. Sienkiewicza.

Bal ten, wywołał w mieście żywe zainteresowanie, bo jak słychać, prawie wszystkie bilety zostały już wykupione. Będzie on prawdziwą atrakcją dnia. Jeszcze nigdy fantazja ludzka nie wysilała się na takie efekty, aby ludziom, spragnionym godziwej zabawy, uprzyjemnić wieczór i w szare życie codzienne, wtłoczyć piękno poezji. Z tem większą też niecierpliwością jest oczekiwany dzisiejszy bal, im większa tajemnica okrywa przygotowania i im większy urok wywołuje nieznane.

— **Do Francji na roboty.** Górnicy i robotnicy do kopalni węgla, i rudy, jak również robotnicy do fabryk we Francji mogą się zgłosić w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy w Bydgoszczy, przy ul. Grodzkiej 32, celem zarejestrowania się.

Rekrutacja i przegląd lekarski odbędzie się dnia 19. listopada o godzinie 8. rano w Państw. Urzędzie Pośrednictwa Pracy. Małoletnich do roku 20 nie przyjmuje się. Robotnicy od lat 21—24 winni być w posiadaniu zezwolenia danej P. K. U.

Wszyscy, mający zamiar wyjechać za granicę, muszą być przy rekrutacji w posiadaniu wykazu osobistego, i ewentl. książeczki wojskowej.

— **Elektrownia bydgoska dostała węgla.** Grożące z powodu braku węgla unieruchomienie elektrowni, zostało zażegnane. Obecnie na skutek usilnych zabiegów udało się zgromadzić zapasy węgla na okres 6 tygodni. Produkcja energii odbywać się będzie w dotychczasowym rozmiarze i żadne ograniczenia w ruchu tramwajowym nie są przewidziane.

— **Z ruchu zarobkowego.** Jak się dowiadujemy, miejscowe związki zawodowe, odniosły się do Centralnego Związku Pracodawców w sprawie podwyżki stawek zarobkowych w przemyśle prywatnym, które są u nas w Bydgoszczy i na Pomorzu najniższe. Obecnie, po kilkumiesięcznym wyciekaniu, doniósł C. Z. P., że podwyżki uwzględnić nie może...

Również pracodawcy w zawodzie stolarskim odrzucili orzeczenie wydziału rozjemczego, dot. 4% podwyżki zarobków.

— **„Rodzina Wojskowa“** przypomina że tombola odbędzie się w niedzielę dnia 7 bm. w salach kasyna oficerskiego 62 pp przy ul. Jagiellońskiej. Po tomboli tańce Strój dowolny. Wstęp tylko dla rodzin oficerskich i zaproszonych gości. Początek o g. 8. wieczorem.

— **Zniżki w Teatrze Miejskim.** Z dniem 1-go listopada wprowadził Teatr Miejski legitymacje zniżkowe, uprawniające do nabywania biletów do krzesel parterowych 162 i na balkon I-go piętra, ze zniżką 30% od cen zwyczajnych. Każda legitymacja zawiera 20 kuponów, na podstawie których kasa sprzedaje bilety ulgowe na wszystkie przedstawienia (nie wyłączając świąt). W razie przedstawień obcej imprezy lub gościnnych występów, legitymacje zniżkowe mogą być nieważne. W tym wypadku ukaże się na afiszu uwaga: „Legitymacje zniżkowe nieważne“. Legitymacje powyższe w cenie 1 zł. na 20 przedstawień bez ograniczenia czasu wykorzystania, nabywać można w kancelarii teatru od godz. 10—1 i od 6—8 wiecz.

— **Związek Podoficerów Rezerwy Koło Bydgoszcz,** urządza w sobotę 6. bm. w sali Resursy Kupieckiej z okazji uroczystego wbijania gwoździ pamiątkowych do drzewca sztandarowego. Bal, poprzedzony koncertem artystycznym, wykonanym przez orkiestrę wojskową, na który Sz. sympatyków naszej organizacji uprzejmie zaprasza Komitet.

— **Grono teatralne „Jedność“** w Bydgoszczy pracuje coraz to żywiej pod sprawna ręką prezesa p. Kordana. I tak we wtorek dnia 9. bm. w pierwszej rocznicę swego istnienia przedstawi obraz z życia wygnañców polskich p. t.: „Gwiazda Syberji“ dramat w 4 odsłonach Leopolda hr. Starzeńskiego. Przepiękna oprawa sceniczna spoczywa w rękach p. Leonarda Paluchowskiego. Bilety w cenie od 50 gr. do 3 zł. przedtem do nabycia w księgarni p. Gieryna Plac Teatralny 3, i u p. Kordana, Zbożowy Rynek 3.

— **Podziękowanie za dotychczasowe zaufanie i nadsyłanie tak licznych zgłoszeń na wolne posady dla podróżujących** z prośbą o dalsze poparcie i współdziałalność dla dobra kupiectwa, — składa na tej drodze Zw. Kupców Podróżujących i Agentów Handlowych Bydgoszcz — PP. Kupcom i Fabrykantom.

— **Na naszą biedę!** Już tylko dni kilka dzieli nas od wenty niedzielnej na rzecz biednych od Fary. Panie nie żałuj trudów, by jak zwykle gościami dać możność spędzenia miłego wieczoru. Niechaj pamiętają o tem wszyscy, korych ludzka niedola wzrusza, że w **niedzielę** obowiązkiem każdego pójść do Resursy kupieckiej i poprzeć dobrą sprawę.

Początek o godz. 6-jej.

— **Nadzwyczajne zebranie mieszkańców gminy Jachcice** odbędzie się w niedzielę, dnia 7 b. m. o godz. 3-jej po poł. w lokalu p. Sardyńskiego przy ul. Saperów 10a. Omawiane będą sprawy, dotyczące gminy Jachcice. Referować będą pp. radni wszystkich ugrupowań w Bydgoszczy. O liczny udział obywateli Jachcic prosi zarząd Powstańców i Wójaków.

— **Uwadze rodziców polecamy Komplet Freblowski,** w języku francuskim, dla małych dzieci od lat 5—8, organizowany przez dyrekcję Francuskich Kursów Rządowych. Komplet powyższy prowadzony będzie w godzinach rannych, w mieszkaniu prywatnym, z dozorem i opieką zapewnioną. — Wobec z góry ograniczonej ilości miejsc pożądane śpieszne zgłoszenia. Zapisy przyjmuje sekretariat kursów w gimnazjum Kopernika, codziennie od 6—8. Warunki przystępne.

— **Wielka część obywateli zapomniiała o podziale dawniejszej wielkiej parafii farniej w Bydgoszczy na 5 parafii a nie uczęszczając na nabożeństwa do kościoła parafjalnego, nie wie o odbyć się mającej wencie pań Miłosierdzia przy parafii św. Wincentego a Paulo na Bielawach. Towarzystwo pań Miłosierdzia na Bielawach, owiane troską o biednych teje dzielnicy, chcą przyjąć im z pomocą materialną, urządza w niedzielę, 7 bm. o godz. 5-jej w sali p. Ferencza, przy ul. Senatorskiej 76, po raz pierwszy wencę, połączone z danciem (jazzbandem), i liczy na to, że wszyscy członkowie parafii gromadnie podoją, celem wzięcia udziału w wencie i tem samym poprzę cel tak wzniosły, jakim jest wspieranie biednych, a przytem zaznajomią się z członkami nowej parafii św. Wincentego a Paulo. Panie Miłosierdzia dokładają dużych starań, aby uprzyjemnić gościom pobyt.**

— **Katolickie Tow. Rob. Polskich przy parafii N. S. Jezusa** urządza w przyszłą niedzielę w Ognisku o godz. 6,30 wieczorem jesienną wieczornicę, połączone z przedstawieniem amatorskim w trzech odsłonach, pod tyt. „Na wymiarze czyli Czci ojca swego i matkę swoją. Jeśli chcemy, by nasze młode pokolenie było bez zarzutu i przestrzegalo dziesięciorgo przykazań Bożych, w takim razie powinni wszyscy na to przedstawienie podożyć.

— **Do starszych harcerzy!** Niezrzeszonym w drużynach harcerskich, którzy przekroczyli wiek 18 lat, komenda drużyny XIII starszego harcerstwa im. M. A. Beniowskiego podaje do wiadomości, że powinna zgłosić swoje miejsce pobytu i zobowiązanie do pracy w drużynie. Zgłoszenia pisemne należy przelać do 25 bm na ręce przyb. Klemińskiego Leonarda, plac Poznański 4.

— **Portmonekę czarną,** która wypadła mi z tramwaju jadącego ulicą Długą, a którą podniosła pewna pani, proszę uprzejmie o złożenie teje portmoneki w administracji „Dziennika“ „dla linotypisty Fr. Śliwy“.

— **Kradzież drutu telefonicznego.** Ubiegłej nocy nieznanymi dotychczas złodziejami poprzecinano i skradli około 60 mtr. drutu telefonicznego z trasy telefonicznej na przestrzeni Bydgoszcz—Trzciniec, na klm. 12,9.

— **Zmyślony napad.** Napad na Wesołowskiego Franciszka z Inowrocławia, o którym donosiliśmy wczoraj, pozostał zmyślony przez niego, który będąc bez gotówki nie mógł wrócić do domu pociągami i postanowił iść pieszo. Wesołowski niedaleko Brzozy zeszła na siłach i udał się do pobliskiego domostwa skąd postanowił telefonować po auto, lecz w tym czasie ktoś z domowników zatelefonował po policję donosząc o napadzie, a gdy policja przybyła na miejsce Wesołowski potwierdził, iż został napadnięty i t. d. Zarządzony pościg za opisanymi przez Wesołowskiego bandytami, nie dał przez całą noc dodatniego wyniku, a badany W. płał się w swych zeznaniach, przeto padło podejrzenie, iż on napad upozorował, do czego też po dłuższym czasie przyznał się i opowiedział z jakiego powodu doniósł o napadzie.

— **Kradzież gotówki.** Katarzyna Sokołowska (Lenartowicza 13) zgłosiła kradzież pewnej gotówki z mieszkania w bardzo tajemniczy sposób.

— **Kradzież roweru.** Ottonowi Jardanowi zam. przy ul. Dr. Em. Warmińskiego 3 skradziono rower męski pozostawiony bez dozoru przed restauracją Kreklau (Grunwaldzka).

PROGRAM W KINACH.

— **Kawaler srebrnej róży,** piękna przeróbka z opery Ryszarda Straussa w 10 aktach, która obiegła wszystkie stołeczne miasta świata zachwyciła i naszą publiczność wczoraj w kinie „Kristal“. Dziś i w następnym dniu premiera ta będzie powtórzona. Nadprogram wesola farsa. Dziś w sobotę o godz. 4 i jutro i 1.30 „Watykan“ dla młodzieży i dorosłych. Wstęp 50 gr.

— **Norma Schaefer** przemile i subtelne dziewczę, które poznaliśmy w obrazie pt. „Panienska, która zaryzykowała“, dzisiaj znacznie fascynować swych zwolenników w następnym filmie pt.: „Sekretarka pana szefa“, film z charakterem podobnym do poprzedniego jej filmu, lecz przewyższającym poprzedni pod wieloma względami. Subtelna uwodzicielka z zamiłowaniem i zasad, zręcznie manewrując w środowisku otaczających ją mężczyzn, wygrywa powziętą batalję. „Sekretarka“ — to film o pogodnej, zgrabniejszej, pouczającej i mile-pikantnej treści, film, w którym każdy odszuka coś własnego. Gra go kino „Marysienka“.

TYLKO LNIANA BIELIZNA STOŁOWA JEST TRWAŁA.

LNIANA BIELIZNA STOŁOWA BIAŁA i KOLOROWA

Garnitury stołowe z meretką lub bez
Obrusy Jaquardowe (wzorzyste)
Serwety

TKANINY CZYSTO LNIANE BIELONE NA ŁĄCE

Na życzenie możemy ewentualnie dostarczyć
bieliznę stołową z wytkanymi znakami lub firmą.

DOBRA BIELIZNA JEST W UŻYCIU NAJTAŃSZA
ABY MIEĆ DOBRĄ BIELIZNĘ NALEŻY ŻAŁAĆ Z MARKĄ

ZYRARDÓW

TOWARZYSTWO
ZAKŁADÓW ZYRARDOWSKICH
S. A.

Hurtowy Skład Fabryczny — Poznań, Plac Wolności 4, tel. 41-32.



Sprzedaż na raty podstawą dobrobytu w Ameryce.

Banki muszą dać towar do ręki, a robotnik będzie oszczędzał.

Gdy się weźmie amerykańską gazetę do ręki, uderza Europejczyka w dziale ogłoszeń masa ofert sprzedaży na raty. Oto firma stołarska „General Furnitures“ w Chicago ogłasza na całej stronie w „Dzienniku Związkowym“, że na łatwe tygodniowe lub miesięczne spłaty, rozłożone na dwa lata sprzedaje, sypialnie, bawialnie (salony, jadalnie w kompletach lub na sztuki. Dla przykładu podajemy wyjątek z całości, nie poprawiając błędnej polszczyzny. Oto pod rysunkiem, wyobrażającym szerokie łóżce, komodę i toaletę, czytamy:

3-szukowe garnitury do sypialni.

Dla dobra osób których pokoje nie zezwalają na użycie kompletnych garniturów do sypialni, postanowiliśmy sprzedawać podczas tej wyprzedaży wszystkie garnitury albo na sztuki, albo kompletne. Jako przykład wyjątkowych warunków zaofiarowanych tym razem, pokazujemy tę trzy-szukową tanią. Garnitur ten jest w dwuodcieniow. orzechowym wykończeniu z nakładanymi płaszczkami. Sprzedajemy na łatwe tygodniowe lub miesięczne spłaty.

A oto, jak można nabyć w Ameryce własny dom:

Nic nie wpłacajcie.

Każcie nam wybudować własny dom na waszej własnej łacie. Wszędzie najlepsza konstrukcja. Najniższe ceny, jakie kiedy zaofiarowano. Przestańcie marnować swe pieniądze na czynsz, kiedy on zapłaci za wasz własny dom. W cenę włączono asekurację zabezpieczającą Wasze spłaty. Zaufania godna stara firma. Zgłoście się, piszcie lub telefonujcie do nas po wszelkie szczegóły. Bez zobowiązań.

Thorsch and company

10 N. Clark St. State 6348

(Loty w gwarze polsko-amerykańskiej oznaczają parcele budowlane. Lot — po angielsku. — Przyp. Red. Dz. Bydg.)

Inny przykład poucza, jak można nabyć gospodarstwo rolne:

Darmol! Bez wpłaty

posiadać można swój własny dom, Bungalow 2 mieszkaniowy lub 3 mieszkaniowy. Zbudujemy także składy (stores) i garaże z małą wpłatą. Wszystko co potrzeba, to mieć czystą i bez długu łotę. My zrobimy resztę. Napiszcie tylko swoje nazwisko na skrawku papieru i wyslijcie do J. F. Ropa. Box 40. Dziennik Związkowy.

Wisconsin — tanioci w farmach w polskiej okolicy.

80 akrów — zabudowania z kłoców — 40 akrów czystego małego jeziora przylega do farmy. Gliniasta ziemia, 2 mile od miasta. Cena \$ 2.400 — \$ 200 wpłaty, reszta po 6 procent. (Uwaga Red. Dz. Bydg.: Przekreślone S oznacza dolary).

60 akrów, duże drewniane zabudowania z kamiennym basementem pod domem 50 akrów czystego, piaszczysto-gliniasta ziemia. 3 mile od miasteczka. Cena \$ 3.000, \$ 300 wpłaty.

Blisko szkół i polskich kościołów. Inne tanioci. Piszcie: Elmer Grimmer, Marinette, Wisconsin.

Kupując automobil, wpłaca się 30 proc. wartości, a reszta spłaca się w 12 miesięcznych równych ratach. W r. 1925 sprzedano w ten sposób samochodów za 3,5 miljarda dolarów. Według obliczeń urzędu statystycznego w Waszyngtonie sprzedano w 1925 r. towarów na raty za 6,5 miljarda dolarów, z czego 3 miljardy były płatne 1 stycznia 1926 r. Ogólne zapotrzebowanie wynosiło około 40 miliardów dolarów tak, że 17 procent kupna dokonano na raty.

W Ameryce są także przeciwnicy kupna na raty, którzy wskazują, że w razie przesilenia gospodarczego, zastoju i bezrobocia, towary pobrane na raty nie będą mogły być spłacone, co pociągnie za sobą ruinę wielu fabrykantów i kupców.

Tymczasem zwolennicy sprzedaży na raty wskazują, że w handlu au-

tomobilami 98 proc. zobowiązań spłat na raty wypełniono, a owe 2% nie oznaczają straty, gdyż prawnie można wówczas towar odebrać. Przemysłowcy stwierdzili, że od zaprowadzenia sprzedaży na raty mniej zachodzi strajków i zatargów i pracownicy chętniej pracują ponad godziny taryfowe, gdyż nabywszy np. dom na raty, chcą stać się jak najprędzej jego właścicielem. Sprzedaż na raty staje się więc zachętą do pracy. Bez sprzedaży na raty nie można w Ameryce pomyśleć sobie obecnego poziomu wydatków na życie.

To też przykład amerykański oddziaływu na Europę, zwłaszcza na Niemcy, którzy ślą komisje dla podpatrzenia amerykańskich metod gospodarki.

Nie ulega wątpliwości, że zmysł oszczędności w Europie nie da się inaczej pobudzić, jak przez system sprzedaży na raty. Drobnymi ciułaczami zawiedli się na bankach. Teraz jest kolej na banki pozyskania sobie ciułaczy przez okazanie im zaufania. Trzeba naprzód ciułaczowi dać towar do ręki, a mając zastaw w rękę, zanieś on grosz do banków.

Systemem sprzedaży na raty zainteresowali się w Polsce przede wszystkim kupcy żydowscy. We wszystkich miastach Wielkopolski zdołali oni się usadowić, gdyż pierwsi chwycili się sprzedaży na raty. Kupiectwo rodzime zbyt późno się zorientowało, a nawet obecnie niechętnie naogół na raty sprzedaje.

(b.)

Małpica pisząca miłosne listy.

Naturalnie wiadomość powyższą podajemy na rachunek pism amerykańskich.

W cyrku Rudolffiego, który produkuje się obecnie w Chicago, zachwyca widzów trzyletnia Miss Baby, czystej krwi szympanśca.

Młoda dama małpiego rodu obdarzona jest niezwykłą inteligencją i posiada sztukę pisania.

Coprawda, ta umiejętność jej ogranicza się tylko do kilku wierszy, ale publiczność wpada w istny entuzjazm, gdy Miss Baby ujawni kawałek kredy, pisze na tablicy list z oświadczeniami do 5-letniego szympanśca Johna.

Wyznanie to brzmi następująco: „Drogi Johnie, kocham cię nad życie. Twoja Baby“.

Po tej produkcji spogląda na scenie szympanś, spogląda na tablicę, jakby czytał. Czasem zakwiczyc z radości, czasem poczęstuje Baby szturchańcem.

Proces diwy operowej o wybite zęby.

Wybitna śpiewaczka opery w Cluj (Rumunja), pani Lia Popp zaskarżyła zarząd kolei o grube odszkodowanie. Mianowicie przy sposobności jednej z tak częstych w Rumunji katastrof kolejowych, postradała większą część zębów, tak, że dalsze wykonywanie zawodu śpiewaczki stało się niemożliwe. Ponieważ kolej odmówiła odszkodowania, pani Popp wniosła skargę sądową, żądając 27,000 lei za wprawienie sztucznego uzębienia, oraz pensji 11,000 lei miesięcznie aż do 50 roku życia.

Skargę swą motywuje primadonna tem, że wybite zębów uniemożliwiło jej dalszą karierę. Jako świadek powołuje b. ministra Lepadatu, który przyrzekł, że ją wyśle na dalsze studia wokalne do Francji, co obecnie wskutek owego wypadku stało się niemożliwe.

Rozprawę odroczone, celem przesłuchania dalszych świadków.

Proces ten budzi w sferach artystycznych i prawnych wielkie zainteresowanie.

Chce Pani nosić spodnieki?

Ankieta „Dziennika Bydgoskiego“.

Najnowszy wymysł mody kobiecej znalazł wspaniałego szermierza w osobie p. A. Przybysz-Pol . . skiej z Inowrocławia.

Ruszyło się nareszcie. Niby grad zręsyty spadł na naszą redakcję litę w kwestji zmodernizowania garderoby kobiecej ze spódnicy na spodnie.

Dziś podajemy list pani St. Przybysz Pol . . skiej z Inowrocławia. Jeśli spodnieki kobiece znajdują więcej takich obrońców, jak ta pani, to wygrają one kampanję na całej linii. Pani Pol . . ska szermuje piórem niby Wołodyjowski szabelką. Broni z wielkim animuszem swojej placówki, kpi niemiłosiernie z mężczyzn i przytacza za spodniami takie racje, że największy ich przeciwnik musi przed nimi skapitulować.

A owoż ten list:

III.

Szanowny Panie Redaktorze!

Dziwi mnie bardzo, że kiedy moda coś nowego kobietom przyniesie pierwsi zabierają głos i podnoszą wielkie larum mężczyźni, którzy w tym wypadku chyba najmniejszy głos mają, o ile go wogóle mają!

Wszak mężczyźni, a zwłaszcza ci z za stołu redakcyjnego, tyle razy przekonali się (do czego sami zręszta się przyznają), że co do mody kobiecej, to pomimo robienia wielkiego hałasu — zawsze sprawę przegrywali i pozostali bez racji.

Podobnie jest z temi spodniami. Rozpisujecie Panowie „plebiscyt“, lecz jednocześnie na wstępie tę modę ganicie, nazywając ją nawet „szalony mpomystem“! Cóż w tem szalonego?

Wy, mężczyźni, niejedną modę żeście sobie wprowadzili, a żadna kobieta się do waszej mody nie wtrącała i głosu w tej sprawie nie zabierała. Dam przykłady: Nosiliście swego czasu kołnierze tak zwane „Stowackiego“, dekoltowaliście swoje — wcale nie do zachwycenia — owtosienie, chodziliście bez okrycia głowy, nosiliście wasy i brody, później żeście je zgolili, chodziliście na bardzo wysokich obcasach, później bez obcasów, wreszcie nosiliście kapitalne spodnie, coś w rodzaju balonów, dziś podnosicie spodnie, starając się zrównać je z krótką spódniczką damską. Czyż na tyle zmian i kaprysów, zabrała kiedy głos kobieta? czy był wypadek, żeby np. kobieta zagroziła mężowi rozwodem z powodu jego choćby najdziwniejszej garderoby?

A wy, Panowie, tak się strasznie przejmujecie każdą naszą modą, w obawie widocznie, żeby kobieta nie straciła dla Was uroku. Nie bójcie się. Nie straci.

Lataliście za kobietami gdy chodziły z trenami, lataliście gdy chodziły bez trenów. Latacie obecnie, nie zwracając uwagi, czy włosy długie, czy obcięte, czy pali, czy nie-pali, i mogą Was, Panowie, upewnić, że będziecie latali za nami i wtedy, gdy będziemy chodzić w spodniach.

A teraz do sedna sprawy:

Spódnica, jaka nie była, zawsze była niepraktyczna. Weźmy np. te dawniej noszone: długie, sięgające niżej nóg, szerokie, ciężkie. Jak nieszczęśliwie musiała się czuć w niej kobieta! Olbrzymią jej część trzymała w garści, drugą połową zamykała ulicę, pociła się — jednym słowem istna męka, kajdany! Weźmy zato dzisiejsze woreczki: wąskie, krótkie, ani w nim uklęknąć, ani się nachylić, ni wejść do wagonu, ni do tramwaju — a już zupełnie wykluczone, wdrapać się do samolotu.

I Wy, Panowie, bronicie tej mody? Czyż kobietę Pan Bóg stworzył w spódnicy, a mężczyznę w spodniach? Więc z jakiej racji kobiety mają być niewolnicami jakichś tam krepujących ją woreczków?

Przytoczywszy powyższe argumenty oddaję swój głos za noszeniem spodni, jako najpraktyczniejszego i najprzystojszego ubioru.

A jeżeli Panowie na to się nie godzicie, to na próbę chodźcie w spódnicach, z początku w długich z trenami, później stopniowo skracajcie je, aż będziecie wyglądać, jak dzisiaj kobiety: ni w spódnicy, ni w spodniach. A wówczas przekonacie się, że mamy rację. Mamy taką samą rację do noszenia spodni, jaką mają mężczyźni.

Jeszcze jedna dodatnia strona.

Swego czasu rząd, ustalając rodzaj umundurowania pracowników państwowych, dług kombinował nad skombinowaniem umundurowania dla pracowniczek i zapewne jeszcze dzisiaj niejednen wiceminister nad tem głowę sobie łamie.

Dzięki ostatniej modzie i ta kwestja jest rozwiązana: pracownicy i pracowniczki powinni nosić zupełnie jednakowe umundurowanie: od czapki rogatywki aż do pantalonów.

St. Przybysz Pol . . ska.

Przemiana fizjognomji.



Jak pan Złotopolski, zostawszy dyrektorem Banku Dywersyjnego, z biegiem lat coraz bardziej przystósował swą fizjognomję do interesów bankowych.

Cukier jest pierwszorzędnym czynnikiem zdrowia ludzkiego.

Ważne rezultaty badań lekarskich.

Kwestja dodatniego działania cukru na organizm oraz szkodliwości sacharyny nie jest obojętną dla bardzo wielkiej liczby osób. Szczególniej ważne znaczenia miała ona podczas wojny, gdy konsumpcja cukru musiała być ograniczona, ale i dzisiaj należy sobie jasno zdać sprawę z działania obu tych środków słodzących.

Przedewszystkiem należy ustalić, że cukier nie tylko nadaje smaku, ale posiada wielkie wartości odżywcze. Jest ważnym źródłem siły dla maszyny ludzkiej a o jego podniecającym działaniu wiedzą dobrze zwłaszczą turyści i ludzie ciężko pracujący. Niemniej dla rozwoju organizmu dziecięcego posiada cukier wielkie znaczenie, i pociąg dzieci do słodczy jest wyrazem potrzeby ich organizmu.

Natomiast sacharyna żadnych odżywczych właściwości nie posiada, lecz jest wyłącznie środkiem słodzącym i dlatego winna być tylko tam stosowana, gdzie cukier nie jest dla organizmu wskazany.

Odnosi się to w pierwszej linii do chorych na cukrzycę, oraz do osób skłonnych do nadmiernej otyłości lub też przeprowadzających kurację odtłuszczającą. Bo trzeba zauważyć, że używanie w tych wypadkach cukru nawet w małych ilościach, może kurację zepsuć.

Chodzi teraz o stwierdzenie, czy sacharyna nie przynosi szkody zdrowiu. Sumienne badania lekarzy wykazały, wbrew rozpowszechnionemu dawniej mniemaniu, że sacharyna jest najzupełniej nieszkodliwa.

Aby stwierdzić działanie sacharyny na organizm, dodawano ją na klinikach doświadczalnych w wielkich ilościach do pożywienia rozmaitych zwierząt, i przekonano się o jej zupełnej nieszkodliwości. Przeprowadzone doświadczenia na ludziach dały te same rezultaty. Jeden z badaczy dr. Jessen robił na sobie samym doświadczenia, używając dziennie 5 gramów czystej sacharyny, co jest olbrzymią ilością, jeśli zważymy, że tabletki sacharyny, ma zaledwie 0.014 grama. Ani działalność oczna, ani trawienie, ani skład moczu nie ucierpiały wskutek tego, a doświadczenia przeprowadzone przez innych lekarzy dały ten sam rezultat.

Jedynie ogranicza sacharyna wydzielanie się śliny, ale występuje to dopiero przy użyciu bardzo wielkich ilości tego środka słodzącego, i niema większego znaczenia dla procesu trawienia.

Tak więc można powiedzieć, że sacharyna może być bez obawy używaną tam, gdzie użycie cukru nie jest wskazane, natomiast nie może go zastąpić, gdy chodzi o odżywienie organizmu.

Jak chronić się przed reumatyzmem?

Uwagi i rady bardzo trafne ze względu na jesienną porę.

Pora jesienna nie sprzyja tym, którzy cierpią na reumatyzm. Bóle stają się wtedy dokuczliwe i trwają dłużej. Jak im zaradzić? Chcąc na to odpowiedzieć, trzeba przede wszystkim wysłuchać, jaka jest przyczyna tej choroby. Otóż nazwa reumatyzm oznacza pewną grupę uszkodzeń w zdrowiu, które — w mniejszym lub większym stopniu, uzależniają się zwykło od wpływów atmosferycznych i klimatu. Pod wyobrażeniem zachorzeń kości i stawów kryje się właściwie tylko chroniczny reumatyzm stawów.

Co się zaś tyczy mięśni, to nie da się zaprzeczyć, że niemałe znaczenie mają tutaj w wielu wypadkach takie przyczyny jak wilgoć, zimno, przeciągi. Z drugiej zaś strony wiele z tych bolesnych ataków, które określać się zwykło mianem reumatyzmu, nie mają z temi przyczynami nic wspólnego. I tak brnąć się zwykło nerwobóle za reumatyzm albo bóle stawów i mięśni, pochodzące z zbytniego napełnienia przy ciężkiej pracy. Objawy reumatyzmu mięśni ujawniają się w bólach mięśni; już nie funkcjonują prawidłowo. Zachorzenie stosownie do powodów występuje często nagle i znika, choć bywa i tak, że reumatyzm powraca i staje się czemś chronicznym.

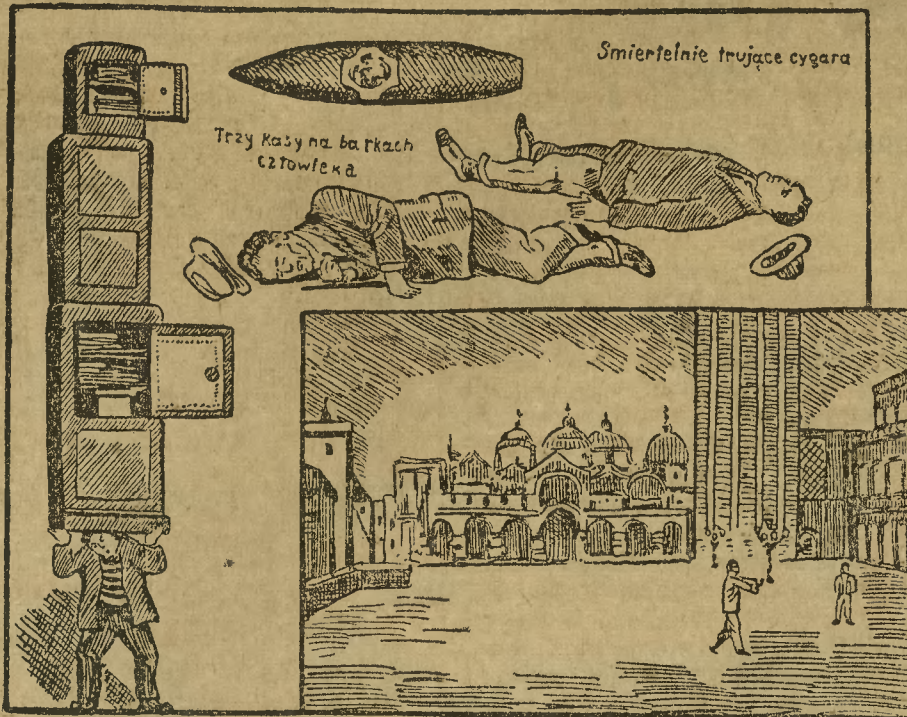
Zachorzenie może się rozprzestrzenić na tułów, także i bóle objawiają się nie tylko w stawach i ścięgach. Często dotyka też głowy.

Reumatyzm mięśni w ramionach, wzdłuż pleców, tuż znow reumatyzm mięśni klatki piersiowej, a zwłaszczą głowy, sprowadza dolegliwości bardzo bolesne.

Najważniejszymi czynnikami usmierzania aktualnych bólów reumatycznych są: spokój, bezwzględny i ciepło. Oprócz tego zaleca się masaż i elektryzację. W pewnych wypadkach potrzebne też są lekarstwa tak zwane „wewnętrzne”, do zażywania.

Poduszki elektryczne najlepiej usmierzają ból. Niezle są też nacierania oliwą chloroformową, spirytusem kamforowym lub mrówczanym. Czasem pomaga plaster rigoletowy. Ale najbardziej zaleca się spokój i ciepło. Jeśli po stosowaniu tych środków bóle nie ustają, należy wezwać lekarza.

Rzeczy, o których nie każdy wie....



Powyższa rycina ilustruje kilka ciekawych szczegółów, nie każdemu znanych: Oto np. ktośby przypuszczał, że średnio mocne cygaro zawiera w sobie truczną substancję zdolną powalić dwu dorosłych ludzi. W cygarze mieści się dziesiąta część grama nikotyny, czyli dwa razy więcej, niż potrzeba, by zabić człowieka. Jeśli mimo to palacz nie umiera z powodu cygara, to tylko dlatego, że spala je poza obrębem swego organizmu.

Oto drugi dziw: z zawiązanymi oczyma człowiek nie jest w stanie przejść tak nie-

wielkiej przestrzeni, jak plac św. Marka w Wenecji (około 90 metrów). Człowiek wskutek asymetrii swego ciała, korygowanej jedynie przez zwrok, nie jest w stanie zachować prostoliniowości chodu przy oczach zawiązanych.

Jeszcze jedno: Nikt z was, nawet arcyherkules, nie udźwignąłby trzech kas pancernych o wadze 20 ton. A jednak taki jest ciężar słupa powietrznego, cisnącego na ciało ludzkie równoważony naciskiem krwi i powietrza z wewnątrz.

Kobiety palące cygara...

Papierosy zostawiają podłotkom!

London, w listopadzie.

W Wallasey, w Anglii powstał klub kobiet, palących... cygara i to na publicznych miejscach. Palenie papierosów jest rzeczą małych dziewczynek, gdy natomiast cygaro w ustach kobiet dowodzi, że jest silną i równą mężczyźnie! Tak głosi statut nowego klubu.

W ogóle z tem paleniem tytoniu przez kobiety w publicznych miejscach panuje, w Ameryce mianowicie, zupełny chaos. Są stany, które zabraniają kobietom palić na ulicy. Inne palenie ograniczają do pewne-

go wieku. W krajach północnych kobiety mają większą pod tym względem wolność, gdy na południu są surowiej trzymane. Eskimoska np. żuje cały dzień tytoń — o ile go ma naturalnie. Wykwintna Brazylianka kryje się ze swoją namiętnością do tytoniu. U nas palenie papierosów w publicznych lokalach zdaje się być przywilejem starszych pań. Młoda panią, jeśli w kawiarni trzyma papierosa w buzi, uchodzi już za demimondówkę. Ostry to punkt widzenia, ale może i wskazany.

Inwazja reniferów do Norwegii.

Bardzo wczesna zima, która nawiedziła okolice podbiegunowe, spowodowała niebywałą dotąd wędrowkę renów, które nie mogąc znaleźć paszy, ruszyły w strony cieplejsze.

Z krańców Norwegii sygnalizują o pojawieniu się ogromnych stad tych zwierząt, które napadają na wsie i zjadają cały zapas siana, przygotowany na zimę.

Stada liczą po 6000 sztuk.

Siedem takich olbrzymich gromad naliczono w północnej Norwegii.

Mieszkańcy nie odważają się walczyć z renami, w obawie, by nie rozjuszyc zgłodniałych zwierząt i nie narazić się na nieobliczalne skutki ich wściekłości.

Co wiemy o kartach do grania?

Wynalazca nieznany. — Początkowo karty były zabawką dla obłąkanego króla. — Karty do nauki. — Karty polityczne, — Rozrywka ludzi ograniczonych.

Badania wykazały, że wynalazek kart pochodzi z krainy Saracenów. Według manuskryptu, zawierającego wyjątki z dzieł św. Chryzostoma, opatrzony miniaturami rysunkami, podobnymi zupełnie do dzisiejszych tréfiles Piques i Carreaux — można wnosić, że pochodzenie kart należy przenieść do czasów greckich.

Według innego mniemania, miano karty wynaleść znacznie później, bo za czasów króla francuskiego Karola VI., zwanego zakochanym lub obłąkanym, celem rozerwania monarchy, który popadł w czarną i głęboką melancholję, nie dającą się usunąć żadnymi zabiegami leczniczymi. W każdym razie — karty znano już z początkiem XIV. wieku we Francji. Gra w karty cieszyła się od wieków we Francji wielką popularnością i rozpowszechniła się wśród wszelkich stanów i warstw społecznych.

Karty w owych czasach były ręcznie malowane, to też niektóre zachowane stare talje kart są arcydziełami sztuki malarskiej. Sławnym malarzem kart w owych czasach był Jaquemin Gringonneur. W Bibliotece Narodowej w Paryżu znajduje się siedmnaście kart, malowanych przez Gringonneura. Nie przypominają one obecnych kart ani wielkością, ani kolorami.

Na kartach tych widzimy wizerunki papieża, cesarza, pustelnika, słonca księżycy, siły, sprawiedliwości, umiarkowania, fortuny, śmierci itd. Siłę wyobraża olbrzymia kobieta, która lamie kolumnę jak żdźbło trawy. Umiarkowanie leje wino z jednego kieliszka do drugiego, nie skosztowawszy ani kropelki. Wogóle symbole na kartach są bardzo proste i naiwne. Nie wiemy jednak dokładnie, jakie partje grano słoncem, księżycem, fortuną i śmiercią.

Za Karola VI. zjawily się karty do gry w pikietę; podobne one były prawie zupełnie do dzisiejszych. Szlachta za Franciszka I., Henryka III. i Henryka IV., złota młodzież za Ludwika XIII., nieraz „puszczała” w grze karcianej majątki, konie i powozy. Kardynał Mazarin kazał dla pouczenia Delfina, przyszłego króla Ludwika XV. sporządzić karty historyczne. Damami w tej talji kart były Joanna z Neapolu, Roxelana, Marja Stuart i perska księżniczka Parysatja.

Powolucja francuska wywołała wielki przewrót w dziedzinie kart. Zamiast dotychczasowych figur wprowadzono uosobienie handlu i wojny, a dalej republikańskiego żołnierza, prawodawcę z wagą w ręku, murzyna z karabinem na ramieniu. Wreszcie Konwent Narodowy ustalił karty arcyciekawe: Solon był królem Coeur, filozof Jean Jaques Rousseau królem treflowym, Rzymianin Kato królem Carreau, a Junius Brutus królem pikowym. Miejsce dam zajęły sprawiedliwość, zgoda, mądrość i siła, miejsce chłopaków — Hannibal, Decius, Horacjusz i Mucjusz Scaevola. Te karty rewolucyjne przetrwały czasy cesarstwa. Później wydobyto z zapomnienia i pyłu bibliotecznego dawne karty.

Najciekawszy zbiór kart wszelkich wieków posiadał francuski bibliofil 19-go wieku Leber. Obecnie jego zbiory znajdują się w bibliotece miasta Rouen. Napisał on również „Historję kart”, która ukazała się w Paryżu w roku 1842.

Rzecz ciekawa, iż ludzie naprawdę kulturalni odnosili się do kart z pogardą i lekceważeniem. Tak np. Schopenhauer nazywa je „rozrywką ludzi ograniczonych”. I miał rację. Grą godną umysłu wyższego są jedynie szachy.



Odol zawdzięcza swą światową sławę jednemu w swoim rodzaju długotrwałemu działaniu. Podczas gdy inne płyny do ust wywierają swoje działanie w trakcie tych kilku sekund plukania ust — Odol przenika podczas plukania między zęby i w błonę śluzową i działa jeszcze długo po jego użyciu. Przez tę specyficzną właściwość Odolu zapobiega się rozwojowi procesów gnilnych w jamie ustnej.

Najzimniejszy punkt na świecie.

Większość ludzi przypuszcza, że najzimniejszym punktem na kuli ziemskiej jest biegun północny. W rzeczywistości tak nie jest, gdyż na Syberji notowano temperaturę o wiele niższą, niż notowała północna ekspedycja Amundsena, gdzie notowano najniższą temperaturę pięć, dziesiętjeden stopni niżej zera Fahrenheita.

Na Syberji temperatura jest jeszcze niższa i tak naprzykład w północnej części jest miasto Werchojeńsk, gdzie ma być najzimniejszy punkt na kuli ziemskiej. W styczniu przeciętna temperatura sięga tam 60 stopni minus Fahrenheita; w lipcu przeciętna temperatura jest tam łagodna, około 60 stopni wyżej zera, czyli, że w roku jest 120 stopni różnicy.

Aresztowanie aktorów na scenie.

Gaby Fields i Benjamin Moore zostali aresztowani na scenie w jednym z teatrów w Syrakusach (Stan. N. Jork) podczas dialogu. Gdy dwóch detektywów weszło na scenę, aktorzy, przypuszczając, że przerywanie im dialogu jest tylko żartem ciągnęli dalej swój dialog. Po dłuższym czasie zdołali ich przekonać detektywi, że to nie żarty i zaprowadzili na stację policyjną, gdzie za nimi udał się tłum zwolenników. Policja twierdzi, że część dialogu była za „tłustą”.

Nasi wrogowie

Odkąd oddano nam, co było nasze
I Polak panem jest rodzinnych grogów,
Choć już oddawna spoczęły pałasze —
Jestemy bandą otoczeni wrogów,
A owo bractwo szubrawe i lubie
Czycha na nasze nieszczęście i zgubę.

Są między nimi wielcy adwersarze,
Go się nie zmieniają do grobowej deski —
Kto z nas silniejszy historją pokaze,
Ale najgorsze są te małe pieski,
Co się czepiają naszych odnóż chytlikiem
Psując nam portki swych zębów wysiłkiem.

Łatwo domyślić się o kim powiadam:
Litwoł skąd w tobie taka podła dusza?
Gdyby cię ujrzał dziś nasz wielki Adam,
Toby przekroślił swój wstęp „Tadeusza”,
Bo kto cię poznał, ten się wkrótce dowie,
Ze nie wychodzisz mu całkiem na zdrowie.

Litwoł jak brzydkie władzy twej początki!
Jak zacieśniłaś wolności obrożeł
Wywłaszczasz polskie w łowieńskim ma.
Zamykasz szkoły i przybytki Boże, [jaki],
Jaka cię tylko zobaczy stolica
Wyjiesz na Polskę, jak pies do księżycy.

Czemuż nie dzielą nas Alpy lub Kaukaz,
Tylko nas łączy to sąsiedztwo głupie?
Co pisze o nas pan Galwanoskawkas,
To my oddawna wszystko mamy w pięcieli

HENRYK ZBIERZCHOWSKI.

Wielkie słowa Sienkiewicza.

(Dokończenie).

III.

Do najpiękniejszych odez w Sienkiewiczowskich należą jego labędzie śpiewy szwajcarskie, kiedy szumiało morze wojny, nad zdruzgotaną Polską wznosiły się opary krwi, a czekającego na wskrzeszenie ojczyzny mistrza dławiała choroba. Zaprzestał już wówczas pisać „Legjony“, bo słyszał zewsząd wołanie: chleba, ratunku!

Sienkiewicz ani chleba, ani dachu ani okrycia ofiarom wojny dać nie mógł, więc odzywa się „Do Ludów ucywilizowanych“ (Vevey 1. II. 1915) z wyjaśnieniem, czy Polska ma prawo domagać się pomocy od obcych.

Czemże dowodzi, że Polska, „zdeptana żelazną stopą wojny“ ma, podobnie jak Belgja, prawo do ulgi ze strony ucywilizowanych narodów?

Oto Polska zasługuje na szczególne względy przez swoją bohaterską przeszłość w walkach z półkiszycem, ona była zawsze przytułkiem dla ofiar gdzieindziej prześladowanych, ona „w chorze narodów“ odzywała się głosem „który brzmiał zawsze podnioście“, ona z innymi narodami współpracowała dzielnie na polu dorobku cywilnego. Ma zatem prawo „w imię tego udziału w życiu ludzkości... w imię nauki Chrystusowej, w imię cierpień dawnych i obecnych“.

Odezwę kończy autor słowami: „Chleba i dachu dla polskiego ludu, by mógł doczekać się wiosny odrodzenia!“

Za takową działalność Sienkiewicza — spotkał go zarzut ze strony ziomków, przeto odpowiada w „Głosie Narodu“ (r. 1916, nr. 83) z pełną godnością i wykazuje, że rzeczywistość jego rola podczas huraganu wojennego nie mogła być inna. „Czy nie lepiej jest, — pisze — że zebraliśmy około 10 milionów koron dla głodnych, niż żebyśmy brać mieli udział w jałowych sprawach politycznych, które nie pożytek, ale szkodę krajowi przynoszą?“

A więc wówczas chciano koniecznie ubrać dogorywającego Sienkiewicza w jarzmo polityki, chciano z powieściopisarza zrobić dyplomata, jak różnie namucono podobna rolę

Paderewskiemu. Sienkiewicz czuł, że ma wpływ, ale rozumiał doskonale, że wpływ to jeszcze nie mądrość polityczna zwłaszcza wobec zagmatwanych i przewrotnych kierunków w rękach ludzi bezwzględnych i samolubów. Czemu mógł, służył narodowi jak najskuteczniej, służył mu sercem, współczuciem, pracą i wpływem swęga imienia.

Zato, kiedy w inicjatywy Paderewskiego powstał w Szwajcarii zamiar opracowania popularnej historii literatury i sztuki polskiej w języku angielskim dla Ameryki, Sienkiewicz napisał przedmowę, która mogła stać się świetną propagandą polskości wobec świata cywilizowanego. Niestety zamiaru wydania historii literatury poniechano.

Przedmowę cechuje nadzwyczajna zwięzłość, a tem samym i siła. Autor otwiera przed światem księgę polskości, ukazując po jednej stronie chlubną przeszłość naszej literatury, po drugiej historję prześladowań i zbrodni dokonanych na Polsce, która mimo tylu i tak ciężkich męczarni żyć nie przestała, owszem ma nadzieję nowego życia. Literatura — to odbicie narodu; nasz naród, im srożej gnębiony, tem gwałtowniej pragnął żyć, a że nie mógł w swobodzie politycznej rozwijać się, przeto życie jego odezwowało się w literaturze silniej niż u innych narodów.

Prześlicznie kończy Sienkiewicz przedmowę: Wspomniałszy trzech największych wieszczów, nazywając ich dzwonnikami, którzy spływają dźwiękiem powtarzają, że nad Polską dokonał się rozrób. „Po nich słabsze ręce uchwyciły za sznur narodowej dzwonnicy, ale i te pracują, jak mogą, by nie umilkły te dźwięki, które głoszą na cztery strony świata

Jeszcze Polska nie zginęła!

W tych czterech słowach streszcza się cała literatura polska.

Rzeczywiście trafniej niepodobna określić naszej literatury o charak-



San Jacek Furdyga donosi:

Szanowna Redakcyo!

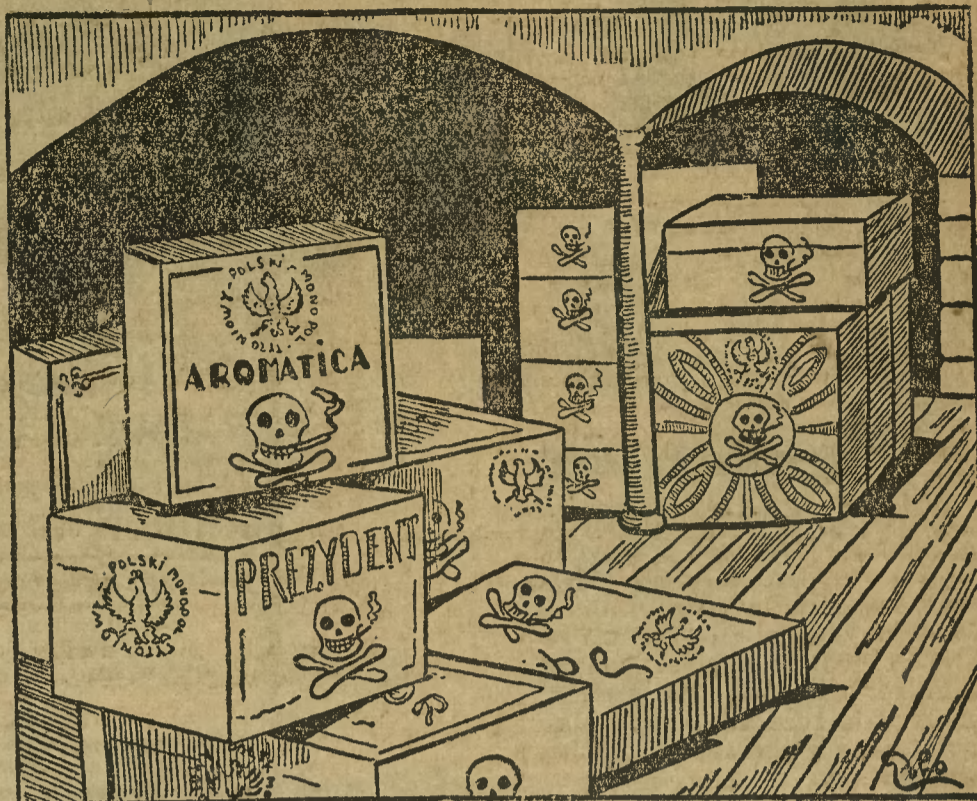
Gdy Dziadek czyta, co te różne gazetniki wypisują na temat bity w Nieświeżu, to go brodzka cholera roznosi. Ryczą jak pomyłone krowy, a żaden w sedno rzeczy utrafić nie umie. Ja, jako najbliższy osoby Dziadka stojący i najlepiej jego intencje przekazujący, wiem, że Dziadkowi nie chodzi o żadną monarchję, ani o faszyzm, ani o stworzenie konserwatywnego stronnictwa, tylko zapragnął bodaj jeden dzień przebyć w towarzystwie przyzwoitych i porządných ludzi, i dlatego z Belwederu kopnął się cichcem do Nieświeża.

Naturalnie powinien był Dziadek w „Monitorze“ albo przez Agencję Wschodnią ogłosić, że mu już hołota gardłem wyłazi i jedzie do białowieskiej puszczy, aby odechnąć czystem powietrzem. Wtedy poznaliby sentyment Dziadka tak, jak ja go znam, i pismaki nie przelewałyby inkaustu z próżnego w puste. Ja też zaraz na drugi dzień przy butach powiedziałem Dziadkowi:

— To nie jest żadna polityka. Narobileś, Dziadziu, matwy, a teraz nie chcesz wyklarować sosu. Naród powinien dyktownie wiedzieć, co my obaj w Nieświeżu robili i czego tam szukali. Wiesz, jacy ludzie są podejrzliwi. Wrogowie nasi gotowi powiedzieć, żeś Ty się tam warcholił i konspirował, a ja pojechałem wedle księżęcej okowity.

— Tym, którzy mi złe intencje przypisują, bodaj jezór zwatrobiał. Zamiary i kombinacje moje w dyskrekcji trzymać muszę, bom przecie statysta, i to nie bylejak, a nie błazenkarz żaden albo inny odgustowy ład-

Jakie etykiety powinny nosić



nasze tytoniowe wyroby monopolowe.

terze podniosł, szlachetnym i wielkim. Cokolwiek nie wiązało się z miłością ojczyzny stawało się tylko kwiatem w literaturze, a cokolwiek miało styczność z jej dolą, częścią naszą bolesną niedolą, to było czemś ukochanym przez wszystkich, pieśczone i powtażanym, choć przypominało nasze ciernie, przelała krew, zaprzękanie w niewolę i półtora wieku oczekującego Izami.

O jak wielkie musiał mieć Sienkiewicz serce, kiedy do końca życia z młodzieńczym uczuciem wyraża się o ojczyźnie! Zaiste godzien on również słów, jakie wyrzyto na pomniku Mickiewicza w Krakowie:

„On ukochał naród!“

Kr. Stasicki.

Ze sportu.

Zawody w piłkę nożną.

W niedzielę 7 bm. odbędą się na boisku Szkoły Oficerskiej zawody w piłkę nożną o mistrzostwo klasowe, pomiędzy K. S. „Korona“ a K. S. „Astorja“. Zawody zapowiadają się bardzo interesująco. Początek zawodów o godz. 2.30 po poł. Przedmecz o godz. 1-ej — II. „Korona“ — II. „Astorja“.

Bydgoski Klub Wioślarek.

Pierwsze plenarne zebranie Bydgoskiego Klubu Wioślarek, odbyło się w środę, 3 bm. w Resursie Kupieckiej, przy udziale 30 pań, jako przyjętych już członkiń, szeregu gości i delegatów Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego.

Na posiedzeniu był obecny dr. Kazimierz Panek. Poproszony przez zarząd Klubu, wygłosił na wstępie referat na temat „Kobiety a sporty wodne“. W przemówieniu swem dał referent w krótkich zarysach pogląd na anatomję ludzką za pomocą ilustracji. Wskazywał na racjonalny rozwój fizyczny jak i dodatni wpływ zewnętrzny przez stosowanie sportów, naprowadzając jako przykład Greczynki, które zawdzięczają piękność i kształtność swą li tylko ćwiczeniom fizycznym i sportom. Jednak racjonalne ujęcie tych ćwiczeń na samym początku jest bardzo ważnym atutem. Sport wodny, jaki obrał sobie Klub Wioślarek, zaznaczył prelegent, ma jeszcze to charakterystyczne, iż wpływ przyrody działa tu dodatnio na rozwój fizyczny organizmu, przyzwyczajają do odporności i hartuje ciało.

Życząc Klubowi pomyślnego rozwoju, referent z całą stanowczością popierał dążenia Klubu, prosząc i zachęcając do uprawiania tak zdrowego i pożytecznego sportu, jakim jest sport wioślarski.

Referatu p. prof. dr. Panka zebrani wysłuchali w skupieniu, dziękując mu oklaskami.

Sekretarka, p. Kolańska, zdała sprawozdanie z dotychczasowej działalności komisji, wybranej na konstytucyjnym zebraniu. Jak z referatu wynika, pracowała komisja już bardzo intensywnie, zajmowała się m. i. ustaleniem listy członkiń, obraniem godła Klubu, sprawą ubioru wioślarskiego, opracowaniem statutu i t. d. Również pomyślano już o zakupie taboru, wydzierżawieniu szalasu, o ćwiczeniach zimowych i różnych innych sprawach wewnętrznych, lecz w tym kierunku nie powzięto dotychczas żadnych uchwał.

Praca w Klubie jest na dobre zapoczątkowana. Chęci i zrozumienia dla stworzenia tak kulturalnej placówki, potrzebnej dla rozwoju fizycznego kobiet w mieście naszym, nie brak. Potrzeba tylko, aby jaknajwięcej zwolenniczek tego sportu zapisało się do Klubu. — Bliższych informacji co do warunków przyjęcia udzieli p. Szapańska w firmie Sport-Błoch, Bydgoszcz, ul. Gdańska 158.



miód sztuczny

jest niezbędny do pieczenia pierników na gwiazdkę. (25428)

Unisław - Pomorz



u gofibrody.

— Pan redaktor już sze domisla mojego konwersacyjnego tematu od dziś... Nie? Ja chcia! dziś zlozyc moi rewerency dla pana minister Czechowicz. Das ist ein Mann. Prawdziwy i szmia!y patryota. On powiedzial bez ogrodka: pan profesor Kemmerer nie rozumi sze na polski finasy i jego elaboratu jest dobry na szmelc!

To mi sze od niego bardzo podoba. On jest jak ten madyr pacjent: zachoruje, wo!a doktora, ka!e zrobi! dyagnozy, a jak doktor jest za bramy, to on jego recepty zaraz wyrzuca z oknem. Taki pacjent to un potem bardzo d!ugo zyje. I nasze Rzeczpospolity ty!z bedzi d!ugo zyc. Daj jej Bo!e jeszcze z kop! lat!

Kosztowala nas ta Kemmerowski wizyty baji!nski sumy — to prawda, ale z koniec z koncem pokazuje sze, ze my lepi rozumimy naszego gospodarczego interesu, niz te ca!e misy! z Arizona Kiker. Pan Czechowicz ma swojego wlasnego systemu w skarbowy reperacyi. Jak widzi gdzie jakiego feleru, to on tam zaraz robi inspektorat. Z w!eglem zrobi! sze ba!agan — jest inspektor w!oglowy. Nie klapuj! bankowy sprawy — inspektor! Dro!yzna na pierwszy poczeby — inspektor! Zrobi sze jaki azjatycki cholery — dostaniemy inspektor! Bodaj tego sejmu po!ama!o, coby on tak!e dostal inspektor! Bo jak który resort dostanie u nas inspektora albo komisarza, to on ju!z jest na amen nieboszczyk.

Coby pan redaktor zrobi! przy otwarcie sejmowego sesji? Pan by wstani! czyby pan szedzia!? Mnie ju!z g!owa pekni! chcia!a od tego ci!kiego problemu. Ja sze dziwie, ze jeszcze nie przysz!o to do gabinetowego kryzys. Ale mo!naby zrobi! kompromisu... Jakiego? Niech ka!dy pose! szedni na brzegu z jednym po!owkiem tylko, a drugi po!owek niech jemu wisi w powietrzu. Wtedy bedzi sze nazywa!, ze on po! szedzia!, a po! sta!. Sejm by!by syty i Konstytucyi ca!y.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Zebnanie Zarz!du Okr!gowego Chrz. Zjedn. Zaw. w Bydgoszczy w poniedzia!ek, dnia 8 bm. o godz. 7-ej w Sekretarjacie ul. Dworcowa.

Zebnanie Ch. Z. Z. filji m!ynarzy w niedzie!e, 7 bm. o godz. 3-ej popo! w „Ognisku” ul. Jagiello!ska 71.

Zebnanie Ch. Z. Z. filji transporterów w niedzie!e, o godz. 4-tej popo! w „Ognisku” ul. Jagiello!ska 71.

Tow. Powst. i Wojaków Bydgoszcz „Macierz”. Zebnanie miesieczne odb!dzie si! w poniedzia!ek, 8 listopada o godz. 7-ej wiecz. w sali p. B!ckera św. Trójcy. Zarz!du dzi! w sobot! o godz. 7-ej. Komplet konieczny.

Bacno! piekarze filji Zjedn. Zaw. Polsk. Zebnanie plenarne odb!dzie si! dnia 7. 11. br. w lokalu p. Jasinieckiej, o godz. 3 popo!. O liczny udzia! prosi Zarz!d.

Pogrzeb sp. Jana Szolli, odb!dzie si! w niedzie!e, dnia 7 bm. popo!. o godz. 2-ej z domu !aloby przy ul. Ogrodowej 15 na nowy cmentarz. O liczny udzia! czonków uprasza si!.

Sekretarjat Okr!gowy Ch. Z. Z. (—) A. Go!abek, sekr. okr.

DZIEKI CZEMU PIERZE RADION ?

Odpowiedź jest bardzo prosta:

RADION pierze dzięki wysokiej zawartości doskonałego mydła w stanie sproszkowanym i bieli wskutek wydobywania się tlenu.

RADION zastępuje w zupełności pranie ręczne i bielnie na słońcu.

RADION oszczędza bieliznę, jest bowiem pod gwarancją wolny od chloru.

Wyl!czni producenci: **„SATURNIA” Sp. Akc., Warszawa.**

1. „SATURNIA” Sp. Akc. Wydzia! „Radion” WARSZAWA skrzynka pocztowa 149.

2. Prosz! o nades!anie bezp!tnej próbki „Radion”.
Nazwisko: _____
Miejscowo!c: _____
Blizszy adres: _____

Kupon Nr. 2 nale!y wyp!ni! i nalepi! na stronie leksu karty pocztowej, za! kupon nr. 1 na stronie adresu.

Tow. Gimn. „Sokół” Bydgoszcz III. Strzelanie o mistrzostwo gniazda jutro w niedzie!e, o godz. 9-tej na strzelnicy wojskowej. Zbiórka o godz. 8.30 przy mo!cie kolejowym.

Stow. Kobi! pracuj!cych w handlu i konfekcji. Zebnanie plenarne w poniedzia!ek, 8 bm. o 7-ej wieczorem. Na porz!dku dziennym wyki!ad o sposobie wyrabiania win, p. profesora Monasterskiego.

Stow. M!odych Polek „Zorza”, przy parafii N. S. J. Zebnanie dnia 8 listopada, t. j. w poniedzia!ek, o godz. 7-ej w salce parafjalnej. Z powodu w!aznych spraw uprasza si! o liczny udzia! druchen jak równiez go!ci. Zarz!d.

K. S. „Erda”. Dzi! w sobot! o 7-ej wiecz. w lokalu „Z!oty róg” ul. Grunwaldzka zebnanie miesieczne.

Zebnanie miesieczne Tow. Rzemie!ników Pol. Kat. w niedzie!e, 7 bm. o 4-tej popo!. w salce przy ko!ciele św. Trójcy. Referat bardzo zajmuj!cy. O liczny udzia! czonków i go!ci prosi Zarz!d.

Wydzia! Tow. Bielawskich. Próba teatralna w poniedzia!ek, dnia 8 bm. w lokalu p. Ferencza, wieczorem o godz. 8. Punktualno! i komplet amatorów po!adane.

O. P. N. „Gwiazda”. Zbiórka odb!dzie si! dzi!, o godz. 7.30 w Domu Katolickim.

S. M. P. „Brzask” (przy Farze). Co srody i soboty odbywaj! si! schadzki. W sobot! o 7 wiecz. w salce parafjalnej pierwsza schadzka kole!e!nska, po!aczona z gram! towarzyskiem.

Zebnanie Zwi!zku Wermistrzów polskich odb!dzie si! w poniedzia!ek 8 listopada, o g 7 wieczorem, w restauracji p. Sumi!skiego, ul. Lokie!ka 18. Na porz!dku dziennym bardzo w!azny referat. Stawienie si! wszystkich wermistrzów konieczne.

Bacno!, M!odzi Drogerzy!ci Pomoc. Przypominamy jeszcze raz kolegom, ze powinni si! stawi! gremjalnie na zebnanie informacyjne, które odb!dzie si! dnia 7 listopada br. o godz. 3 po po!udniu, w hotelu Lengninga, ul. D!uga 56.

Tow. Koh. Prac. w Handlu i Konf. Zebnanie plenarne odb!dzie si! w poniedzia!ek, 8 bm., o godz. 7 wiecz. na salce przy ko!cie. św. Trójcy. Na porz!dku dziennym wyki!ad p. prof. Monasterskiego p. t.: „Przetwory alkoholowe”.

Bacno! Tow. Pol. Kat. Giuchoniemych. Zebnanie walne odb!dzie si! w niedzie!e, 7 bm. o godz. 5, u p. Jarnatha (ul. J. Kazim.). Kto za!ega ze sk!adkami, nie ma prawa g!osowania. — Nabo!e!stwo o godz. 10 w kaplicy św. Florjana.

Tow. Robotników polsk. kat. przy ko!ciele św. Trójcy. W dniu 7 bm. zebnanie miesieczne o godz. 4.30 w Domu Katolickim. Na porz!dku obrad bardzo interesuj!cy wyki!ad p. radcy !wit!y! na temat: „Ford i jego stosunki do kapitalu i robotnika”. U prosi si! o liczne urz!bycie czonków oraz go!cie mile widziani.

K. S. Korona. Dzi! w sobot!, dnia 6 bm. o godz. 7 wiecz. w lokalu p. Mellera odb!dzie si! zebnanie informacyjne. Komplet I i II druzyny po!adany w sprawie niedzielnych zawodów.

Klub kawalerski przy Tow. Czeladzi zaprasza wszystkich starszych czonków wraz z rodzinami w niedzie!e do Domu Czeladzi o 6-tej wieczorem.

Zwi!zek Pracowników Kupieckich. Naszym czonkom i sympatykom podajemy do wiadomo!ci: Zebnanie plenarne odbywaj! si! w ka!d! srod!e po pierwszym i 15-mym ka!dego miesi!ca w hotelu Lengninga. Schadzki kole!e!-

skie w ka!d! drug! i ostatni! srod!e w Strzelnicy. Schadzki niedzielne w ka!d! niedzie!e i !wi!ta w sekretarjacie przy ul. Mazowieckiej 43, od godz. 4-ej pocz!awszy. Sk!adki nale!y p!aci! w sekretarjacie lub u skarbnika na zebnaniach i schadzkach. Sekretarjat i biblioteka czynna ka!dy wtorek i pi!tek od godz. 7—8 wieczorem.

Tow. Ogrodników zawodowych na m. Bydgoszcz i okolice. Miesieczne zebnanie w niedzie!e, 7 bm. o 11-tej w sali p. Mellera pl. Piastowski. O liczne przybycie uprasza Zarz!d.

TARGOWICA MIEJSKA.

Urzedowe Sprawozdanie targowej Komisji notowania cen. Pozna!, dnia 5. 11. 1926.

Sp!dzono wo!ów bnhaji — krów — by!la 62 swi! 505 cielat 72 owiec 65 — kóz. — Razem 784 zwierz!t.

Ceny loco Targowica Pozna! łącznie z kosztami handlowymi.

Swinie:

- b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 224—233
- c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 226—230
- d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. 216—218
- e) mięsiste świnię ponad 80 kg. 204—208
- f) maciory i późno kastnaty 180—220

Notowania Giełdy P!odów Rolniczych w Poznaniu.

Dnia 5 listopada 1926 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. za!adunki wag. dost. zaraz za 100 kg. w z!otyeh.

Zyto	37 00—38 00
Pszonica	46 25—49 25
J!ęczmie!	28 00—31 00
J!ęczmie! browarowy	34 00—39 00
Owies	30 00—32 00
M!aka żytna 70% z work stan	—54 30
M!aka żytna 65% z work stan	—56 00
M!aka pszen!na 65% z work	70 50—73 50
O!re!by żytnie	24 00—25 00
O!re!by przenne	—23 00
Ziemniaki jadalne	8,00—8 40

Bank Polski p!aci! dnia 6. XI. za:

dolary amerykańskie	8,95—8,96
funt!y szterlingi	43,56
franki szwajcarskie	173,07
franki francuskie	29,20
marki niemieckie	213,35
guldeny gda!skie	172,85
korony czeskie	26,58
szylingi austriackie	126,65

Centrala Optyczna

w! St. Zakaszewski
optyk-mechanik
Bydgoszcz, ul. Gda!ska 7, tel. 1099
rok za!o!enia 1913.

Najwi!kszy i najelegantszy zak!ad optyczny.

Fach. obs!uga.
Wlasna pracownia z trajekcją elektrycz.
Hurt — Detal.



Wszyscy znaj! i dlatego u!zywaj! wyl!cznie

**MYD!O - PERFUM
WOD! KO!O!NSK!
:: PUDER ::**

Iste

J. i S. STEMPNIEWICZ - POZNA!.

MARYSIE!KA

Pocz!tek o godz. 6⁴⁵ i 8⁴⁵
W niedzie!e o godz. 3²⁰

SEKRETARKA PANA SZEFA

(25509) Pikantna i równocześnie wielce subtelna sztuka w 8 aktach. W roli tyt. **NORMA SCHAEERER** znana jako „Panienka, która zarzykowała”. W nadprogramie komedia p. t.: „G!upi ma szcz!ście!”.

Niniejszem mamy zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że w ubikacjach firmy **Chudziński & Maciejewski, Bydgoszcz przy ulicy Gdańskiej**

Otworzyliśmy

Oddział Sprzedaży wyrobów obuwia skózanego i pilśniowego

naszej fabryki, celem oddania takowego po najniższych cenach.

50-cio letnie doświadczenie w tej gałęzi przemysłu umożliwia nam wykonanie najlepszego towaru od najskromniejszych do najwykwintniejszych gatunków.

Zwracamy zatem Szan. Publiczności specjalną uwagę na wyroby naszego obuwia marki „Leo“ i prosimy li tylko tą żądać, gdyż za taką gwarantujemy.

W. Weynerowski i Syn


FABRYKA OBUWIA BYDGOSZCZ

właśc.: Antoni Weynerowski.

24792

Na porę jesienną
dla panów „Porter Wielkopolski“
 (1/2 roczny na drożdżach angielskich)
dla pań i dzieci piwo „Matus“
 odżywcze
 oraz wszelkie inne znane ze swej jakości piwa poleca
Bromar Wielkopolski
 telefon 1582. 24791. Telefon 1698

Radio - aparaty
 i części tanie i dobre poleca
„Elektrotechnika“
 właśc. M. BRUKARZEWICZ I K. WRYCZ-REKOWSKI
 Sp. z o.o.
 Bydgoszcz, ul. Toruńska 181. Telefon nr. 1450.
 Wykonujemy także instalacje elektryczne dla siły, światła, telefonów i t. p., i t. p. (24856)

Zadajcie wyłącznie tylko
wyrobów wafłowych, keksów i biszkoptów
 zaopatrzonych znakiem ochronnym:

 i nazwiskiem „Schramek“ z Fabryki specj. wyrobów wafłowych, keksów i biszkoptów
Bracia Schramek, Cieszyn
 bo tylko te wyroby są pierwszorzędne i słyną z niedoścignionej dobroci.
 Wstrzegajcie się naśladownictw!
 Różnica gatunku jest olbrzymia!
 W jakości treści i siał!
 Główny przedstawiciel na Poznań i Pomorze:
Franciszek Kuszewski, zamieszkał w Poznaniu Wierzbicę 14. (23648)

Polecamy
piece
 w rozmaitych gatunkach po przystępnych cenach.
Fa. Juliusz Musolfi, T. z o p.
 Gdańska nr. 4. 24843. Telefon nr. 25.

Baczność!
Świeżą kapustę
 w główkach każdą ilość kupuje
 Tel. 1902 **A. Cywiński** Jagiellońska 35d

Dogodne warunki spłaty?

Każdy rolnik powinien w swym gospodarstwie posiadać wirówkę, która by powiększała jego zyski przez dokładne odtłuszczenie mleka. Każdy chcący kupić wirówkę, powinien stawić sobie za zadanie, nie w najtańszą, lecz najlepszą maszynę zaopatrzyć swe gospodarstwo, w maszynę trwałą, prostą, łatwą do czyszczenia i najlepiej odtłuszczającą.

Maszyną odpowiadającą wszystkim wymaganiom jest oryg. szwedzka wirówka



DIABOLO

fabrykowana w Szwecji w największej fabryce wirówek, w której wyrabia się najwięcej maszyn do zapędu ręcznego. Przez dziesiątki lat doskonalenia stała się wirówka DIABOLO najlepszą i wszędzie zdobywa chętnych nabywców.

Przy zakupie prosimy zwracać na znak ochronny „PUMPSEP“ który jest na każdej wirówce i który jest oznaką oryginalnej wirówki DIABOLO.

Szwedzkie Wirówki Pumpsep

Sp. z o. o. (20598)


Telefon 3971. **Poznań** ul. Wielka 13.


10 letnia gwarancja!



znak ochronny

Tylko raz jeden



kto popróbuje specjalów Hauswaldt'a, przyznać musi, że to najlepsze domieszki do kawy. — Hauswaldt'a specjaly należą meodzwornie do kawy ziarnkowej i zbożowej jak sól do każdej zupy. — Uważać prosimy przy zakupie na nasze opakowanie oryginalne z tym domkiem  i żądać zawsze i wszędzie tylko prawdziwej Hauswaldt'a domieszki do kawy.

Fabrykanci
ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE Sp. z o. o. NIEZYCHOWO
 osada Wyrzysk (Wielkopolska).

Trys
 śmietankowy
„Wanda“
 najlepszy! (20125)

ZABAWKI!

Polecamy na sezon gwiazdkowy (F-6763) po cenach konkurencyjnych
 bębenki, kręgielnie rosyjskie i ru etowe, rulały oryginalne i dla dzieci, lamigłóki itd. itd.
FABRYKA ZABAWEK „BOBO“
 BYDGOSZCZ, UL. JAGIELLOŃSKA NR. 29.

Cukier -- korzenie i ziola
 do proskowania i krojenia przyjmuje (17715)
J. Fagiewicz
 Mazowiecka 29, tel. 92.

Zabawki - lalki
 Wózki do lalek
 Konie na biegunach
 Ozdoby choinkowe
 poleca (25001)
 Fabryka zabawek
T. Bytomski
 ulica Dworcowa 15a.
 Hurt. Detal. Gdańska 21
 Osobny oddział
 Kłimka Lalek.

Korzenie
 (pod gwarancją czystości) luźno i w drobnych opakowaniach poleca (17717)
J. Fagiewicz
 Mazowiecka 29, tel. 92

NAJLEPSZA CZEKOLADA
Genediusz
 WSZĘDZIE DO NABYCIA

Kopalniaki!
 oraz stopy telegraficzne, w lesie, lub franko wagon kupujemy. Reflektujemy tylko na drzewo zdrowe i świeże.
A. Blockhouse i Co.
 Ujście, pow. Chodzież.
 Telefon 28. (14383)

Zakup i sprzedaż złota, srebra
 oraz wszelkich artykułów w ten zakres (3492) wchodzących.
Henryk Kaszubowski
 zakład zegarm. - złotniczy
 Długa nr. 26

Obuwie

wszelkiego rodzaju najlepszej jakości

Ceny tanio Ceny
zniżone! zniżone!

Fr. Rogoziński i Ska T. z o. p.

Bydgoszcz Poznań

Jagiellońska 65/56 Stary Rynek 64
nar. pl. Teatralnego Telefon 2007
Telefon 1027

Futra

Skórki, blamy i wszelkie towary futrzane sprzedaje najkorzystniej

SKŁAD FUTER
F. Jaworski i K. Nitecki
ul. Dworcowa 19 BYDGOSZCZ Telefon nr. 13-41

Wszelkie prace kuśnierskie przyjm. własny zakład kuśnierski

Adam Mikołajski

Zakład krawiecki

wykwintnej garderoby damskiej i męskiej.

Pierwszorządne wykonanie podług miary i najnowszych żurnali. Obfity wybór materiałów na składzie.

Bydgoszcz, Pomorska 6. Telefon 1444.
w pobliżu Dworcowej i Gdańskiej. (21502)

Ramy okalne

młasnego wyrobu — poleca

lg. Sergot, ul. Pomorska 8.

Żelazne piece kuchenne
westfalskiego rodzaju w różnych wielkościach.

Przenośne piece kaflowe
najlepsze i najtańsze ogrzewacze najprzedn. konstrukcji poleca w wielkim wyborze

SCHÖPPER - Bydgoszcz
ul. Zduny nr. 5. (18983) ul. Zduny nr. 5.

Gąsiorzy i dachówki
Cegłę mocno paloną
cegłę sufitową porowatą
płyty ścienne
kamienie z otworem „
dostarcza drogą kołową i wodną

A. Medzeń

Cegielnia parowa (25573)
Fordon n/Wistą Telefon 5.

Globin

Najlepszy środek do czyszczenia obuwia

najskuteczniejsza i prawdziwa pasta do obuwia jest znów do nabycia!

Skóry podeszwy
Skóry mierzchnie
Skóry do półszkór

kupuje się w wielkim wyborze przy cenach konkurencyjnych w najstarszym Handlu Skór w Bydgoszczy, **Przyczecze 9.** obok Fary

Handel Skór
LUDWIG BUCHHOLZ

Właśc. Maks Hasenpusch.
Egzystuje od roku 1845.

Obcasy gumowe, przybory bardzo tanio. Codziennie świeży wykroj w podeszwach. Cholewki na miarę. Prawidła na buty i formy dla trzewków w wielkim wyborze stale na składzie. (3867)

Zbył mało
koncentruje Pan swój zakup!

Zbył wielu
posiada Pan dostawców!

Każdy odsprzedający
kupuje

wszelkie artykuły biurowe, szkolne, pisemne, karty do gry, sznurek, taśmy, papier pergamentowy, papier gazetowy i papier do opakowania dobrze i tanio we firmie

„Segrobo”
T. z o. p.
Bydgoszcz, Dworcowa 39, w domu hotelu Gelhorn.

„Zulin”

idealny środek do mycia rąk dla szoferów, rzemieślników, robotników, zecerów itp. Najbrudniejsze ręce zmywa z zupełną łatwością. Odrobina Zulinu z zimną wodą, zmywa z rąk tłuszcz, rdzę, farbę, smołę itp. — Żądać wszędzie.

UWAGA: Dla zakładów przemysłowych dostarczamy „Zulin” na wagę po cenie wyjątkowo niskiej. Of. na żądanie. Główny skład i przedsiębiorstwo: (24276) **M. Górecki, Bydgoszcz, Pomorska 8, tel. 43**

Kupujemy (25475)

KONICZYNE
CZERWONĄ - SZWEDZKĄ - BIAŁĄ

po najwyższych cenach dziennych za natychmiastową zapłatą

Handel nasion Wedel & Co.
Telefon 820 Sp. kom. ul. Długa 19

B. Stobiecki
Bydgoszcz, Długa nr. 22
Telefon 346

Skład żelaza, narzędzi, okuć i sprzętów kuchennych. Porcelana, szkło.

Piece żelazne od zł 8.25.

PIECE...RURY.
24931

Agentura
„Dziennika Bydgoskiego”
Chełmno
(Kiosk)

przyjmuje zamówienia na abonament i ogłoszenia do „Dz. Bydgoskiego” luźna sprzedaż gazet.

Na nadchodzący sezon gwiazdkowy ofiaruję

lametę

ozdobę choinkową
własnego wyrobu, po cenach fabrycznych.

Hurtownie **Detalicznie**

Oprócz tego polecam po cenach bezkonkurencyjnych włos anielski, girlandy z lametą, ognie zimne, świeczniki, świece, perfumy, mydła i korzenie do pierników. (22302)

Franciszek Bogacz, Droę. Monopol!
Bydgoszcz, Dworcowa 94, telefon 1287.

Hurtownia

dobre zaprowadz. artykułów spożywczych w miejscu z wszelkiem dobrem urządzeniem za tylko 1900 zł. zaraz na sprzedaż. Objęcie towarów według faktury, lecz nie warunek. Zgł. pod „1900 zł.” do Dz. Bydg. (F-6849)

Kino

w pełnym biegu sezonu, wyposażone w pierwszorzędną instalację, z zabezpieczonym repertuarem pierwszej klasy, z powodu wyjazdu **okazyjnie na sprzedaż.** Zgłoszenia pod „Kino” do biura ogłoszeń „Par” Bydgoszcz, Dworcowa 72.

RUDOL

klei skórę, celulojd, porcelanę, drzewo, tkaniny, róg i t. p. Jest w wodzie nierozpuszczalny. (22677)

Powinien znajdować się w każdym domu. Sprzedają drogerje, sklepy skór i papieru.

Wydawnictwo chem. techn. „Embata”, H. BARANIEWICZ i S-ka, Bydgoszcz

2 zegary
elektryczne reklamowe

nowe z gwarancją zaraz na sprzedaż. Zarazem polecam się, iż wykonuję nowe części i reperuje wszelkie zegary elektryczne. (25419)

A. Meller, zegarmistrz,
Rogożno Wielkopól,
Stary Rynek 176.

RADIO

Kompl. stacje odbiorcze, głośniki oraz wszelkie przybory w wielkim wyborze. Instalacja anten, telefonów i sygnalizacji

ALOJZY GŁYDA I SKA.
Bydgoszcz, ulica Gdańska nr. 158. Tel. 733

Ostrzeżenie.

Niniejszem zwracam uwagę, iż od początku maja r. b. żadnych przedstawicieli w województwach Poznańskim i Pomorskim nie utrzymuję.

Wilhelm Weisstein
Hurtowni skład wyrobów jubilerskich
Kraków, Bocheńska 5.

Z RUCHU WYDAWNICZEGO.

„ALARM”. Wyszedł z pod prasy nr. 14 „Alarmu”, którego stroną tytułową zdobiją odpowiednie ilustracje, demonstrujące okropność i tajemnicę talmudu. Poza tem, na str. drugiej zamieszczone są dwie faksymile kupców, które udowadniają, że pp. Szmelter i Wesołowski mieli nabywców polaków na sprzedaną żydom kamienicę. W środku numeru zamieszczone są podobizny: Tuwima i Słonimskiego z odpowiednimi wierszami, krytykującymi Tuwima i Słonimskiego za napaść na naszą literaturę i t. d., żyda Hochba z Lucka, b. starszego bosmanna Marynarki Wojennej, który wyrzucony został za przemytnictwo jedwabiu z Francji do Polski, oraz 11 żydów. aresztowanych w Warszawie za podrabianie fałszywych akcji.

Godny uwagi artykuł jest **Z bieżącej chwili. Słuchajcie! Jak postępuje paraliż żydowski** i t. d. Cena 30 groszy.

Redaktor „Alarmu” p. M. Kulik wyjeżdża do Lidzbaruku na wiec, który odbędzie się w niedzielę, dnia 7. bm.



514.

Jeśli z „b” — stawiam na tem nogę;
Jeśli z „d” — dobrze czytać mogę;
Jeśli z „k” — to ptak pospolity;
Jeśli z „m” w mowie skąpy, skryty.

515.

Przestawić litery tak, by powstało imię i nazwisko jednego z najslawniejszych mężów polskich.
Czy iskierka w Henne?

516.

Zagadka.

Przywiązany na sznurze 50 m. długości osioł pasie się na bujnej łące. Pytanie: na jak długo starczy mu paszy?

Rozwiązanie szarad 512 i 513: Kryminał, portjer, lotnik, ogrodnik, garderobiana.

Trafne odpowiedzi nadesłali z Bydgoszczy: W. Czajkowski, K. Radwańska, S. Kostrzówna, W. Lisówna, A. Piotrowski, A. Czaja, Fr. Kodalak, Krzyszowska Franciszka.

Z prowincji: A. Wagner — Pakość, W. Olej, — Kościierzyna, M. Günter — Klonowo. St. Biernacka — Trzemeszno, K. Teresiński — Strzelno, M. Teresińska — Strzelno, St. Rybarczyk — Czarnków, St. Siedziński — Lusino, W. Fröhlich — Niemczyn.

Nagrody otrzymali: Pierwszą Krzyszowska Franciszka, Łoziński: „Zaklęty dwór”. Drugą: W. Olej z Kościierzyny: Jezierski: „Ojczyzna”.

Toruń.

Teatr Miejski w Toruniu.

W niedzielę 7. bm. o godz. 4. popoł. piękną operę Rubinsteina p. t.: „Demon”, w akcie 3-cim narodowy taniec gruziński „Lezginka” wykona cały zespół baletowy. Ceny miejsc niższe.

W niedzielę wieczorem, jedyny występ teatru żołnierskiego przy D. O. K. VIII, który odegra zabawną krotoczwilę Stefana Turckiego „Czar mundura”. Teatr żołnierski w Toruniu, zorganizowany przy wybitnej pomocy naczelnych władz wojskowych przez p. Dolińskiego, doskonałego aktora-amatora, posiada doskonale zgrany zespół, który rywalizować może z zawodowymi teatrami. Ceny miejsc niższe dramatu.

Muzeum Miejskie (Ratusz) otwarte codziennie od godz. 11 do 13.

Biblioteka T. C. L., ul. Wysoka 12, otwarta codziennie od godziny 11 do 13 i od 15,30 do 18,30; w niedzielę od 11 do 13. Filja na Jakóbskim przedmieściu, ul. Lubicka 44 otwarta w niedzielę od godz. 14 do 15.

R. i. p.

Dnia 4-go bm. o godz. 1/28-mej wieczorem zakończył po długich cierpieniach swe pracowite życie, opatrzony św. Sakramentami mój najukochańszy mąż, nasz najdroższy ojciec, brat i szwagier

S. p.

Maksymilian Synoracki

przeżywszy lat 60, o czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

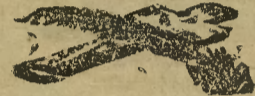
Szubin, Poznań, Ostrzeszów, Berlin, Chicago, dnia 4-go listopada 1926 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby na cmentarz parafjalny odbędzie się w niedzielę, dnia 7-go bm. o godz. 2-giej po południu.

Nabożeństwo żałobne w czwartek, dnia 11-go bm. o godz. 1/28-mej rano.

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

(25521)



Dnia 2. b. m. o godz. 1/4 po południu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi przy pracy nasz najukochańszy syn i brat

S. p.

Jan Szolla

przeżywszy lat 27, o czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Czas pogrzebu będzie ogłoszony.

(25424)

Pianino

używane sprzedaje O. Majewski, Pomorska 65. (25299)

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy nadesłali mi tak liczne wyrazy współczucia, oraz wzięli udział w pogrzebie najdroższego męża mego

S. p.

dyr. ST. Rodkiewicza

a szczególnie przewielebnemu Księdzu Dziekanowi Rogali Księżom Wikariuszom czcigodnym Si. strom, oraz Bractwu kościelnemu w Chelmnie, składamy z głębi żalobnego serca najserdeczniejsze

„Bóg zapłać”

(25543)

Żona z rodziną.

Ważne dla Czerska!

Agenturę „Dziennika Bydg.” w Czersku

prowadzi nadal tylko

p. Sabiniaż, Czersk

skład papieru.

Ogłoszenie o otwarciu agentury u p. Muntowskiego w Czersku n niejszem odwołujemy.

Administracja Dziennika Bydgoskiego

Pamiętajcie o bezrobotnych!

Czytajcie „Dziennik Bydgoski”.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100% drożej

Białą i czerwoną gotowaną amerykańką rozgatunkowaną na wszystkich długościach, ma stałe do odziania, również białe kije i białą wiślanę z korowania wiosennego.

Toruńska Uprawa Wilkowy T. z o. p. Toruń, ul. Szewska 1 (2532)

Dla poszukujących posady 20% zniżki — Drobnie ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

W sprawie oskarżenia f-my Wl. Hernes, Poznań, 24 bm. przeciw nam, protestujemy niniejszem, dlatego, że sprawa przedstawia się inaczej. Hernes miał nasze przedstawicielstwo i inkaso, i był nam ca 2.000 zł. winien. Ponieważ chcieli z nami dalsze interesy załatwić, zażądaliśmy wyrównania konta, a ponieważ nie miał gotówki, oddał nam czek i weksle. Czek został w następnym dniu zaprotestowany i dowiedzieliśmy się, że i weksle ten sam los czeka. Poza tem dostaliśmy o panu tym więcej niedobrych informacji; tak że stosunki musieliśmy zerwać, za co on nam z wdzięczności takie miłe wspomnienia poświęca. Zauważamy, że wdzięczności przeciw niemu postępowanie karne. „Erox” Zakł. chem Bydgoszcz. (2539)

Akuszka
udziela porad i przyjmuje zamówienia. Pomocy udzielam czysto i zabiegliwie. Była starsza akuszka kliniki Położniczej w Bydgoszczy. Długoletnia praktyka. Karwecka, ul. Poniatowskiego 4. (25504)

Wiedźcie Panie!
ze największy wybór kapeluszy najpiękniejszych najtańszych, jest tylko A. Gawęcka Stary Rynek 5/6. Kobięta futrzane, skórki różne od 6 zł. 25502

Karbowanie
i plisowanie w deseniach najnowszych oraz dekatorywanie i mereszkowanie wykonuje szybko i po cenach bezkonkurencyjnych. Plisownia sukien damskich, ul. Gdańska nr. 58, ulica Śniadeckich nr. 24, przy Placu Piastowskim, ul. Dworcowa nr. 95 a, ul. Garbary 18, ulica Gdańska 141. Materiał może być pocztą przesyłany. 24962

SPRZEDAŻE

Dom
w Inowrocławiu z dwoma składami, jeden do objęcia. przy głównej ulicy, rynku, i to bez długu zaraz na sprzedaż. Zgłoszenia do B. Langowski, Inowrocław, ul. Paderewskiego 3. 25546

Majątek
600 i 3100 móg przennej roli z wszelkimi wygodami, światłem, siłą elektryczną i wielą innych 75, 100, 150 móg gospodarstw, mniejszych większych, młyny, kamienice komfortowe, poleca i przyjmuje Wacław Poszwa, Bydgoszcz, ul. Zduny 6. F 6876

Dom
dający 500 zł. miesięcznie dochodu, w dobrym punkcie w Grudziądzu, Plac 23-go Stycznia, z 4-pokojowym ładnym mieszkaniem, za cenę 35.000 zł. na sprzedaż. Wiadomość: Bydgoszcz, ul. Śniadeckich nr. 5, róg Pomorskiej, piekarnia. (F-6741)

Majątki - domy
w największym wyborze poleca stale „Polonia”, ul. Dworcowa 17. Tel. 695. (F-6901)

Skład
spożywczy z towarami i wolnym mieszkaniem na przedmieściu, z dzierżawą za rok z góry za 2700 zł. zaraz na sprzedaż. Wiadomość: Stodolny, ul. Dąbrowskiego 7, od godz. 13—18. 25545

50 mtr.
szyn i lorka na sprzedaż. Sienkiewicza 61 p. (F6853)

Salon
stylowy, sypialka mahon. korzystnie na sprzedaż oraz dobra pościel. Adres wskaże Dz. Bydg. (25320)

KUPNA

Kopyta
pantoflowe wszystkich rozmiarów kupię. Oferty pod „Kopyta” do filji Dz. Bydg. F 6854

Dzieci
do kompletu freblowskiej z zawodu strycharz malarzki z większą rodziną znajduje się w krytycznym położeniu prosi p. p. majstrów przedsiębiorstwa o jakąkolwiek pracę. Adres, F. Truszczyński, Wały Jagiellońskie 12, I p. pr.

POSADE

Poważna firma poszukuje zaraz na samodzielne stanowisko (25537)

sekretarke.
Tylko silnie rutynowaną się uwzględni. Of. uprasza się pod „Samodzielna” do Dz. Bydg. (25537)

Uczentce
do nauki kroju i szycia przyjmuje „Salon Mód” ul. Jagiellońska 7, II p. 25507

Pielęgniarka
poszukuje pielęgniarstwa dłuższą praktyką szpitalną. Chętnie na wyjazd. Of. do filji Dzien. Bydg. pod „Masażystka” (F-6837)

Duet koncertowy
na życzenie w większym zespole. Przyjmuje zabawy. Dzwonić 19-94. (25515)

Inwalida wojenny
z zawodu strycharz malarzki z większą rodziną znajduje się w krytycznym położeniu prosi p. p. majstrów przedsiębiorstwa o jakąkolwiek pracę. Adres, F. Truszczyński, Wały Jagiellońskie 12, I p. pr.

MIEZKANIA

Mieszkania
od 4-8 pokojowego poszukuje „Polonia”, Dworcowa 17. Telefon 695 (F-6900)

LEKCE

Korepetycje
50 gr. godzina. Oferty do Dz. Bydg. pod „Udzielam”. (25497)

POKOJE

1-2 pokoje
umeblowane z urządzeniem kuchni bezdzietnemu małżeństwu zaraz do wynajęcia. Chrobrego 13, II bra ma, III piętro. (2528)

Dwóch pokoi
umeblowanych, w centrum miasta, z niekrepującym wejściem, poszukuje Czł. telnia dla Kobiet. Zgł. pod „St.” do filji Dzien. Bydg., Dworcowa nr. 2.
1-2 pokoje
dobrze umebl. z pianinem dla 1 lub 2 solidnych panów zaraz lub od 15 bm. do wynajęcia. Świętojańska 22 I. ptr. prawo. 25380

ROZMĄTOSCI

W Barze Angielskim
obok kina Krystal Występy artystów. Orłowski — Dancing Jazzband do rana. 25525

Poszukuje
celem powiększenia przedsiębiorstwa 2-3000 zł. Procent podług umowy. Gwarancja zapewniona. Of. do Dz. Bydg. pod „Gwarancja”. (25505)

Piore
w domu i poza domem. W. Rucze wska, Jezulicka nr. 7-8. (25478)

Obrońca prywatny

złatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściąganie należności, sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej.

J. Wojciechowski były referent spraw karnych Urzędu Akcyzowego, Bydgoszcz, Dworcowa 33, I ptr. (24944)

Baczność zebranie!

Członków Banku Ludowego w Więcborku uprasza się o przybycie na zebranie informacyjne w dniu 11 bm. w lokalu p. Szkopka o godz. 3 popoł. Komitet. (25486)

Mieszkam

teraz ul. Cieszkowskiego 20, II piętro. Jan Koczwara, em. dyrektor Pom. Stow. Ubezpiecz. i główny reprezentant Poznańsko-Warszawskiego Banku Ubezpieczeń w Poznaniu. (F 6846)

Leczę

wszelkie choroby skutecznie ziołami zagranicznymi i krajowymi jak: piersiowe, krwotoki, rany żółtkowe, reumatyzm, atretyzm, bóle głowy, nerkowe, nerwowe, małe krwiste, weneryczne itd. Wyrobiam wodę przeciw siwiznie, wypadaniu włosów i łupieżu. Antoni Bogacki, Bydgoszcz, Sw. Trójcy nr. 30. Przyjmuje od 10—12 i od 3—4. 25464

Gimnastyki leczniczej nie prowadzi. Wanda Richter, Gdańska 7. F 6833

Polecam

się do wykonania mebli krytych skórą lub gobeliną. Dekoracje wewnętrzne i wykonanie firan nowoczesnych. — Przeróbki mebli wyściełanych. Także udam się na prowincję. Leon War danowski, tapicer i dekorator, Szczecińska 7. F 6845

Ukuszerka-Masażystka Nowacka, Okole Grunwaldzka 8, tel. 202. 25485

Garbarnia

i białoskórnia Bydgoszcz, ulica Jasna 17. Knuje garbuje i farbuje wszelkiego rodzaju skóry na obuwie, szory i futra. Zamienia gotowe na surowe i poprawia źle garbowane. F 6850

Na raty

zęby sztuczne, leczenie i plombowanie. Niezamożnym znaczne ustępstwo. Damszyska, dentysta, Śniadeckich nr. 20. (22565)

Futra

damskie, męskie, pelerynki, etole, lisy, kołnierze i rozmaite skórki poleca po cenach najniższych Skład futer, Bydgoszcz, Stary Rynek 27. Przyjmuje się wszelką pracę w zakres kuśnierstwa wchodzącą. (F-5579)

Baczność!

Przyjmuje się wszelkie obstarunki na miarę i reperacje, wyrabia się z najlepszych gatunków skóry. Żelówki męskie 5.40, damskie 3.40 zł. ul. Zduny 10. 25510

Kapelusze

filcowe, aksamitne w wielkim wyborze po cenie konkurencyjnej. Również przyjmuje się kapelusze wszelkiego rodzaju do przefasonowania. Kazimierz Seifert, Bydgoszcz, Długa 65.

Reperacja lalek i wszelkie części do nabywania. T. Bytomski, ul. Dworcowa 15 a. (22108)

Fotograficzne

zdjęcia 3 sztuki 1 zł. poleca „Wiol“, ul. Sienkiewicza 44. (F-6896)

Podaje

szan. Klijeńteli do wiadomości, iż z dniem dzisiejszym filja moja przy ul. Sw. Trójcy 27 więcej plicowania i karbowania nie przyjmuję. Z poważaniem Franciszek Zakowicz Gdańska 114. (25518)

Futra

damskie i męskie, kołnierze etole wykonuje i przerabiam według najnowszych fasonów fachowo i tanio. Gdańska 21 III p. lewo. (F6882)

3 kartki

3 zł. poleca „Wiol“, Sienkiewicza 44. (F-6895)

Cholewki

na miarę gotowe wykonuję na poczekaniu dla przyjeżdżających. Ceny przystępne. Bydgoszcz, ul. Kościelna 10, Rybiński. (25500)

Wielki wybór

obrazów na raty. Plac Piastowski 7. (F-6906)

SPRZEDAŻE

Wielki

wybor małątków ziemskich począwszy od 10 do 3000 morg poleca na korzystnych warunkach Małk, Bydgoszcz Dworcowa 2, tel. 699. (25477)

Wielki

wybor kamienie od 10.000 do 100.000 zł., małątki ziemskie od 50 do 3000 morg poleca na korzystnych warunkach biuro centralne Bydgoszcz, Dworcowa 69, Nowakowski. (F6877)

Duży wybór

małątków, interesów, domów, wil, gospodarstw, młynów poleca i poszukuje biuro Taszyckiego, Dworcowa 13, tel. 780. F-6888

Dom

z ogrodem murowany, dachówka kryty sprzedam za 4000 zł. Nowakowski, Dworcowa 69. F-6878

Dom

II-piętr. z 2 sklepami narożnik, w centrum, cena 27.000 zł. Dom II-piętrowy przy tramwaju cena 14.000 zł. Dom z całym komfortem cena 45.000 zł., oprócz tego wielki wybór mniejszych i większych domów na bardzo korzystnych warunkach na sprzedaż. Małk, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 2, Tel. 699. 25476

Dom

II-piętrowy z ogrodem i 2 interesami, jeden do objęcia sprzedam bardzo korzystnie, biuro „Ziemięcin“ Sw. Trójcy 30.

Realność

mała na sprzedaż. Wiadomość „Wiol“ ul. Sienkiewicza 44. (F-6897)

Resztówka

lub mały majątek w wysokości kultury z ładnym domem mieszkalnym poszukiwany do kupna. Szczegółowe oferty nadsyłać, Gutowska, Stary Rynek nr. 2, I piętro. 25461

Dobre

zaprowadzony interes kolonialny wraz 3 pokojowym mieszkaniem z meblami, wprost od gospodarza z powodu wyjazdu na sprzedaż. Adres wskaże Dzien. Bydg. (25385)

Sprzedam

dom z ogrodem, wolnym mieszkaniem natchmiast posred. wykluczeni. Adres wskaże Dziennik Bydg. 25480

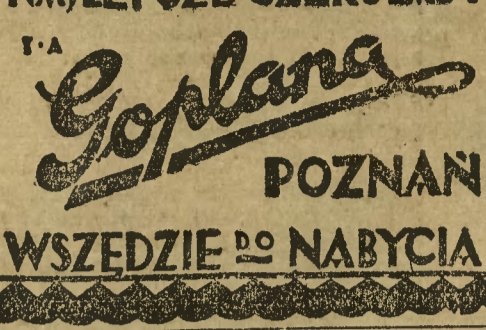
Na sprzedaż

kompletne urządzenie centralnego ogrzewania na 15 pokoi w ilości 175 żebier, także z piecem, które tylko i zimę używane jest. A. Stolecki, Skórcz pow. Starogard. (25489)

Kafile

i całkowite plece mam stale do oddania po cenie przystępnej. J. Stranz, Cegielnia, parowa, tel. 1486. 25531

NAJLEPSZE CZEKOLADY



Sypialki

dębowe i pojedyncze meble tanio nasprzedam. Także na raty. Stolarnia Nowaka, Jagiellońska 3. 14129

Rolwóz

w dobrym stanie na sprzedaż. Śniadeckich 21. (25392)

Okazja!

Rogi jelenie 60 sztuk tanio sprzedam. głosz. Sukienicza 1, Toruń. (25390)

Na sprzedaż

dobre, elektryczne lampy i kuchenka gazowa. Ul. 20 Syczenia 35. (25329)

Najkorzystniej

zakupuje się meble, lustra, kuchnie westfalskie, kasy rejestracyjne, maszyny do pisania, zegary, pianina, kilimy obuwie, kożuchy i wszelką odzież w Domu Komisowym, Pomorska 6. 25519

Lampy

elektryczne z żarówkami tanio sprzedam. Nakielska 35, I. (F6841)

Najtaniej

kupuje się kanapy, leżaki, materace i inne meble na raty. Rydgoszcz, Mazowiecka 6. F-6891

Okazja!

Fortepjan (skrzydło) krótkie zagranicznej marki z powodu wyjazdu tanio na sprzedaż. Of. pod „Okazja 8“. (25516)

Wózek

sportowy, zupełnie nowy, na sprzedaż. Kaszubska 18, Giesler. (25473)

Maszyny do pisania oraz kasy „National“ fachowo naprawia St. Skóra i Ska., ydgoszcz, Hotel „Pod Orłem“ Telefon 1175. (23189)

Baczność!

Ogrodnicy z małątków! Oddam w zamian siana, słomy lub kartofli, kilkadziesiąt pierwszorzędných flaków malin. Antoni Kanieciki Bydgoszcz, Koronowska 16.

Rower

na sprzedaż. Vollmer, ul. Jagiellońska 7. (25530)

Maszyna

do pisania, meble używane rzeczy, obuwie, sprzedaje i przyjmuje w komis M. Barańska, Śniadeckich 11 (F-6881)

KUPNA

Kupię

lub wdzierżawię majątek wzgl. miyn wodny z gospodarstwem rolnem z wpłatą 30—40 tys. Oferty z podaniem wielkości i ceny proszę nadesłać. Henryk Rycharski, dom Dębno, poczta Jeziora. o. Wyrzysk. Pośrednicy wykluczeni. F 6856

Profesorowie

gimnazjalni przygotowują do egzaminów oraz udzielają lekcji. Cena przystępna. Zgłoszenia pod „Profesorowie“ do filji Dziennika Bydgosk. F 6836

Uwaga!

Udziałem korepocycji klasowym wyższym, specjalność: język polski, matematyka, fizyka. Rutyna. Uniwersytet. Wileńska 10, II ptr. lewo. (F-6873)

Uwaga!

uczniowie przygotowują do egzaminów oraz udzielają lekcji. Cena przystępna. Zgłoszenia pod „Profesorowie“ do filji Dziennika Bydgosk. F 6836

Na fortepianie

uczniowie przygotowują do egzaminów oraz udzielają lekcji. Cena przystępna. Zgłoszenia pod „Profesorowie“ do filji Dziennika Bydgosk. F 6836

Uwaga!

uczniowie przygotowują do egzaminów oraz udzielają lekcji. Cena przystępna. Zgłoszenia pod „Profesorowie“ do filji Dziennika Bydgosk. F 6836

Uwaga!

uczniowie przygotowują do egzaminów oraz udzielają lekcji. Cena przystępna. Zgłoszenia pod „Profesorowie“ do filji Dziennika Bydgosk. F 6836

60—70 000 złotych kupię kamienice, zaliczę 40—50 000 zł. zgłoszenia tylko od właścicieli do filji Dzien. Bydg. pod „Z 44“. F 6831

Kupię dom z wolnym mieszkaniem w Bydgoszczy przy wpłacie 20—40.000 zł. Warunek: woda, gaz i światło elektryczne. Oferty do Dzien. Bydgoskiego pod Anglik 47. (25469)

Najwyższa cenę płacę za skóry niegarbowane i włosie konskie. Wykonuję kożuchy. Stała składnica skórek kożuchowych. Garbarnia i farbiarnia. Malborska 13, Wilezak. (24022)

Wózek ręczny w dobrym stanie na sprężynach poszukuję. Zgłoszenia pod „1052“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F-6894

Kupię kilka pieców kafłowych rozebranych jak i do rozebrania. Zgł. A. Przybylski, Gdańska 15. F-6880

Poszukuję 200—300 centarów brukwi lub świki (rakli) tak samo wagon koniczynny. Oferty z ceną skierować K. Łuczak Bydgoszcz, Długa 43. (25532)

LEKCE

Czteromiesięczny kurs robienia wykładowych kapeluszy w koncepcjonowanej przez Ministerstwo W. R. i O. P. szkole modniarstwa W. Wilżyny, Chocimska 1a, II ptr. Warunki przystępne. Po ukończeniu świadectwa. Zapisy od 5—7. (F-6872)

Lekcje muzyki udzielam. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. Pod „Amerykanka“. F-6857

Baczność! Panię mogą w 14 dniowym kursie, prasowania białizny sztywnej i wszelkiej w ten zakres wchodzącej, pod gwarancją dobrze się wyuczyć. Śniadeckich 15 16 tylko II ptr. dom frontowy. (25533)

Muzyki na fortepianie udziela b. uczennica konserwatorium za obiad lub za 1,50 zł. Oferty do filji Dzien. Bydg. pod „Praca“. (F-6867)

Uwaga! Udziałem korepocycji klasowym wyższym, specjalność: język polski, matematyka, fizyka. Rutyna. Uniwersytet. Wileńska 10, II ptr. lewo. (F-6873)

Uwaga! Udziałem korepocycji klasowym wyższym, specjalność: język polski, matematyka, fizyka. Rutyna. Uniwersytet. Wileńska 10, II ptr. lewo. (F-6873)

Uwaga! Udziałem korepocycji klasowym wyższym, specjalność: język polski, matematyka, fizyka. Rutyna. Uniwersytet. Wileńska 10, II ptr. lewo. (F-6873)

Uwaga! Udziałem korepocycji klasowym wyższym, specjalność: język polski, matematyka, fizyka. Rutyna. Uniwersytet. Wileńska 10, II ptr. lewo. (F-6873)

Uwaga! Udziałem korepocycji klasowym wyższym, specjalność: język polski, matematyka, fizyka. Rutyna. Uniwersytet. Wileńska 10, II ptr. lewo. (F-6873)

Uwaga! Udziałem korepocycji klasowym wyższym, specjalność: język polski, matematyka, fizyka. Rutyna. Uniwersytet. Wileńska 10, II ptr. lewo. (F-6873)

Uwaga! Udziałem korepocycji klasowym wyższym, specjalność: język polski, matematyka, fizyka. Rutyna. Uniwersytet. Wileńska 10, II ptr. lewo. (F-6873)

Poszukuje zaraz mechanika). Kruczyński & Ska, Grunwaldzka 142. (25512)

Czeladnik stolarski może się zgłosić. Mazurska 28. (25511)

Potrzebna zdrowa, dobrze gotująca służąca. Chrobrego 12, Marynowska. (F-6879)

Pomocnik fryzjerski potrzebny. E. Kessin, Grunwaldzka 7. (25520)

Panienska od 16 do 20 lat, inteligentna, kochająca dzieci, skromna, uczciwa, umiataca szyć, potrzebna do dwójga dziełi Marcinkowskiego 11, III pięć. pr. F 6829

Biuro meljoracyjna poszukuje praktykanta technicznego z lepszym wykształceniem i ładnym charakterem pisma. Zgłosz. z życiorysem do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „M. 74“. F-6885

Ogrodnik wspólnik z małym kapitałem poszukiwany zaraz do samodzielnego prowadzenia ogrodu owocowowarzynowego. Zgłoszenia Stary Rynek 2, I piętro, godz. 5—7. (25460)

61 pułk piechoty potrzebuje kobiety lub dziewczęta do strugania ziemniaków. Zgłaszać się do kwatermistrza 61-go pułku ul. Szczecińska. F 6890

Kucharz lub kucharka do restauracji potrzebna zaraz. Wiad. Śniadeckich 29 w ogrodzie. (F 6898)

Książkowa rutynowana siła może się zaraz zgłosić. Adres wskaże Dz. Bydg. (25538)

Krawcowa poszukuje pracy w domach, szyć garderobę damską i dziecięcą. Sw. Janska 10, podw. I p. Zaniewska. (F6852)

Steperka potrzebna zaraz. Dworcowa 89. (25540)

Studniarz potrzebny natchmiast. A. Jabłoński, Zakłady studniarskie, Chelmza (Pom.) Kolejowa 7. Telefon 151. 25544

Służąca starsza z Kongresówki, skromna, uczciwa, znająca polską kuchnię, pranie, prasowanie, szyć i wszelką pracę, poszukuje zaraz posady w małej inteligentnej rodzinie lub u jednej osoby. Łask. zgłosz. upr. pod adres Sienkiewicza 13 II ptr. lewo. F-6884

Dziewczeta do roznoszenia gazet potrzebne. Zgłosz. „Kurjer“, ul. Parkowa. (25503)

Inteligentna osoba poszukuje posady jako gospodyni, kucharki. Zgłosz. do Dz. Bydg. pod „Kucharka 20“ (25471)

Inteligentna panienska, lat 19, skończyła Urszulancki, mając pozwolenie z kuratorium, poszukuje posady nauczycielki do dziełi. Wymagania skromne, chodzi o dobre traktowanie. Oferty: Grudziądz, Radzyńska nr. 7, Antoniewicz. (25185)

Poszukuje dla syna mego, absolwenta szkoły handlowej posady jako elem kupiecki. Of. do Dz. Bydg. pod „M. B.“ (25514)

Poszukuje dla syna mego, absolwenta szkoły handlowej posady jako elem kupiecki. Of. do Dz. Bydg. pod „M. B.“ (25514)

Poszukuje dla syna mego, absolwenta szkoły handlowej posady jako elem kupiecki. Of. do Dz. Bydg. pod „M. B.“ (25514)

Poszukuje dla syna mego, absolwenta szkoły handlowej posady jako elem kupiecki. Of. do Dz. Bydg. pod „M. B.“ (25514)

Poszukuje dla syna mego, absolwenta szkoły handlowej posady jako elem kupiecki. Of. do Dz. Bydg. pod „M. B.“ (25514)

Poszukuje dla syna mego, absolwenta szkoły handlowej posady jako elem kupiecki. Of. do Dz. Bydg. pod „M. B.“ (25514)

Poszukuje dla syna mego, absolwenta szkoły handlowej posady jako elem kupiecki. Of. do Dz. Bydg. pod „M. B.“ (25514)

Poszukuje dla syna mego, absolwenta szkoły handlowej posady jako elem kupiecki. Of. do Dz. Bydg. pod „M. B.“ (25514)

Handlowiec branży kolonialnej poszukuje posady. Łask. zgł. pod „Handlowiec“ do filji Dzien. Bydg. F 6851

Inteligentna panna z 5-letnią praktyką biurową, biegła w ekspedycji, szuka stosownej posady. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „145“. F-6903

Inteligentna samotna osoba zamie sie gospodarstwem u samotnego pana. Oferty do filji Dzien Bydgoskiego pod „Samotna 30“. F 6839

Urzednik gospod. syn rolnika lat 35, dobrze polecony przyjmie posade pod ogólnalubszczegolowa dyspozycja. Wynagrodzenie obojętne. Łask. zgł. pod „M. K.“ do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. F 6817

Osoba inteligentna, umiataca szyć, gotowa, poszukuje zaraz lub później posady. Oferty do Dz. Bydg. pod „Inteligentna“. 25549

DZIERZAWY Do składowania kilku wagonów nawozów sztucznych poszukuje się w śródmieściu lub przy dworcu dzierżawy śpichrza lub szopy. Zgłoszenia uprasza się do ekspedycji Dz. Bydg. pod „Śpichrz“. 25487

Składowanie poszukuje, ew. zamienie na mieszkanie przy ul. Gdańskiej. Of. pod „G“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-6871)

Poszukuje składowania przyległym mieszkaniem wprost od gospodarza. Centrum nie wymagane. Dzierżawa płacę z góry. Zgł. pod R. 50 do Dzienn. Bydg. F 6859

Poszukuje piwnicy suchej w pobliżu Starego Rynku. Of. do Dzien. Bydg. pod „Piwnica“. (25541)

Ubikacje w najlepszym punkcie, nadające się na hurtownię lub biura zaraz do oddania. „Polonia“, Dworcowa 17, Telefon 698. (F-6898)

Dz erzawy 1700 mg., 1100 mg., 350 mg. na bardzo dogodnych warunkach do oddania. Bliższych informacji udziela „Polonia“, Dworcowa 17, Telefon 698. (F-6898)

Poszukuje 2-3 pokojowe mieszkanie. Płacę dzierżawę za rok z góry i przeprowadzę remont. Zgłosz. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Dzierżawa“. (F6835)

2 pokoje w podwórzu na piętrze do wynajęcia na składowanie lub pracownię 5 min. od dworca. Of. pod „Składowanie 25“ do filji Dzien. Bydg. (F6839)

Mieszkanie 4-5 pokoj. poszukuje solidna rodzina. Zwrot kosztów lub czynsz z góry Oferty pod „K. P.“ do Dziennika Bydgoskiego. 25506.

2 pokoje i kuchnia z umeblowaniem natchmiast do odstąpienia z powodu wyjazdu. Zgłosz. pod „25442“ do Dzien. Bydg. (25442)

Wydzierżawie 2 pokoje z kuchnią, 3 piwnice ogród, i około morgi. Wiadomość Senatorska 30.

Kancelarja Piotra Gniatczyka obrońcy prywatnego w Bydgoszczy

złatwia rzeczowo wszelkie sprawy sądowe, udziela porady w procesach. Idźli Jagiellońska nr. 14 naprzeciw Teatru. Telef. 1584 (23190)

POKOJE

Pokój umebl. frontowy w pobliżu dworca do wynajęcia. Naruszewicza nr. 4. (25508)

Pokój umebl. na 2 osoby do wynajęcia. Hetmańska 13 II ptr. prawo. (F-6887)

Pokój umebl. z osobnym wejściem zaraz do wynajęcia. Komasa, Świętojańska 16. (25492)

Obrona prywatny

zafatwia wszelkie, choć by najtrudniejsze sprawy sądowe, karne procesowe, spadkowe, hipoteczne, walory zacyjne, kontraktowe spółkowe najmu, administracyjne, podatkowe ściąganie należności itd

St. Banaszak,
ul. Cieszkowskiego 2. Tel. 1304
Długoleśnia praktyka.
27310

MEBLE!
Najtańsze źródło zakupu kompletnych umeblowań, pokoju męskich, sypialni, kuchni, oraz mebli pojedynczych wyszlifowanych solidnego wykonania na dogodnych warunkach poleca

Ignacy Grajner,
Bydgoszcz,
Dworcowa 8. Tel. 1921.

Ramy
owalne, własnej fabrykacji w wielkościach od 6x9 do 70x100 ctm. po niskich cenach poleca Ignacy Sergot, ul. Pomorska 8. (25381)

Meble!
Przy dogodnych warunkach polecam: komplet jadalnie, sypialnie kuchnie jako też pojedyncze meble, szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, fotele, biurka, lustra, salony mahon. i inne przedmioty. Piechowiak, Długa nr. 8. tel. 1651 (18573)

Butra
wszelkie, palta, etole kołnierze, muflki wykonuję, przerabiam, reperuję elegancko i tanio „Regina“ Pomorska 32a 17512

MEBLE!
Najtańsze źródło solidnej roboty, kompletne jadalnie, sypialnie, pokoje męskie, kuchnie i wszelkie inne od najwykwintniejszych do pojedynczych. Korzystny zakup dogodne warunki. (24937) Ceny niższe.

St. Dobrzyński,
ulica Długa nr. 4.

Maszyny
do szycia pierwszorzędne fabrykaty w największym wyborze z rzetelną gwarancją poleca najtaniej A. Wasielewski, Dworcowa 18. (F-6579)

Kostiumy
plaszczki i poszytka wykonuje Kruzsona, Grodzitwo 5. 25379

Warszawska
pralnia chemiczna i farbiarnia czyszczy i farbuje w czasie jednego tygodnia po cenach przystępnych. Z. Nowicka, ul. Długa 62. (25465)

SPRZEDAŻ
Gospodarstwo
215 mórg, jęczmienno-żytniej ziemi, budynki masywne, sprzedam tylko za 18 000 zł. Biuro „Ziemiańca“, Św. Trójcy 30. (25483)

Dom
w większym ogrodzie ala wila, przytem dom z lokatorami, 10 minut od rynku i tramwaju w Bydgoszczy, 10.000 zł. Dom I. z 2 interesami, 12.000 zł. Dom II. i oficyna na ulicy Gdańskiej z ogrodem, czyste bez długi za 25.000 zł. Dom I. z parkiem i ogrodem. w tem restauracja dobrze prosperująca, w ładnym punkcie na przedmieściu Bydgoszczy. 25.000 zł. i wiele innych poleca biuro „Pogoń“, Dworcowa nr. 80 telefon 18-15.

Wile
duża dochodowa w Gdyni sprzedam lub wydzierżawię. Warszawa, Nowy Świat 10, fabryka kołder (25429)

Dom
dający 500 zł. miesięcznie dochodu, w dobrym punkcie w Grudziądzu, Plac 23-go Stycznia, z 4-pokojowym ładnym mieszkaniem, za cenę 35 000 zł na sprzedaż. Wiadomość Bydgoszcz, ul. Śniadeckich nr. 5, róg Pomorskiej. (F-6741)

Sprzedam
kamienicę z obszernym ogrodem i zabudowaniami przy ul. Gdańskiej, przy wpiacie 60 tys. złotych. Zgłosz. do filii Dziennika Bydg. pod „K. 30“. F-6855

Bacznosc!
właściciele wili. Zamienie młyn wodny, przemięta 100 cent., i 100 mórg ziemi na ładną wилę z ogrodem w Bydgoszczy. Zamienie również kamienicę II piętr. w śródmieściu Bydgoszczy na gospodarstwo rolne. Jak i wiele innych poleca biuro „Pogoń“, Dworcowa 80, tel. 18-15.

Dom
z piekarnią, dużym podwórkiem i ogrodem na sprzedaż. Of. pod „200“ do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-6413)

Sprzedam
skład kolonjalny dobrze zaprowadzony 25 lat, z urządzeniem, towarami i mieszkaniem, 1 pokój i kuchnia. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F6869)

Restauracja
z pełną koncesją zaraz na sprzedaż. Oferty przyjmuje Selerski, Toruń, Grudziądzka 85. (25470)

Skład
blawatów i konfekcji w powiatowym mieście na Pomorzu, z wielkim wystawowym oknem i przyległym pokojem mieszkalnym, na sprzedaż. Do objęcia potrzeba 6-8000 zł. Przejęcie wszystkiego towaru niekoniczne. Zgłoszenia proszę skierować do Dzienn. Bydg. pod „Skład Bławatów“. (25339)

Skład
kolonjalny i delikatesów na sprzedaż. Do przejęcia potrzeba 5-7 tys. zł. Wiadomość Grundtke, ul. Śniadeckich 33. (F-6863)

Plac
budowlany, obszerny, ogrodzony, z pompą do wody, oraz pewna część materiału budowlanego, z powodu wyjazdu natychmiast okazynie na sprzedaż. Wiadomość: Pochopień, ul. Wysoka 30. Telefon 10-34. (25343)

Warsztat
ślusarsko-mechaniczny z narzędziami odda Nieruszewicz, Poznańska 26. (25372)

2 plaszczki
zimowe dla dzieci 10-14 l. tanio na sprzedaż. Adres wskaże Dzienn. Bydg. (25447)

3 leżanki
pierzworzędny wyrób tanio na sprzedaż. Bocianowo 43, I ptr. róg Szczecińskiej. F-6816

Pianino
czarne krzyżowe korzystnie na sprzedaż. Koerd, Królowej Jadwigi 4b. F-6805

Na raty
kanapy, leżanki, materace, kluby, stoły, krzesła, łóżka, meble Tapicernia, Jagiellońska 4, drugie podwórce. (25493)

Plec żelazny
duży sklepowy z rurami prawie nowy tanio na sprzedaż. Pochopień, Wysoka 30, sklep, tel. 1034. (25346)

fortepjan
krótki sprzedam niedrogo Toruńska 152, I piętro. F.6348

Sprzedam
wanę cynkową tanio. Na wżórz 30. (25455)

Meble
do wyboru, tanio, na dogodnych warunkach na sprzedaż. Zieliński, Śniadeckich 43. (F-6827)

Kantyki
pierzworzędne śpiewaki na sprzedaż. Długosza 3. I ptr. w podw. (24866)

Ogórki
kiszzone, ładny, średni towar beczkami i na kopy do oddania. Cena przystępna. Pochopień, ul. Wysoka 30. Telefon 10-34. (25344)

300 ctr.
ówki pastewnej ekend. po 3 z/2 sprzedam Słowiński Czarnaówka, p. Fordon, pow. Bydgoszcz. (F6870)

Ziemiaki
smaczne i trwałe „Odenwälder“ modne żółtomiesne sprzedaje Gdańska 131, (Fma. Wodtke) Gburczyk, Pomorska 65, tel. 1135. 25311

Meble
różnego rodzaju na raty poleca Stolarnia, Nakleńska nr. 8. (2545)

Lampa
duża salonowa, mosiężna, wisząca z dekoracjami mało używana z powodu innego oświetlenia na sprzedaż. Pochopień Wysoka 30 tel. 1034. 25245

Magneto
Boscha 4 cylindrowy na sprzedaż. Gburczyk, Pomorska 65, tel. 1135. 25312

Pianino
używane i pianole sprzedam Skład instrumentów muzycznych, Poznańska 26. (25456)

Na naszą biedę
Wenia
w niedziele 7-go
w Resursie Kupieckiej.
O liczny udział prosi
Zarząd Św. Winc. a Paulo
przy farze.

Kurtkę
białą baranki, nową, tanio sprzedam. Jagiellońska 7. Menchen. (25449)

Węgiel
górnosląski najlepszy z składu lub z dostawą w domu ofiaruje Gburczyk, Pomorska 65. Tel. 1135. (25314)

Futro
damskie, modne, eleganckie za 700 zł. oraz palto pluszowe, przybrane futrem za 200 zł. sprzedam. Toruńska 152, I piętro. (F-6868)

Koc
korzuchowy na sprzedaż. Tobolska, Bydgoszcz, ul. Bocianowo 33. (25466)

Konie
na blegunach tanio na sprzedaż. Szubińska 6. (25450)

Łóżko
sprzedam. Kordeckiego 15. II. piętro. (25468)

KUPNA
Dom ze sklepem
i wolnym mieszkaniem kupię w większym mieście powiatowym w śródmieściu do 10 000, lub in. tańszy. Of. do Dz. B. pod „J. N. kupię zaraz“. (24737)

Restaurację
lub kawiarnię ładną z domem mieszkalnym kupię, lub inny obiekt w mieście powiatowym. Ożekuję korzystnych propozycji do 1000 dol. do Dz. Bydg. pod „Zdecydowanego“. (24738)

Zajace
i wszelką dziczyznę kupuję za najwyższą cenę. J. Kozłowski, Kcyunia, tel. 68. (25149)

Bacznosc!
Z powodu likwidacji zupełnie wyprzedaj obuwia po cenach niżej fabrycznych tylko do niedzieli. Skier obuwia Batorego 2.

Koza
na sprzedaż. Śniadeckich nr. 47. (24438)

Golebie
rasowe sprzedam. Gdańska nr. 91. F-6844

Łóżko
jesionowe z materacem sprężynowym na sprzedaż za 40 zł Promenada 3 III. ptr. prawo. (25441)

Okazja
saneczki (Rodel), 1 obrus wielki nowa pierzyna na sprzedaż. Gdzie wskaże filja Dzienn. Bydg. F-6860

Ziemiaki
jadalne do oddania po cenach przystępnych. E Kościński, Kościuszki 52 tel. nr 1144. F-6843

Magneto
Boscha 4 cylindrowy na sprzedaż. Gburczyk, Pomorska 65, tel. 1135. 25312

Pianino
używane i pianole sprzedam Skład instrumentów muzycznych, Poznańska 26. (25456)

Podróżujący
inkasator z branży kolonialnej na Wielkopolskę i Pomorze z kaucją poszukiwany. Zgł. z pod refer. pensji. i diet pod „Wojazer“ do filii Dzienn. Bydg F-6838

Zastępca
dobrze zaprowadzony, branży cukierniczej do zabrania n. jednych specjalnych artykułów na Województwo Śląskie poszukiwany. Of. do firmy „Olympia“, ul. Piotra Skargi 9. (F-6814)

Samodzielny
elektromonter może się zgłosić. Radio i elektrotechnika. Bydgoszcz, ulica Gdańska 158. F-6838

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Prokop, Ułańska 1. (25439)

Podmistrz
cieśliński z koloną i podmistrz murarski z koloną zaraz potrzebni. Interes budowlany w Łobżenicy. Hotel Polski. (25413)

Uczeń
syn z dobrej rodziny z lepszym wykształceniem władający językiem polskim i niemieckim poszukiwany. Zgłosz. piśmiennie do firmy I. I. Goerdel, Handel Win i Spiryt., Długa 85. (25381)

Poszukuję
samotnego, doświadczonego, starego ogrodnika na samodzielną posesję ogrodu warzywnego. A. M. Makowski, Dalwin, poczta Rukosin powiat Tczew. (25423)

2 blacharzy
dzielnych na stałe zatrudnienie poszukuje zaraz. St. Szykowny, mistrz blacharski, Żnin. (25421)

Poszukuję
czeladnika stolarskiego na pierwszorzędne prace. P. Borowicz, Nakło. (F-6809)

Czeladnik
szewski, samotny, w młodym wieku, może się zaraz zgłosić. Franciszek Pankau, Duża Cerkwica, pow. Sepolno. (25443)

Poszukuję
zaraz młodego czeladnika plekarskiego, który jest zarazem cukiernikiem. Zgł. pod „W. S. 100“ do Dzienn. Bydg. (25418)

Bufetowa
z kilkoletnią praktyką, uczciwa, obeznana w rachunkach, jest natychmiast potrzebna. Zgłoszenia uprasza się z świadectwami przy bufcie na dworc w Inowrocławiu. (F-6842)

Kucharkę
starszą, lepszą, uczciwą i sumienną, do domu kupieckiego i małego hotelu w powiat. mieście, poszukuję się. Zgł. pod „Kucharka“ do Dz. Bydg. (25053)

Siuząca-Gospodyni
starsza, zdolna, która umie gotować i potrafi się zająć gospodarstwem domowym, potrzebna zaraz. Ahtel, Fordońska 66. 25440

Oficer
rezerwy, dwukrotny ochorotnik W. P. posiadający kilkoletnią praktykę biurową, handlową, gospodarczą i bankową z dobrimi świadectwami prosi o zaofiarowanie mu jakiegokolwiek odpowiedniej posady, może być i na prowincji. Łask. oferty proszę nadsyłać do Dz. Bydg. pod „Oficer rezerwy“. (25426)

Introrigator
znający wszelkie prace, wchodzące w zakres introrigatorski, poszukuje posady. Przyjaby również posadę woźnego. Of. przyjmuj. Hodorowski, Gniezno, ul. Poznańska 21.

Rzeźnik
pierzworzędna siła, specjalista wyrobów poszukuje posady zaraz Zgłosz. pod „Rzeźnik“ do Dzienn. Bydg (25433)

Stenografii
wycena obecnie darmo listownie Redakcja Stenografa, Warszawa, ul. Szczygła 12. (25459)

Książkowy
bilansista przyjmie popołudniowe zajęcia, zaprowadza księgi handlowe, reguluje zaległości i sporządza bilans. Łask zgłosz. do filii Dz. Bydg. pod „Rewizor“. (F 6836)

Sekretarz
miejski, na niewypowiedzianem stanowisku, bystry organizator, korespondent, rutynowany w dziedzinie spraw prawno-urzędowych i handlowych, objmie urzędową lub prywatną posadę w roku bieżącym lub następnym. Pensja obojętna. Oferty do Dz. Bydg. pod „25388“.

Syn
mój, który ma chęć zostać drogerzystą, poszukuje jako uczeń posady. Oferty pod „Drogerzysta“ do filii Dz. Bydg., Dworcowa 2. (25454)

Do majątku
większego poszukuję posady jako urzędnik. Pod dyspozycję pożyczkę 5-10 tys. zł. Zgłosz. Wolako, pow. Wyrzyski, poczta Miasteczko, Albrecht dla K. F 6798

Książkowy
kawaler z długoletnią praktyką biurową, z dobrimi świadectwami i pierwszorzędniemi referencjami, poszukuje jakiegokolwiek posady za skromnym wynagrodzeniem. Oferty do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „25335“.

Który
z panów fryzjerów przyjmie inteligentnego chłopca w naukę. Oferty pod „Zdolny“ do Dz. Bydg. (25364)

Poszukuję
na otwarcie wycieczkowej restauracji, inwalidę poszukuję. A. M. Makowski, Dalwin, poczta Rukosin, powiat Tczew. (25425)

Majatek
600 mórg do wydzierżawienia. Bliższych informacji udzieli L. Kierejewski, Mogilno. (25415)

Dzierżawcę
na otwarcie wycieczkowej restauracji, inwalidę poszukuję. A. M. Makowski, Dalwin, poczta Rukosin, powiat Tczew. (25425)

Skład
w centrum miasta z mieszkaniem do oddania za 1700 zł. Wtem komorne. Biuro „Ziemiańca“, Św. Trójcy 30. (25481)

Mieszkanie
4 pokojowe z wszelkimi wygodami przy Zbożowym Rynku do odstąpienia za zgodą gospodarza. Bliższe informacje od 9-1 i 3-5 Grodzitwo 24 a. Kursy kierowców samochodów. (25446)

Zamienie
4-pokojowe mieszkanie z wszystkimi wygodami na 2-pokojowe z kuchnią tylko na parterze albo dobre w suterynie. Gdzie wskaże Dziennik Bydg. (25491)

Mieszkania
1-2 pokojowe z kuchnią poszukuję. Placę czynsz dzierżawy za rok z góry Zgłoszenia F. Zdziubano, ul. Leszczyńskiego 11. (25453)

Wydzierżawie
3 pokojowe mieszkanie nie podlegające ochronie lokatorów za procent temu, kto pożyczyc 2-5 000 zł. Zgłoszenia pod „Procent“ do filii Dzienn. Bydgosk. (F 6824)

5 pokoi
w dobrym punkcie przy ul. Gdańskiej, nadające się dla adwokata lub lekarza natychmiast do objęcia za zgodą gospodarza. Oferty pod „Natchmiast“ do filii Dz. Bydg. Dworcowa 2. (F-6788)

Biuro obrony prywatnej
Karola Schrödel,
Nowy Rynek 5, II. ptr., zafatwia wszelkie sprawy sądowe hipoteczne, karne, kontrakty spółkowe, administracyjne, reguluje hipoteki, zafatwia wszelką korespondencję i przeprowadza ciche akordy. (10164)

3 pokoje
i kuchnia, wygody, zaraz do oddania za zwrotem kosztów remontu. Gdzie wsk. filja Dz. Bydg. Dworcowa 2 (F-6577)

Pokój
skromnie umebl. dla pań lub pana do wynajęcia. Łokietka 4a, I ptr. (25435)

Pokój
umeblowany. Kordeckiego 15, II. piętro. (25467)

Pokój
frontowy, dobrze umeblowany, z osobnym wejściem, ewentl. z utrzymaniem do wynajęcia. Toruńska 13, I. ptr. prawo. (25436)

Pokój
frontowy, dobrze umeblowany, zaraz do wynajęcia. Dworcowa 31a, II. piętro lewo. (F-6862)

Pokój
dyskretny zaraz do wynajęcia. Oferty do filii Dz. Bydg. pod „Dyskretny“. (F-6861)

Pokój
do wynajęcia. Jasna 27, parter lewo. (25432)

2 pokoje
i kuchnia z umeblowaniem natychmiast do oddania z powodu wyjazdu. Zgł. pod „25442“ do Dz. Bydg.

Pokój
dla pani do wynajęcia. Pomorska 6, I piętro. (25480)

Pokój
z kuchnią zaraz do wynajęcia. Zgłosz. biuro Pogoń Dworcowa 80. F-6779

Pokój
z utrzymaniem wynajmę. Garbary 17, II. ptr. prawo. (25294)

2 pokoje
i przedpokój do wynajęcia, nadające się na biuro przy Starym Rynku. Zgł. piśmiennie do Dz. Bydg. pod „Nr. 25388“. (25388)

ROZMAITOSCI
Obiady
i kolacje z 3 dań, 1 złoty od 12 do 10 wieczorem poleca jadłodajnia W. Kalinowski, Gdańska 142, Tunnel Bydgoski. (25457)

Hel!
Wolna pensja (miesiąc sezonowy) przez pożyczkę 2.000 zł. Zgł. Vogtowa, Hel. (25011)

Spółnika
z kapitałem do uruchomienia dobrego wynalazku poszukuje zaraz. Zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „L. A. S.“ (25445)

Spółnika
kupca, z najmniej 1000 zł. na sezonowy urzędowy interes poszukuję zaraz. Of. pod „25448 C. M. W.“ (25448)

Obelge
rzuconą na panią Jaskólską, akuszerkę w Damasku odwołuję z załem i publicznie przeproszam. Anna Czechowska w Damasku. (25437)

4-5000 zł.
pożyczki gwarancją w dolarach, wysoki procent pewny zastaw. Zgłoszenia do filii Dzienn. Bydg. pod „Zastaw“. F-6332

3000 zł.
wypożyczę na hipotekę lub gwarancję bankową. Oferty do Dz. Bydg. pod „Steno“. (25451)

Zawiadomienie.

Niżej podpisani lekarze - dentyści oznajmiają, że postanowili leczyć prywatnie i **po znizowanych cenach** tych członków kasy chorych miasta Bydgoszczy, którzy nie chcą korzystać z opieki i leczenia **ambulatorjum dentyściycznego**

- Lekarz-dent. Adam Dobrowolski**
Jagiellońska 65/66 róg Placu Teatralnego
- Lekarz-dent. Dr. med. Giżycki**
Plac Teatralny 17
- Lekarz-dent. Dr. med. Goldbarth**
Gdańska 165
- Lekarz-dent. Janicki**
Plac Piastowski 4
- Lekarz-dent. Lewandowski**
Dworcowa 95
- Lekarz-dent. Dr. med. den. Mielczarewicz**
Dworcowa 3
- Lekarz-dent. Moszkowicz**
Stary Rynek 10
- Lekarz-dent. Strojnowski**
Plac Wolności nr. 1
- Lekarz-dent. Kiezuł-Thieme**
Libelta nr. 12

(23650)

Osiadłem w Gnieźnie

i ordynuję

od 12-1 w Szpitalu Miejskim
Polsk. Czerm. Krzyża
od 4-5 w mieszkaniu przy
ul. Chociszewskiego 29

Dr. med. Bogusławski

specjalista w chirurgii i chorobach kobiecych,
lekarz naczelny Szpitala Miejskiego Polskiego
Czernonego Krzyża. 24729

Laboratorium techniczno-dentyściyczne

M. Rybicka

Bydgoszcz, ulica Pomorska nr. 34 II p.

Wykonywanie pierwszorzędnej techniki metalowej oraz kauczukowej.

Specjalność:
Korony ciągnięte z jednego kawałka.
Ceny umiarkowane. (25550)

Sprzedż przymusowa.

W niedzielę, dnia 8 listopada br. o godz. 12 w poł. przy ul. Poznańskiej 29. w podwórzu sprzedawane będą w drodze licytacji najwięcej dającym i za gotówkę:

1 lustro z podstawką, 1 kanapę.

Ślusarek, komornik sądowy z pol. w Bydgoszczy. (25524)

Sprzedż przymusowa.

W poniedziałek, dnia 8 listopada o godzinie 10-tej przed poł. będzie sprzedawane w Bydgoszczy przy ul. Mostowej 5 w dawniejszej kawiarni Bristol najwięcej dającym i za gotówkę:

28 kanap, 23 stoły z marmurowymi płytami, 12 zasłon, 4 pary szan, 1 kanapę narożnikową, 3 kasy national, zegar, 1 stół składowy z aparatem do piwa, 30 krzesel, 2 bulety, 15 stolów, 200 szkieł, 1 szafa do piany, 1 biurko, szafy do lodu, stoły kuchenne, szafy kuchenne i wiele innych rzeczy. 25526

Preuschhoff, kom. sądowy w Bydgoszczy.

Sprzedż przymusowa.

Dnia 12 listopada 1926 r. o godz. 11 przed poł. odbędzie się w browarze Myślęcinek sprzedż przymusowa za gotówkę, najwięcej dającym i za natch-miastową zapłatą następujących przedmiotów:

1 pompa ręczna, 1 maszyna parowa do wytwarzania lodu (syst. „Linde”), 1 maszyna parowa firmy „Pauksch”, 1 dynamomaszyna z tablicą marmurową i 60 akumul., 23 kufy składowe o pojemności 30 hl. każda, 6 kuf składowych o pojemn. 15 hl. każda, 4 kufy składowe o pojemności 10 hl. każda. O godz. 3 po poł. tego samego dnia będzie sprzedana na tych samych warunkach na podwórzu Urzędu Akcyzowego w Bydgoszczy 1 bryczka parokonna koloru złotego. (25552)

Bydgoszcz, dnia 5 listopada 1926 r.

Oddział Kontroli S. arbowej w Bydgoszczy.

Sprzedż przymusowa.

We wtorek, dnia 9 listopada br. o godz. 12 w poł. przy ul. Wiatrakowej 19 parter sprzedawane będą w drodze licytacji najwięcej dającym i za gotówkę:

1 lustro z podstawką, 1 kanapę, 2 kluby, 2 stojaki do kwiatów, maszynę do szycia, 1 stół.

(25523) **Ślusarek**, komornik sąd. z pol.

Ceny sklepowe

na nasze fabrykaty są z dniem dzisiejszym następujące:

Mydło „Mix” sztuka około 250 gr. 55 gr

Mydło „Elfenbein” „ 250 „ 60 „

Proszek mydlany „Mix n” z 30% zawar-

tością tłuszczu, paczka 250 gr. . . . 50 gr

(25534) ERNST MIX, fabryka mydeł.

Czytajcie Dziennik Bydgoski.

Nowoczesne kursy kierowców samochodowych

zatwierdzone przez Ministerstwo W. R. i O. P.

urządza inż. **Odrzywolski**
Bydgoszcz Jagiellońska 4

Peterzona 4

Prowadzone są dwa równoległe kursy: zawodowe i gentlemenkie dla pań i panów. Specjalne fachowe wykształcenie dla szoferów zawodowych pod kierownictwem F. Tomaszewskiego. Zapisy przyjmuje kancelaria kursów Peterzona 4 od godz. 10-12 i od 3-5. Remonty Orzeczenia techniczne



Siekacze do buraków Barniki

(25427)

Sieczkarnie Nożyce do słomy Śrutowniki

w wielkim wyborze stale na składzie

Bracia Ramme

Bydgoszcz, św. Trójcy 14b, telef. 79.

Nowożeńcy!

Panny — Panie! Chciecie mieć to-mary tanie,
To czytajcie tę reklamę — a uznacie potem same.

Wielki wybór na białawy, Bluzki, trykoty, krawaty — I bieliznę w pierwszym rzędzie — Nie kupicie taniej wszędzie Jak w firmie R. C. Kaczmarek. Tanie źródło na podarek. — Stary Rynek nr. 7.

Chcesz mieć dobrą czekoladę? Dam Ci tutaj dobrą radę: Kup „Oleki” ot wyroby. Ma ogromne też zasoby Na karmelki i pralinki I różności na choinki. ul. Gdańska.

Konfekcję damską przecie U Kaczmarka też znajdziesz — A na miarę, zacne panie Każda kostjum też dostanie!

Gdy jesienią wieczór nudny, Kup gramofon sobie cudny, Oraz płyt z firmy „Musica”, A wnet nudny czas nieka! Płyty tam w wielkim wyborze I w najnowszym też utworze. Ceny niskie! — Za trzy złote Masz tam płytę — na ochotę! ul. Jagiellońska 75.

Dobre palto, czy ubranie U Kaczmarka się dostanie! I na miarę, w nowszym kroju Zamów tam sobie w spokoju Ze Ci dobrze leżeć będzie, Gdyż tę firmę chwala wszędzie! (25548)

Wszelka reklamę

oraz

przyjmowanie prenumeraty na „Dziennik Bydgoski”
załatwia sumiennie

Tomasz Nowacki

kolporter (23849)

Chełmno, Kamionka nr. 5.

Żaden inny naród na świecie, tylko Polacy, żywią oplacając, tucząc, — z bogacając,

„dobrowolnie”

trzy milionową armię nieprzyjacielską żydowską, kupując u żydów. Od dziś kupuj tylko u swoich!

Naukę

księgowości, korespondencji, stenografii i pisania na maszynie u dziela (25463)

G. Voreau,
rewizor ksiąg,
ul. Jagiellońska nr. 14.

TRUMNY

metalowe
dębowe
sosnowe
w wielkim wyborze.

Zakład pogrzebowy

St. Mąka i Ska.
Grunwaldzka 131
Tel. 13-10. 25474

Tanio!

Proszę się przekonać! Białawy, trykoty i galanterję

sprzedaje o 20 procent taniej niż gdzie indziej. (25458)

Fma Marek i Szyk
Bydgoszcz
Poznańska nr. 35.

Stenotypistka

pierwszorzędna siła, biegła w polskim i niemieckim w słowie i piśmie za wysokim wynagrodzeniem potrzebna. (25403)

Bracia Schleper,
Gdańska 99.

Zapłaćcie
na stacjach kolejowych
w kioskach Towarzystwa
Księżarni Kolej. „Ruch
„Dziennik Bydgoski”

Do prania bielizny (25432)

! polecenia godnym jest preparat mydlany „SAPON” ze znakiem ochronnym koszulka. środek pod gwarancją nieszkodliwy, od 20 lat chlubnie znany, a teraz jeszcze znacznie ulepszony. Kto raz spróbuje już go nie porzuci. Wszędzie do nabycia. Przy zakupie zważać na znak ochronny „koszulka”. Chem. Fabr. ERGASTA C. Nagórski, Starogard Pom.

SZKOŁA TANCOW

Wład. Kochańskiego, ul. Lipowa nr. 5a
(przecznica ul. Sienkiewicza blisko Dworcowej)

Jeszcze przyjmuje zgłoszenia na kurs początkujący i kurs dla osób starszych na tańce najnowsze. — Kancelaria otwarta codziennie od godziny 12-2 i 4-8. — Lekcje prywatne każdego czasu. — Obszerny prospekt bezpłatnie. (25434)

Nowoczesny i higieniczny Salon fryzjerski dla pań i panów

właśc. Józef Woźniak
dypl. naucz. fryzj.
ulica Sienkiewicza 43.

Specjalność:
Farbowanie włosów „HENNA” i tlenie.

Wypożyczanie peruk teatralnych i charakterystycznych. — — —

Wielki wybór w przyborach włosowych i artykułach toaletowych

Obsługa wzorowa! (25528)
Ceny przystępne!

„Teczka”

pralnia chem czna i farbiarnia parowa. Jedyne polskie przedsiębiorstwo tego rodzaju w Bydgoszczy.

Telefon 927. Telefon 927

Czysta i farbuję wszelką garderobę i przedmioty włókniste. Specjalność: Odświeżanie płaszczy pluszowych. Najstaranniejsze fachowe i szybkie wykonanie. Niskie ceny! 25482

Filje: ul. Sniadeckich nr. 24 (Plac Piastowski) ul. Sw. Trójcy 27, ul. Grunwaldzka 141.

BILANS

za rok 1925/26.

AKTYWA		PASYWA	
zł	gr	zł	gr
4.208,0		1. Gotówka	
31.445,55		2. Towary	
49.109,82		3. Rolnicy	57.159,98
70.268,—		4. Firmy kupieckie	32.510,38
208.682,—		5. Weksle	
		6. Redyskont weksli	208.682,—
		7. Akcepty własne	13.000,—
		8. Dywidenda	899,58
16.413,19		9. Banki	44.487,68
		10. Udziały	6.425,55
		11. Fundusz rezerwowy	4.186,30
26.844,53		12. Utensylja	
14.231,40		13. Nieruchomość	
		14. Pożyczka długoterminowa	42.953,61
		15. Udział w Banku Ludowym, Bydgoszcz	
250,—		16. Fundusz wątpliwych pretensji	7.000,—
		17. Rezerwa specjalna	4.147,45
421.452,53			421.452,53

Na początek roku sprawozdawczego należało członków 100, w ciągu roku przybyło nowych 53. Na rok 1926/27 przechodzi członków 153, z zadeklarowanymi udziałami 175. Kwota odpowiedzialności wynosi 175.000,—.

„ROLNIK W BYDGOSZCZY”

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odpowiedzialnością ograniczoną (25501)

Strzelecki. Wystański. Raczkowski.

Kalendarzyk teatralny

Poniedziałek 8. XI. **Skalmierzanka** (ceny znizone)

Wtorek 9. XI. **Coty dzień bez kłamstwa** (ceny znizone.)

Środa 10. XI. **Lalka** (Premiera)

Czwartek 11. XI. **Lalka**

Piątek 12. XI. **Wieczór Operowy** (z udziałem dyr. Stermicza (fortep.) Z. Fedyczkowskiej (sopr. kolorat.) i K. Czarneckiego (boh. tenor)

Sobota 13. XI. g. 4 **Odsiecz Wiednia** (ceny najniż)

Sobota 13. XI. g. 8 **Lalka**

Niedziela 14. XI. g. 1 **Król. Snieżka** (ceny najniższe.)

Niedziela 14. XI. g. 4 **Skalmierzanka** (ceny znizone.)

Niedziela 14. XI. g. 8 **Lalka**

Początek o godz. 8 wiecz. Kasa teatru czynna od godz. 10 rano bez przerwy.